ZESZYTY 55 NATOLIŃSKIE

MACIEJ KRZEMIŃSKI

Kryzys gospodarczy jako wyzwanie dla zarządzania Unią Europejską

Przykład regionów i polityki regionalnej

The economic crisis as a challenge for the European Union's governance

An example of the regions and regional policy

CENTRUM EUROPEJSKIE NATOLIN

Kryzys gospodarczy jako wyzwanie dla zarządzania Unią Europejską

*Przykład regionów i polityki regionalnej**

The economic crisis as a challenge for the European Union's governance

An example of the regions and regional policy

* Niniejszy tekst jest rezultatem badań przeprowadzonych w 2012 r. w Europejskim Instytucie Uniwersyteckim we Florencji w ramach programu „Badania letnie" przy wsparciu grantem Centrum Europejskiego Natolin.

© CENTRUM EUROPEJSKIE NATOLIN
THE NATOLIN EUROPEAN CENTRE

redaktor prowadzący serii / series commissioning editor
MARIAN STASIAK

redakcja w języku polskim / editor for Polish version
ELŻBIETA NOWICKA-ROŻEK

redakcja w języku angielskim / editor for English version
JAROSŁAW BRZEZIŃSKI

tłumaczenie na język angielski / translation into English
SUMMA LINGUAE S.A.

skład i druk / typeset & printed by
BIGBIT WOJCIECH ZEYDLER-ZBOROWSKI

projekt graficzny / graphic disign
WOJCIECH SOBOLEWSKI

wydawca / published by
CENTRUM EUROPEJSKIE NATOLIN,
UL. NOWOURSYNOWSKA 84 · 02-797 WARSZAWA
TEL. 22 545 98 00 · FAX 22 649 12 99
FUNDACJA@NATOLIN.EDU.PL · WWW.NATOLIN.EDU.PL

ISSN 1732-0445
ISBN 978-83-64118-04-3

WARSZAWA 2014

Spis treści

Wstęp 6

Rozdział I. Kryzys gospodarczy i finansowy 7

1.1. Kryzys – ujęcie teoretyczne 7

1.2. Kryzys XXI wieku 13

1.2.1. Ostrzeżenia 13

1.2.2. Kryzys w USA 16

1.2.3. Kryzys w Europie 22

1.2.4. Teoria a obecny kryzys 25

Rozdział 2. Wpływ kryzysu na kraje i regiony UE 29

2.1. Konsekwencje dla bezrobocia w krajach UE 30

2.2. Konsekwencje dla bezrobocia w regionach UE 33

2.3. Konsekwencje dla krajowej dynamiki PKB 36

2.4. Konsekwencje dla regionalnej dynamiki PKB 40

2.5. Konsekwencje dla wybranych sektorów gospodarki 44

Rozdział 3. Implikacje kryzysu dla polityki regionalnej 48

3.1. Priorytety i oczekiwania 51

3.2. Otoczenie i jego wpływ na postawy negocjacyjne 53

3.2.1. Niska konkurencyjność i innowacyjność UE 55

3.2.2. Główny dokument strategiczny 56

3.3. Dotychczasowe propozycje 58

Zakończenie 62

O Autorze 66

Literatura 67

Table of contents

Introduction 74

Chapter 1. Economic and financial crisis 75

1.1. The crisis – a theoretical approach 75

1.2. The crisis of the twenty-first century 81

1.2.1. Warnings 81

1.2.2. The crisis in the U.S. 83

1.2.3. The crisis in Europe 90

1.2.4. Theory and the current crisis 93

Chapter 2. Impact of the crisis on the EU countries and regions ... 97

2.1. The consequences for unemployment in the EU 98

2.2. Consequences for the unemployment in the EU regions 101

2.3. Implications for the national GDP dynamics 104

2.4. Implications for the regional GDP growth 107

2.5. Implications for the selected sectors of the economy 111

Chapter 3. Implications of the crisis for the regional policy 115

3.1. Priorities and expectations 118

3.2. Environment and its impact on the negotiation attitudes 120

3.2.1. Low competitiveness and innovation in the EU 121

3.2.2. Main strategic document 123

3.3. Previous proposals 125

Conclusions 129

About the Author 133

Literature 134

Wstęp

Rozkład bogactwa w państwach i regionach Unii Europejskiej nie jest równy. Pierwotnie wynikało to z wielu przesłanek: historycznych, położenia geograficznego, rozmieszczenia zasobów naturalnych i innych. Procesy integracyjne mogą powodować zmiany w rozkładzie bogactwa, przy czym efekty rynku wewnętrznego mogą się przyczynić do zmniejszania dysproporcji, jeśli działalność gospodarcza i inwestycje koncentrują się w regionach słabszych, lub powiększać się, gdy lokalizowane są na obszarach bardziej rozwiniętych. W związku z powyższym, aby przeciwdziałać nierównościom, Unia Europejska i państwa członkowskie realizują politykę spójności (kohezji), która ma za zadanie doprowadzić do społecznie akceptowanego poziomu równowagi w podziale dochodu.

W wyniku ostatniego kryzysu gospodarczego najbiedniejsze regiony i grupy społeczne wymagają jeszcze silniejszego wsparcia niż do tej pory – to one właśnie stały się w największym stopniu ofiarami depresji ekonomicznej.

Polityka spójności jest jedną z najbardziej kosztownych i najstarszych polityk Unii Europejskiej. Spójność społeczna ma swoje podstawy w Traktacie o EWWiS (1952), w którym znalazły się zapisy o utworzeniu Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS), spójnością gospodarczą zajęto się dopiero po paryskim szczycie Rady w 1972 roku, a zapisy traktatowe o spójności gospodarczej pojawiły się dopiero w Jednolitym Akcie Europejskim. Polityka spójności ma więc silne umocowanie prawne, choć jej realizacja nie jest wprost obowiązkiem traktatowym. W art. 174 TFUE zapisano: „W celu wspierania harmonijnego rozwoju całej Unii, rozwija ona i prowadzi działania

służące wzmocnieniu jej spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej. W szczególności Unia zmierza do zmniejszenia dysproporcji w poziomach rozwoju różnych regionów oraz zacofania regionów najmniej uprzywilejowanych". Ale zapis ten nie przesądza o tym, jaka polityka, w jakim kształcie i w jakiej formie ma za to odpowiadać. Może to być potencjalnym zagrożeniem dla istnienia polityki regionalnej w obecnym wymiarze, zwłaszcza w obliczu skutków kryzysu i mnożących się pytań o jej efektywność.

W związku z powyższym niniejsze badania literaturowe są próbą odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób kryzys gospodarczy dotknął Unię Europejską i jej państwa członkowskie, jak się rozprzestrzeniał, jak wpłynął na spójność społeczną i gospodarczą państw i regionów UE i w jaki sposób zarządzać polityką regionalną w nadchodzącym okresie programowania, aby niwelować negatywne skutki kryzysu dla spójności w UE.

Publikacja prezentuje dane statystyczne i stan negocjacji dotyczących przyszłego budżetu i polityk UE na koniec października 2012 roku.

Rozdział I. Kryzys gospodarczy i finansowy

1.1. Kryzys – ujęcie teoretyczne

Początki nowego tysiąclecia to dla gospodarki światowej okres bardzo intensywnego wzrostu gospodarczego. Dopiero w drugiej połowie dekady rozpoczął się kryzys, którego konsekwencje odczuwane są do dziś. Nadejście kryzysu po latach prosperity jest w gospodarce rynkowej zjawiskiem znanym i dobrze opisanym. Rzeczą całkowicie naturalną jest, że po okresie dynamicznego rozwoju gospodarki przychodzi załamanie. Krótkookresowe wahania rozwoju gospodarczego wokół długookresowego trendu stanowią tzw. cykl koniunkturalny.

Istnieje wiele teorii opisujących i wyjaśniających to zjawisko. Naukowcy poszukiwali przyczyn wahań zarówno w czynnikach egzogenicznych, jak i endogenicznych. Wśród teorii egzogenicznych pojawiały się koncepcje wyjaśniające wahania produkcji zmianami priorytetów władz (teoria cyklu politycznego[1]), warunkami klimatycznymi (teorie rolnicze) czy nawet występowaniem plam na Słońcu (teoria W.S. Jovensa). Inni wskazywali na endogeniczne źródła wahań cyklu koniunkturalnego. Tutaj za przyczyny spowolnienia uważano między innymi: nadprodukcję towarów (teoria przesycenia), nadmierne oszczędności i niski popyt (teorie popytu R.T. Malthusa, E.E. Lauderdalego, J.A. Hobsona i inne), gromadzenie zapasów (teoria cykli zapasów A. Blinndera, L.R. Kleina), psychologię konsumenta (teoria dochodu relatywnego, teoria dochodu stałego, teoria oczekiwań inflacyjnych).

Istnieje też dość szeroka grupa teorii pieniężnych, które upatrują przyczyn wahań w polityce pieniężnej banków, które błędnie kształtują stopy procentowe, prowadząc do braku równowagi (teoria J.S. Milla, A. Marshalla, F. Hayeka). Liczne są także teorie inwestycyjne, które podkreślają znaczenie popytu na środki produkcji. Do tej grupy zaliczyć możne teorie J.A. Shumpetera, G. Cassela czy najbardziej popularną z teorii bazujących na inwestycjach – teorię J.M. Keynesa. Keynes tłumaczył występowanie cykli koniunkturalnych wieloma aspektami, w tym stosunkiem krańcowej produktywności kapitału do stóp procentowych, psychologią konsumentów i innymi czynnikami, prowadzącymi do dysproporcji między globalną podażą i globalnym popytem.[2]

Powyższe teorie próbują wyjaśnić przyczyny wahań w produkcji. Jak wynika z powyższej analizy, istnieją bardzo różnorodne koncepcje

---

[1] WILLIAM D. NORDHAUS, „Alternative Approaches to the Political Business Cycle", [w:] WILLIAM D. NORDHAUS, ALBERTO ALESINA, CHARLES L. SCHULTZE, *Brookings Papers on Economic Activity* Vol. 1989, No. 2 (1989), Brookings Institution Press, s. 3.

[2] Por. ELŻBIETA KWELLA, „Teoria makroekonomii", Wydawnictwo UG, Gdańsk 1998, s. 119–125.

w zakresie cykli koniunkturalnych, zarówno takie, które przyczyn zmian upatrują w czynnikach bezpośrednio dotyczących produkcji, jak i takie, w których zmiany w produkcji są konsekwencją zmian np. w dostępności pieniądza. W ten sposób niektóre teorie wyjaśniają połączenia między zmianami w sektorze finansowym ze zmianami w gospodarce realnej.

W dalszej części zaprezentowane zostaną wyjaśnienia przyczyn kryzysu gospodarczego w głównych koncepcjach (szkołach) ekonomicznych. Obecny kryzys gospodarczy rozpoczął się od kryzysu finansowego,[3] dlatego od niego rozpoczęto rozważania.

Czym jest kryzys finansowy? To pojęcie z jednej strony bardzo szerokie i wieloznaczne, ale jednocześnie jego znaczenie jest powszechnie zrozumiałe. Istnieje wiele definicji i interpretacji przyczyn tego zjawiska. Często nawet ci sami autorzy w różnych publikacjach tworzą różne jego definicje. Na przykład Frederic Mishkin za kryzys finansowy w jednej publikacji uznaje „poważne zaburzenia na rynkach finansowych, charakteryzujące się gwałtownym spadkiem cen aktywów i upadkiem wielu firm i instytucji finansowych",[4] a w publikacji wcześniejszej rozumie go jako „szoki występujące na rynku finansowym, powodujące wzrost problemów związanych z wyborem i pokusą nadużycia (*moral hazard*), co uniemożliwia rynkom finansowym efektywny transfer funduszy do podmiotów, które mają najbardziej efektywne

[3] MFW wyróżnia cztery typy kryzysów: kryzys walutowy (*currency crisis*), kryzys bankowy (*banking crisis*), kryzys zadłużenia (*debt crisis*), kryzys systemu finansowego (*systemic financial crisis*). Ten ostatni oznacza załamanie się całego systemu finansowego, rozumianego jako instytucje i rynki, co przekłada się na funkcjonowanie całej gospodarki, w tym strefy realnej. Zwykle jego przyczyną jest rozległy kryzys bankowy, w który zaangażowane są liczne i ważne podmioty, co prowadzi do destabilizacji systemu. Por. LIDIA MESJASZ, „Kryzysy finansowe we współczesnej gospodarce", [w:] „Międzynarodowe stosunki gospodarcze u progu XXI wieku", STANISŁAW MIKLASZEWSKI (red.), wydanie II, Difin, Warszawa 2006, s. 104.

[4] FREDERIC S. MISHKIN, „Economics of Money, Banking, and Financial Markets", Pearson Global Edition 2009.

możliwości inwestycyjne".[5] Barry Eichengreen i Richard Portes twierdzą, że „kryzys finansowy to zakłócenie na rynkach finansowych, powiązane ze spadkiem cen aktywów i niewypłacalnością dłużników oraz pośredników, które rozprzestrzenia się na rynku finansowym, ograniczając jego zdolność do alokacji kapitału w gospodarce. W międzynarodowym kryzysie finansowym zakłócenia rozlewają się poprzez granice państw, ograniczając zdolność rynku do międzynarodowej alokacji kapitału".[6] V. Sundararajan i Tomas J.T. Balino twierdzą, że „Kryzys finansowy to sytuacja, w której znacząca grupa instytucji finansowych ma pasywa przewyższające rynkową wartość ich aktywów, co prowadzi do gwałtownych wypłat i zmian w portfelu aktywów, upadku instytucji finansowych i interwencji rządu".[7]

Najczęściej przytaczane w literaturze przyczyny kryzysu sektora finansowego są konsekwencją jego wielkiej wrażliwości, wynikającej głównie z: uzależnienia i wzajemnego powiązania gospodarstw domowych i przedsiębiorstw z rynkiem finansowym; finansowania inwestycji długoterminowych długiem krótkoterminowym, który trzeba rolować; refinansowania starych zobowiązań nowymi kredytami; rozwoju nowych, „egzotycznych" instrumentów finansowych o dużej stopie zwrotu; ze zwiększonej skłonności do ryzyka.[8] To wszystko rodzi zwiększone prawdopodobieństwo wystąpienia zaburzeń, które mogą się przekształcić w kryzys finansowy.

---

[5] FREDERIC S. MISHKIN, „Anatomy of a financial crisis", Journal of Evolutionary Economics 1992/2, Springer Verlag, s. 117–118.

[6] BARRY EICHENGREEN, RICHARD PORTES, „The anatomy of financial crises", NBER Working Paper No. 2126, Massachusetts, 1987, s. 1–2.

[7] V. SUNDARARAJAN, TOMAS J.T. BALINO, „Issues in recent Banking Crises", [w:] „Banking Crises: Cases and Issues", V. SUNDARARAJAN, TOMAS J.T. BALINO (red.), International Monetary Fund 1998, s. 3.

[8] ANETA KOSZTOWNIAK, „Stabilizacja i nadzór międzynarodowego systemu finansowego a kryzysy finansowe", [w:] *Rynki finansowe w warunkach kryzysu*, M. KALINOWSKI (red.), CeDeWu, WSB w Gdańsku, Warszawa 2009.

Pierwsze teoretyczne badania na temat przyczyn kryzysu finansowego przeprowadził Paul Krugman, który w ich podsumowaniu pisał, że „(…) kryzysy bilansu płatniczego są naturalną konsekwencją zachowań inwestorów, dążących do maksymalizacji. Gdy wola rządów, by użyć rezerw do obrony kursu walutowego, nie jest pewna, może to wywołać serię kryzysów, w których kapitał będzie odpływał z kraju i do niego wracał, nim problem zostanie całkowicie rozwiązany".[9] Mechanizm ich powstawania jest następujący: duże wydatki rządowe (ekspansywna polityka pieniężna/fiskalna) powodują wzrost popytu krajowego. To się przekłada na duży import i ujemny bilans handlowy. Powstaje także deficyt budżetowy, który powodowany jest, z jednej strony, ekspansywną polityką fiskalną. Próby jego finansowania emisją pieniądza powodują inflacje, która jeszcze bardziej pogarsza sytuację bilansu handlowego. Rząd chcąc bronić stabilności kursu walutowego, dokonuje licznych interwencji, redukując rezerwy walutowe, co prowadzi do ataków spekulacyjnych, które mogą załamać walutę.[10]

Hyman Minsky twierdzi, że początkiem kryzysu jest szok (zmiany w koniunkturze, przepisach, klęska żywiołowa, wydarzenia polityczne itp.), który wpływa korzystnie na rozwój pewnych gałęzi gospodarki. Ta nowa, perspektywiczna gałąź przyciąga inwestorów, co prowadzi do boomu inwestycyjnego. Jest on finansowany przez zaciągane przez inwestorów kredyty. Tym samym rośnie podaż pieniądza, a coraz większa liczba inwestorów okazuje się być spekulantami, grającymi na zwyżkę cen w tej gałęzi. Zachowania stają się coraz mniej racjonalne i powstaje „bańka spekulacyjna". Mechanizm ten prowadzi do przegrzania koniunktury. Część uczestników rynku uświadamia to sobie i postanawia

---

[9] PAUL KRUGMAN, „A Model of Balance-of-Payments Crises", *Journal of Money, Credit and Banking*, Vol. 11, No. 3. (Aug., 1979), s. 324.

[10] LIDIA MESJASZ, „Kryzysy finansowe" we współczesnej gospodarce", [w:] „Międzynarodowe stosunki gospodarcze u progu XXI wieku", STANISŁAW MIKLASZEWSKI (red.), wydanie II, Difin, Warszawa 2006, s. 105.

wyprzedać aktywa, co prowadzi do gwałtownego załamania i spadku cen, a to z kolei powoduje upadek przedsiębiorstw z branży.[11]

Frederic Mishkin wskazuje na pięć czynników prowadzących do wystąpienia kryzysu finansowego i wytrącających gospodarkę z równowagi na wysokim poziomie efektywności do równowagi na niższym poziomie (gdyż system finansowy nie będzie w stanie kierować środków do podmiotów mających najlepsze możliwości inwestycyjne). Czynniki te to: wzrost stóp procentowych, spadek cen akcji na giełdzie, wzrost niepewności, panika bankowa oraz nieprzewidywane obniżenie ogólnego poziomu cen.[12]

Ogólnie, przyczyny kryzysów finansowych można podzielić na dwie grupy – czynniki makroekonomiczne i czynniki instytucjonalno-regulacyjne. Do czynników makroekonomicznych należą: wysoki oraz zmienny poziom inflacji, deficyt budżetowy, szybkie tempo zmian faz cyklu koniunkturalnego. Są one ogromnym niebezpieczeństwem dla instytucji rynku finansowego, ze względu na generowanie zmian cen aktywów i uniemożliwienie właściwego funkcjonowania mechanizmu optymalnej alokacji kapitału. Dodatkowo często kryzys jest bezpośrednio powodowany przez błędne działania rządu w zakresie polityk makroekonomicznych – polityki pieniężnej czy fiskalnej.[13] Wśród przyczyn instytucjonalnych i regulacyjnych wymieniane są: niewłaściwe zarządzanie na poziomie instytucji, struktura bodźców kształtujących zachowania zarządzających i właścicieli, niewłaściwe funkcjonowanie nadzoru bankowego i norm ostrożnościowych oraz możliwość wypełniania przez rynek funkcji dyscyplinującej.[14]

---

[11] CHARLES P. KINDLEBERGER, ROBERT Z. ALIBER, „Maniacs, panics and crashes. A history of financial crises", Palgrave Macmillan 2011, s. 26–31.

[12] FREDERIC S. MISHKIN, „Anatomy of…", s. 118.

[13] RYSZARD KOKOSZCZYŃSKI, „Międzynarodowa współpraca w dziedzinie stabilizacji systemów bankowych", [w:] Bankowość na świecie i w Polsce. Stan obecny i tendencje rozwojowe, LEOKADIA ORĘZIAK, BOGUSŁAW PIETRZAK, Instytut Naukowo-Wydawniczy Olympus Centrum Edukacji i Rozwoju Biznesu, 2000, s. 159–160.

[14] *Ibidem*, s. 161.

Powyżej zaprezentowano, w ujęciu teoretycznym, przyczyny i sposoby powstawania kryzysów. Niestety, często kryzysy powstałe w jednym kraju przenoszone są pomiędzy krajami. Istnieją trzy kanały transferu kryzysu finansowego: poprzez powiązania handlowe,[15] poprzez powiązania między bankami i instytucjami finansowymi oraz poprzez sam rynek finansowy.[16]

1.2. Kryzys XXI wieku

Ostatni ogólnoświatowy kryzys, którego świadkami i uczestnikami byliśmy, ma swój początek w USA, jednakże w dzisiejszej, zglobalizowanej gospodarce tego typu zawirowania błyskawicznie przenoszą się na inne rynki. Kryzys finansowy, który zaczął się w roku 2007 w Stanach Zjednoczonych, w ostatnich latach wstrząsnął gospodarkami wielu krajów. Za jego symboliczny początek uważa się powszechnie upadek banku Lehman Brothers (15.09.2008 r.). Pamiętać jednak należy, że to wydarzenie nie było przyczyną kryzysu, lecz pierwszym, tak spektakularnym, jego skutkiem. Co gorsza, skutkiem, który powoduje efekt domina. W dwa tygodnie po upadku Lehman Brothers zadziałał opisany w punkcie 1.1. efekt transferu kryzysu i liczne upadłości stały się udziałem instytucji europejskich.

1.2.1. Ostrzeżenia

Z dzisiejszej perspektywy oczywiste jest, że symptomy kryzysu widoczne były z dość dużym wyprzedzeniem, ale niesieni na fali wzrostu gospodarczego analitycy zdawali się tego nie zauważać, a ci, którzy

[15] Bankructwo przedsiębiorstwa w jednym kraju ciągnie za sobą upadek kontrahentów w innym kraju.

[16] Reakcje inwestorów na jednym rynku przenoszone są na inne rynki; inwestorzy obserwują się i kopiują swoje zachowania.

ostrzegali, byli w mniejszości. Między innymi Steve Keen już w 1995 r. napisał: „Chaotyczna dynamika, analizowana w tym artykule, powinna nas ostrzec przed uznaniem okresu relatywnie względnego spokoju w gospodarce kapitalistycznej za cokolwiek innego jak cisza przed burzą".[17] W 2001 r. opublikował on pracę „*Debunking Economics: The Naked Emperor of the Social Sciences*",[18] w której wytyka liczne słabości systemu finansowego i ostrzega przed jego załamaniem. W grudniu 2005 r., opierając swoje dalsze analizy empiryczne na teorii opisanej w artykule z 1995 r., ostrzegał przed nadchodzącym kryzysem. Od tego momentu nieustająco podejmował on wiele działań, aby nagłośnić problem – opublikował 33 miesięczne raporty „*Debt Watch*", w których analizował symptomy nadchodzącego kryzysu, a później sam kryzys. Utworzył także stronę www, na której prezentował swoje przemyślenia i analizy. W uproszczeniu, zaprezentowana przez Keena logika zakłada, że zagregowany popyt jest sumą nominalnego PKB i przyrostu długu prywatnego. Zmiany w zagregowanym popycie, w stosunku do ogólnego poziomu zadłużenia, pozwalają, zdaniem Keena, przewidywać zmiany w cyklu koniunkturalnym. W USA przed kryzysem udział długu w zagregowanym popycie wyniósł 28%, co było najwyższym wskaźnikiem w całej historii USA.

Przed kryzysem ostrzegał także Dean Baker. We wnioskach do artykułu „*The Run-up in Home Prices: Is It Real or Is It Another Bubble?*" napisał: „(…) głównym czynnikiem napędzającym sprzedaż domów jest oczekiwanie, że ich ceny będą w przyszłości wyższe. Taki proces może podtrzymać wzrost cen przez pewien czas, ale ostatecznie się to zakończy. (…) Przede wszystkim pozwolenie na wzrost tej bańki było błędną

---

[17] STEVE KEEN, „Finance and economic breakdown: modelling Minsky's Financial Instability Hypothesis", Journal of Post Keynesian Economics, 1995, Vol. 17, No. 4, s. 634.

[18] Debunking Economics The Naked Emperor of the Social Sciences, Edited by Steven Keen, Pluto Press Australia, Annandale NSW and Zed Books, London and New York, 2001.

polityką, ale jeśli będziemy realizowali teraz właściwą politykę przeciwdziałania pęknięciu tych baniek, powinno być jeszcze możliwe dla USA, by uciec od japońskiej klątwy. (…)".[19] Później na łamach prasy nadal systematycznie ostrzegał przed bańką spekulacyjną na rynku nieruchomości. Tuż przed krachem, w 2007 r., opublikował tekst, we wstępie do którego pisał: „Rezultatem będzie spowolnienie w wydatkach konsumpcyjnych, które wraz z gwałtownym spadkiem inwestycji mieszkaniowych, prawdopodobnie pchnie gospodarkę w recesję. W gospodarce będzie widoczny znaczny spadek zatrudnienia i płac nominalnych".[20]

Najczęściej przywołuje się jednak ostrzeżenia Nouriela Roubiniego. W roku 2006 na swoim blogu napisał on o rynku nieruchomości w USA, że „samo w sobie to załamanie wystarczy, by wywołać recesję w USA".[21] W tym samym roku opublikował artykuł, w którym udowadniał, że banki centralne powinny walczyć z bańkami spekulacyjnymi, gdyż ich niekontrolowany rozrost i późniejszy krach mogą być niebezpieczne dla gospodarek.[22]

Niestety, nie posłuchano żadnego z nich, podobnie jak pozostałych,[23] którzy przez kilka lat poprzedzających kryzys jasno wskazywali na zagrożenie.

---

[19] DEAN BAKER, „The Run-up in Home Prices: Is It Real or Is It Another Bubble?", Center for Economic and Policy Research Briefing Paper, 2002, s. 18.

[20] DEAN BAKER, „Recession Looms for the U.S. Economy in 2007", Center for Economic and Policy Research 2006, s. 1.

[21] REX NUTTING, „Recession will be nasty and deep, economist says. Housing is in free fall, pulling the economy down with it, Roubini argues", The Wall Street Journaj Market Watch August 23, 2006, [<http://articles.marketwatch.com/2006-08-23/news/30805733_1_housing-prices-housing-sector-roubini-global-economics>, dostęp 24.07.2012].

[22] NOURIEL ROUBINI, „Commentary.Why Central Banks Should Burst Bubbles", International Finance 9:1, 2006, s. 87–107.

[23] ANN PETTIFOR, JAKOB BRØCHNER MADSEN, GEORGE SOROS, WYNNE GODLEY, MICHAEL HUDSON, ROBERT SHILLER, KURT RICHEBÄCHER, JOSEPH E. STIGLITZ, PAUL KRUGMAN.

1.2.2. Kryzys w USA

Oczywiście, nie istnieje tylko jeden bodziec prowadzący do tak wielkiego kryzysu, ale z pewnością pierwotnej przyczyny zapaści można upatrywać na rynku nieruchomości w USA. Ceny nieruchomości w tym kraju rosły nieprzerwanie od 1997 r., przy czym brak było ku temu podstaw realnych, innych niż spekulacja.[24] W tym samym czasie Fed obniżał stopy procentowe (z 6,5% do 3,5% i do 1% w czerwcu 2003 r.). Przy inflacji na poziomie 2–3% w latach 2001–2004 realna stopa procentowa była więc ujemna. Tani pieniądz zachęcał do zaciągania kredytów, co doprowadziło do boomu na rynku nieruchomości.[25]

W USA na dużą skalę udzielane były kredyty hipoteczne, tzw. subprime. Subprime oznacza, że kredytobiorcy byli mniej wiarygodni niż w przypadku tzw. prime lenders. Banki decydowały się na taki zabieg, wierząc, że ewentualne straty, wynikające z niewypłacalności kredytobiorcy, z powodzeniem pokryte zostaną przez wzrost wartości nieruchomości, na której ustanowiona była na rzecz banku hipoteka. Niestety, na początku roku 2007 rozpoczynają się spadki na rynku nieruchomości. Część kredytów subprime przestała być spłacana, a wartość nieruchomości, zamiast rosnąć, często okazywała się być mniejsza niż kredyt, którego była zabezpieczeniem.[26]

Gwałtowny spadek wartości nieruchomości w USA, a także duża liczba kredytów typu subprime udzielonych przez tamtejsze banki doprowadziły do niewypłacalności wielu instytucji finansowych w USA.

---

[24] Por. DEAN BAKER, „The Run-up…".

[25] MARZENA WALASIK, „Nowa architektura finansowa?", [w:] Globalne rynki finansowe w dobie kryzysu, JAN L. BEDNARCZYK, SŁAWOMIR I. BUKOWSKI, JÓZEF MISALA (red.), CeDeWu, Warszawa 2009, s. 139.

[26] MACIEJ KRZEMIŃSKI, ANDRZEJ STĘPNIAK, „Fundusze europejskie źródłem wspierania rozwoju", [w:] Czas na fundusze i Polskę marzeń", NSZZ Solidarność, Gdańsk, 2009, s. 5.

Wartość udzielonych przez nie kredytów rosła znacznie szybciej niż lokat. Wywołany tym brak kapitału spowodował, że banki zdecydowały się na sekuryzację, czyli emisję papierów wartościowych, które są zabezpieczone na portfelu udzielonych kredytów hipotecznych (tzw. Mortgage-Backed Securities – MBS). Ich sprzedaż była źródłem nowego kapitału, a jednocześnie przenosiła część ryzyka kredytowego na kupującego MBS. Instytucje finansowe wykorzystywały MBS w licznych (często skomplikowanych i niejasnych) instrumentach finansowych, takich jak m.in. instrumenty sekuryzacji oparte na długu (*Collateralized Debt Obligations* – CDO) czy instrumenty pochodne służące przenoszeniu ryzyka kredytowego (*Credit default swap* – CDS). Są one często krytykowane,[27] a nawet *post factum* zakazane,[28] jako narzędzia wywołujące lub przynajmniej przyśpieszające kryzys zadłużenia. Narzędzia te pozwoliły instytucjom finansowym zdobyć kapitał i pozbyć się ryzyka, przy czym ryzyko to nie zniknęło, a zostało przekazane na inne podmioty rynku (kupców wspomnianych papierów). Tak mechanizm ten opisuje George Soros: „Sekurytyzacja miała zmniejszyć ryzyko poprzez jego podział i geograficzną dywersyfikację. Jak się okazało, ryzyka wzrosły na skutek przeniesienia hipotek od banków, które znały swoich klientów, do inwestorów, którzy ich nie znali. Zamiast pozostawać w banku lub spółdzielczej kasie oszczędnościowo-pożyczkowej, udzielającej kredytu i utrzymującej go w swoich księgach, pożyczki przechodziły przez pośredników, tymczasowo były 'składowane' przez banki hipoteczne o niskiej kapitalizacji. Następnie były one sprzedane *en bloc* bankom inwestycyjnym, które

---

[27] Por. GEORGE SOROS, „No Licenses to Kill", Project Syndicate, 16 june 2009 [<http://www.project-syndicate.org/print/no-licenses-to-kill>, dostęp 13.07.2012], „Warren Buffett warns on investment 'time bomb'", BBC NEWS 04 march 2003, [<http://newsvote.bbc.co.uk/mpapps/pagetools/ print/news.bbc.co.uk/2/hi/2817995.stm>, dostęp 13.07.2012].

[28] ALEX BARKER, „EU ban on 'naked' CDS to become permanent", Financial Times, 19 october 2011.

tworzyły CDO, które były następnie oceniane przez agencje ratingowe i sprzedawane inwestorom instytucjonalnym".[29]

W USA pierwsze wyraźne problemy instytucji finansowych rozpoczęły się w lutym 2007 r., kiedy narastające problemy z płatnościami rat kredytów hipotecznych zaczęły prowadzić do upadku pierwszych pożyczkodawców. Opisane powyżej instrumenty finansowe wpływają w czerwcu 2007 r. na dwa fundusze zarządzane przez bank The Bear Stearns Companies. W wyniku strat poniesionych na rynku subprimes konieczna była emisja obligacji na kwotę 3,8 mld USD.[30] Wystarczyło to jedynie na kilka miesięcy – w marcu 2008 r. Bear Stearns prosi Fed o dofinansowanie w wysokości 29 mld dol. Ostatecznie bank ten został przejęty przez JPMorgan.

W sierpniu 2007 r. American Home Mortgage Investment Corp. rozpoczęła proces upadłościowy po tym, jak ogłosiła brak zdolności do dalszego finasowania swoich zobowiązań. Na początku 2008 r. Citigroup poinformowała o stracie na kredytach hipotecznych w wysokości 18 mld USD. Informacje innych instytucji o wynikach za czwarty kwartał poprzedniego roku były podobne. W listopadzie rząd USA przyjął plan pomocy dla Citigroup.

Z brakiem płynności borykały się także dwie federalne agencje finansowania hipotecznego: Fannie Mae i Freddie Mac, które mają lub gwarantują łącznie około 45% kredytów hipotecznych w USA. W lipcu rząd USA zadecydował, że nie można pozwolić na ich upadek, w związku z czym w październiku kontrolę nad nimi przejął rząd USA i każda z nich otrzymała wsparcie w wysokości 100 mld USD.

---

[29] GEORGE SOROS, „The New Paradigm for Financial Markets. The credit crisis of 2008 and what it means", Public Affairs, New York 2008, s. XVII.

[30] Por. JULIE CRESWELL, VIKAS BAJAJ, „$3.2 Billion Move by Bear Stearns to Rescue Fund", The New York Times, 23 june 2007; WALDEN SIEW, AL YOON, „Bear Stearns CDO liquidation sparks contagion fears", 21 june 2007, Reuters [<http://www.reuters.com/article/2007/06/21/us-usa-credit-bearstearns-cdo-idUSN21364255200706 21>, dostęp 17.07.2012].

Wrzesień 2008 r. to czarny miesiąc dla instytucji finansowych w USA. W tym miesiącu doszło do upadłości, która przez media została symbolicznie uznana za początek kryzysu w USA. Jak wynika z informacji przedstawionych powyżej, znaczące perturbacje na rynku finansowym miały miejsce wcześniej, a specyfika banku Lehman Brothers polegała na tym, że była to pierwsza tak duża instytucja, która nie została uratowana. Więcej szczęścia miał bank Merill Lynch, który w tym samym czasie, kiedy upadał Lehman Brothers, przetrwał dzięki Bankowi of America,[31] który zainwestował w niego 50 mld USD. Rząd USA przejął w tym czasie kontrolę nad Washington Mutual, którego aktywa wynosiły około 300 mld USD. Ostatecznie został on sprzedany bankowi JPMorgan Chase.

Problemy w USA nie dotyczyły jedynie banków – kryzys uderzył także w instytucje ubezpieczeniowe. American International Group (AIG), otrzymała łączne wsparcie w wysokości 150 mld USD, przy czym pierwsza interwencja, na kwotę 85 mld USD, miała miejsce we wrześniu 2008 r.

W odpowiedzi na powyższe wydarzenia rząd USA przygotowuje tzw. Troubled Asset Relief Program[32] o wartości 700 mld USD, który miał na celu usunięcie złych aktywów z bilansów banków. Jego pierwotną wersję Izba Reprezentantów odrzuciła 29 września, a po poprawkach Kongres przyjął plan 3 października. Szybko się jednak okazało, że budżet tego planu jest dalece niewystarczający, w związku z czym na początku lutego 2009 r. władze USA przedstawiły nowy plan wsparcia sektora finansowego, w którym zawarto m.in. program inwestycji publiczno-prywatnych w wysokości 1 biliona dolarów, z przeznaczeniem na wykup „toksycznych" aktywów.

---

[31] Już w styczniu 2009 r. sam Bank of America wymagał wsparcia. Władze USA przejęły w nim udziały (akcje preferencyjne) i zagwarantowały całość aktywów.

[32] Popularnie zwany planem Paulsona.

W tego typu „toksyczne" instrumenty inwestowały podmioty z całego świata, w tym także z Europy, przez co kryzys ten rozlał się na inne kraje. Tym samym, skutki tych często niespłacanych kredytów odczuły nie tylko banki, które ich udzieliły, ale także fundusze inwestycyjne, których aktywa oparte były na tego typu kredytach hipotecznych. To za ich sprawą skutki zapaści przenoszone są na światowe giełdy. Wspomniane kłopoty banków są więc następstwem złych kredytów oraz paniki na rynkach finansowych. Aby temu przeciwdziałać, w grudniu 2007 r. banki centralne najważniejszych stref walutowych świata (dolara, euro, funta szterlinga i franka szwajcarskiego) zapowiadają dużą, skoordynowaną interwencję, mającą na celu wsparcie instytucji finansowych. Na początku 2008 r., realizując powyższą deklarację, Narodowy Bank Szwajcarii i Fed rozpoczynają serię operacji długoterminowego wsparcia instytucji finansowych. Celem tej deklaracji i podejmowanych działań miało być uspokojenie rynków i doprowadzenie do wzrostu zaufania. Efekty te były jednak krótkotrwałe. O nadchodzących kłopotach i konieczności przygotowania się do znacznych interwencji przekonany jest także MFW, którego Rada Administracyjna na początku roku 2008 r. decyduje o spieniężeniu 403 ton złota (ok. 11 mld USD). We wrześniu 2008 banki centralne przeprowadzają kolejną skoordynowaną akcję, mającą na celu zwiększenie ilości pieniądza na rynku.

Liczne bankructwa i kłopoty instytucji finansowych spowodowały drastyczny spadek zaufania w tej branży i znaczne ograniczenie akcji kredytowej. Skutki bankructw były szczególnie silnie odczuwane głównie za sprawą powszechnego w dzisiejszej gospodarce stosowania mechanizmu dźwigni finansowej, która w wypadku załamania rynku powoduje u wielu podmiotów nie tylko utratę posiadanego kapitału, ale także brak możliwości spłacania długów, co pociąga za sobą kolejne bankructwa wierzycieli.[33] Idąc tym rozumowaniem, to nagminne zadłużanie się

[33] MICHAEL SIMKOVIC, „Secret Liens and the Financial Crisis of 2008", [w:] American Bankruptcy Law Journal, Vol. 83, p. 254, 2009.

i stosowanie dźwigni finansowej było jedną z przyczyn, dla których skala obecnego kryzysu jest aż tak duża.

Kolejną, często wskazywaną przyczyną kryzysu jest niedopasowanie struktury aktywów (w tym aktywów płynnych) i pasywów (czyli pożyczek i depozytów) w instytucjach finansowych. W praktyce oznacza to, że długoterminowe pożyczki finansowane są krótkoterminowymi lokatami. Pomimo licznych regulacji prawnych w tym zakresie,[34] obecny kryzys wykazał, że może to być przyczyną upadku instytucji finansowych.

Niestety, co było do przewidzenia, równolegle do kryzysu na rynkach finansowych pojawiają się coraz bardziej widoczne symptomy kryzysu w realnej strefie gospodarki światowej. Opublikowane na początku 2008 r. wskaźniki konsumpcji (PMI) i rynku pracy wskazują na duże spowolnienie gospodarki. Informacje te dotyczą jednej z największych gospodarek świata, co powoduje uzasadnione obawy o perspektywy wzrostu gospodarki globalnej.

W USA 9.10.2008 r. akcje General Motors w ciągu kilku godzin tracą na Wall Street 31%, osiągając poziom najniższy od 1950 r. Rząd USA od grudnia 2008 r. do kwietnia 2009 r. kupuje udziały firmy za 20 mld USD. Pomimo wsparcia, proces upadłościowy przedsiębiorstwa rozpoczyna się w czerwcu 2009 r., gdy dług wynosił 172 mld USD, przy 82 mld USD aktywów. Rząd USA inwestuje kolejne 30,1mld USD, dzięki czemu obejmuje łącznie 60% udziałów GM. 9,5 mld USD na kolejne 12,5% udziałów wydały rządy Kanady i prowincji Ontario. Pozostałą część nadal obejmowały związki zawodowe i posiadacze obligacji. Dzięki przejęciu przez rząd możliwe się stało wyjście z upadłości, ale konieczne było zamknięcie jedenastu zakładów, ograniczenie globalnego zatrudnienia z 244 tys. osób w 2008 r. do 200 tys. osób w 2009 r.

---

[34] Por. „Rekomendacja P dotycząca systemu monitorowania płynności finansowej banków", Warszawa 2002, Narodowy Bank Polski, Komisja Nadzoru Finansowego, Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego.

W wyniku upadku licznych instytucji finansowych i późniejszego spadku zaufania znacząco spadła dostępność kredytów. To w sposób bezpośredni przełożyło się na ograniczenie inwestycji, a przez to konsumpcji i produkcji. W następstwie powyższego spadł wolumen handlu międzynarodowego. O ogromnej skali problemu najlepiej świadczy fakt, że w roku 2009 tempo światowego wzrostu gospodarczego spadło o 6 punktów procentowych, co było największym tego typu (jednorazowym i ciągłym) spadkiem od czasu zakończenia II wojny światowej.[35]

1.2.3. Kryzys w Europie

Już w sierpniu 2007 r. właściciele banku IKB (Kreditanstalt für Wiederaufbau) zapowiedzieli w Niemczech utworzenie funduszu pomocowego na kwotę 3,5 mld euro, który miałby pokryć straty IKB, wynikające z pożyczek subprimes. W sierpniu tego roku Europejski Bank Centralny koordynował wiele interwencji narodowych banków centralnych na rynku usług bankowych.

Miesiąc później w niezależnej od EBC Wielkiej Brytanii rząd zmuszony był gwarantować depozyty banku Northern Rock. Ta specjalizująca się w kredytach mieszkaniowych instytucja utraciła zaufanie oszczędzających, w wyniku problemów ze ściąganiem należności. Wsparcie to okazało się niewystarczające, w związku z czym w lutym 2008 r. Northern Rock został znacjonalizowany.

Jednakże pierwszą bardzo spektakularną ofiarą kryzysu na starym kontynencie był brytyjski bank HBOS (Halifax Bank of Scotland) – główny pożyczkodawca hipoteczny w Wielkiej Brytanii. Został on przejęty przez Lloyds TSB 17.09.2008 r. Kolejną instytucją w Europie, która miała ogromne problemy, był Fortis Bank. Po nieudanej próbie sprzedania go PNB Paribas i ING kraje Beneluksu 5.10.2008 r.

---

[35] „*How Did Emerging Markets Cope in the Crisis?*", R. BAQIR (red.), Strategy, Policy and Review Department, International Monetary Fund, 2010, s. 4.

zdecydowały się na nacjonalizację banku, aby uchronić go przed bankructwem.[36] Rząd Holandii przeznaczył na to 16,8 mld euro. Belgijska część Fortis została później jednak wykupiona przez BNP Paribas.

Władze Wielkiej Brytanii zmuszone były do interwencyjnego ratowania kasy kredytowej Bradford&Bingley, specjalizującej się w kredytach hipotecznych. Jej dobre aktywa sprzedano grupie Santander, a ryzykowne pozostały w rękach rządu Wielkiej Brytanii. Kilka miesięcy później, 29 listopada, rząd brytyjski przejął także kontrolę nad Royal Bank of Scotland. Okazało się to niewystarczające i w styczniu 2009 r. Brytyjczycy zmuszenie byli zwiększyć swoje udziały (ponownie dokapitalizować) w tym banku.

29.09.2008 r., na skutek utraty płynności finansowej, konieczna okazała się pomoc państwa dla niemieckiej grupy Hypo Real Estate, wyspecjalizowanej w komercyjnych kredytach nieruchomościowych. Następnego dnia, w związku ze spadkiem wartości akcji o 30%, pomoc rządową otrzymała francusko-belgijska Dexia. Na kwotę 6,4 mld euro złożyły się po połowie rządy Francji i Belgii. Tego samego dnia sześć banków irlandzkich otrzymało gwarancje rządowe na swoje depozyty, a na początku roku 2009 rząd Irlandii przejmuje AngloIrish Bank. Kolejne tygodnie przyniosły liczne podobne działania w innych krajach Unii Europejskiej.

---

[36] W tym czasie opinia publiczna zbulwersowana jest informacjami o wysokości zarobków osób zarządzających upadającym bankiem. Jean-Paul Votron (prezes Fortis od jesieni 2004 r., podaje się do dymisji trzy miesiące przed nacjonalizacją koncernu i otrzymuje premię w wysokości 1,35 mln euro; jego następca Herman Verwilst (p.o. prezesa Fortis przez 78 dni, w czasie których grupa traci 45% wartości kapitalizacji giełdowej) odchodząc, otrzymuje premię w wysokości 800 tys. euro. Karel de Boeck, prezes Fortis Holding od grudnia 2008 r. odchodząc, otrzymuje premię 1,2 mln euro. Łącznie Fortis od początku 2008 r. wydał 9,9 mln euro na premie, co samo w sobie nie było dla tej grupy znaczącą kwotą, ale w opinii społecznej bardzo wątpliwa była ich zasadność i uczciwość wobec sytuacji finansowej grupy. (Le Monde Diplomatique, <http://monde-diplomatique.pl/LMD70/index.php?id=2_1>, dostęp 03.09.2012).

W związku z dynamicznie rozwijającą się sytuacją konieczna była koordynacja działań narodowych i podejmowanie kroków na szczeblu międzynarodowym. W związku z tym w październiku 2009 r. banki centralne USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii oraz Europejski Bank Centralny zdecydowały o zmniejszeniu stóp procentowych i zadeklarowały dofinansowania na rynkach walutowych, a państwa strefy euro zapowiedziały dokapitalizowanie ich systemów bankowych. W listopadzie 2008 r. państwa G-20 zadeklarowały, że zacieśnią współpracę w celu zwiększenia tempa wzrostu gospodarczego i reformy systemu finansowego. Konkretnych rozwiązań spodziewano się po szczycie G-20 w Londynie w kwietniu 2009 r. Rządy zobowiązały się do „odbudowy zaufania i wzrostu gospodarczego", twierdzono, że „skończył się czas tajemnic bankowych", jednak, poza deklaracjami, jedynym konkretem było potrojenie środków, którymi dysponować miał MFW.

Jak już wspomniano, wziąwszy pod uwagę fakt, że dotychczasowe działania MFW nie przynosiły pożądanych rezultatów, decyzja G-20 o potrojeniu środków wydaje się być zastanawiająca. Tym bardziej że MFW nie potrafił właściwie zareagować na docierające z wyprzedzeniem sygnały o nadciągającym kryzysie.[37] Nie zaproponowano żadnych konkretnych mechanizmów naprawczych. MFW, zasilony w fundusze i obdarzony zaufaniem przez G-20, zaprezentował dane na temat skutków kryzysu. Przewidywano, że dług publiczny w Japonii w 2014 r. wyniesie na skutek kryzysu 239,2% PKB (przed kryzysem miało to być 187,7% PKB), w USA 112% PKB (wcześniej prognozowano 63,1% PKB), dług publiczny Wielkiej Brytanii w 2014 r. osiągnie 99,7% PKB (przy zakładanym przed kryzysem poziomie 44,1% PKB), dług publiczny Francji osiągnie w 2014 r. 95,8% PKB (przed kryzysem projekcje wskazywały na 68% PKB), a dla całej G-20 dług publiczny ma osiągnąć w 2014 r. 86,6% PKB (przed kryzysem 62,4% PKB).

[37] Por. pkt 1.2.1.

Także ministrowie finansów i prezesi banków centralnych państw grupy G-7 w lutym 2009 r. potwierdzili chęć realizacji działań na rzecz wzrostu gospodarczego i wzmocnienia sektora finansowego. Również Fed zwiększył wartość programu zakupu papierów wartościowych.

Problemy i kryzys realnego sektora gospodarki dotyczyły także Europy. Z powodu kryzysu rząd na Łotwie wystąpił o wsparcie do MFW. PKB tego kraju spadło o 28,7%, co skutkowało obniżeniem płac, wzrostem bezrobocia i licznymi protestami społecznymi. Recesja dotknęła także inne kraje, między innymi Rumunię. W pierwszym kwartale 2009 r. PKB tego kraju spadło o 4,6%. Podobnie jak Łotwa, także Rumunia wystąpiła o wsparcie do MFW. Ten warunkuje przyznanie pożyczki przyjęciem i wprowadzeniem licznych reform ograniczających wydatki budżetowe. W ich rezultacie zwolniono 150 tys. osób w sektorze publicznym i zreformowano system emerytalny i system płac sektora publicznego.

1.2.4. Teoria a obecny kryzys

Jak skrótowo zaprezentowana powyżej historia kryzysu ma się do wyjaśnień głównych szkół ekonomicznych? Oczywiście, żadna z nich nie wyjaśnia spójnie i całkowicie wszystkich aspektów ostatnich wydarzeń.

Monetaryści uważają, że kryzys w dużej mierze tożsamy jest ze spadkiem ilości pieniądza. Szok (np. upadek kolejnych banków) powoduje ograniczenie ilości pieniądza w gospodarce, a co za tym idzie, powoduje zmniejszenie gospodarki. Receptą na kryzys ma być, według monetarystów, niedopuszczenie do zmniejszenia podaży pieniądza. Monetaryści zakładają przy tym, że najlepszym sposobem na dojście do stanu równowagi jest brak interwencji i regulacji. W obecnym kryzysie bardzo dosłownie słowa monetarystów o niedopuszczaniu do zmniejszenia podaży pieniądza (zapominając o ich rekomendacji do braku interwencji) realizuje amerykański bank centralny – Rezerwa Federalna (Fed). W marcu

2009 r. rozpoczęto tzw. ilościowe poluzowanie polityki pieniężnej (*quantitative easing* – QE), czyli dodruk 300 mld USD przeznaczonych na wykup obligacji. W listopadzie 2010 r. ruszyło QE2 – dodrukowano kolejne 600 mld UDS, na wykup obligacji długoterminowych. We wrześniu 2012 r. zadecydowano o trzecim już QE. Zapowiedziano comiesięczne zwiększenie podaży pieniądza o 40 mld USD, które mają być przeznaczone na skup obligacji zabezpieczonych kredytami hipotecznymi. Tym samym Fed chce jednocześnie ściągnąć z rynku obligacje, za którymi stoją często kredyty typu subprime oraz dostarczyć gospodarce dodatkowy pieniądz. QE 3 tym się różni od dwóch poprzednich, że nie określono maksymalnego poziomu skupu obligacji ani czasu jego trwania. To nie jedyne ruchy Fed, zgodne z poglądami monetarystów. Aby dostarczyć gospodarce jeszcze więcej pieniądza, zapowiedziano utrzymanie zerowych stóp procentowych aż do końca czerwca 2015 r. Oczywiście, ożywia to gospodarkę USA, ale z pewnością utrudni utrzymanie celu inflacyjnego.

Keynesiści z kolei przyczyn kryzysu upatrują w ograniczonej konsumpcji, która spowodowana jest odkładaniem zakupów. Powoduje to spadek produkcji, a co za tym idzie – wzrost bezrobocia. To powoduje dalsze ograniczenie popytu i produkcji. Spadają także ceny, ale spadek ten nie jest w stanie przywrócić popytu do poziomu wyjściowego, gdyż to wcale nie brak pieniądza powodował pierwotne ograniczenie konsumpcji. Keynes rekomenduje, że jedyną drogą wyjścia z tej spirali jest zwiększenie wydatków (inwestycji) publicznych, co przyczyni się do wzrostu zatrudnienia. Wielu ekonomistów[38] obecny kryzys uznaje za typowy przykład realizacji scenariusza opisanego przez Keynesa. Zapominają jednak o zasadniczej różnicy – początkiem obecnego kryzysu była zbyt duża, finansowana z kredytu konsumpcja, a nie jej spadek powodowany oszczędnościami, jak zakładał Keynes. Mimo to wydaje

[38] Por. Krugman, Manskin, Soros.

się, że USA także z tej teorii czerpią, realizując kryzysową politykę gospodarczą. Cały rządowy projekt ratowania przemysłu samochodowego to przecież nic innego jak realizacja założeń Keynesa. A inicjatyw tego typu było wiele. Przynosi to zakładane rezultaty – ograniczenie bezrobocia i wzrost popytu wewnętrznego, ale nie wolno zapominać o niebezpieczeństwach związanych z rosnącym długiem publicznym – inwestycje rządowe trzeba przecież w jakiś sposób finansować.

Czy istnieje więc wśród głównych szkół ekonomicznych jakaś teoria, która wyjaśniałaby dzisiejszy kryzys bez żadnych fundamentalnych różnic, między teorią a tym, co działo się w ostatnich latach?

Uważany za postkeynesistę Hyman Minsky twierdził, że naturalny dla rynku jest stan zmienności i niestabilności. Czasami nastają jednak okresy, kiedy przez dłuższy czas rynek utrzymuje się w stabilności i prosperity. To powoduje, że początkowo ostrożne instytucje występujące na rynku zaczynają coraz bardziej bez obaw zadłużać się. O ile w niestabilnych czasach, jeśli się zadłużają, robią to w sposób umożliwiający spłatę odsetek i kapitału (tzw. typ Hedge), o tyle po długim okresie stabilizacji rynkowej zadłużają się ponad miarę, zakładając jedynie obsługę długu (spłatę odsetek) z dochodu z aktywów, a sama spłata kapitału jest przesuwana, w nadziei na poprawę wyników w przyszłości (typ spekulacyjny). Często w celu obsługi zadłużenia zaciągają one kolejne pożyczki, co może powodować rosnącą spiralę długu. To może prowadzić do powstawania trzeciego typu podmiotów – piramid finansowych, które nie są w stanie obsługiwać ani odsetek, ani kapitału, co powoduje ciągły wzrost długu. O ile w czasach braku stabilności nie pozwoliłyby sobie na to, o tyle w czasie prosperity, uczone doświadczeniem minionych lat, często zaczynają funkcjonować w taki właśnie sposób. Jeśli okres stabilności trwa wystarczająco długo, rynek zaczynają dominować przez finansujące się w taki sposób podmioty. Sprzyjają temu pojawiające się na stabilnym rynku innowacyjne instrumenty finansowe. Problem zaczyna się w momencie, kiedy rynek powraca do swojego normalnego – niestabilnego

stanu. Wówczas spłacanie zaciągniętych ponad miarę zobowiązań przestaje być możliwe, a ze względu na zdominowanie rynku przez podmioty zadłużone ponad miarę powoduje to lawinowe upadki. Ta teoria wydaje się lepiej opisywać dzisiejszy kryzys niż przytoczone wcześniej.

Odpowiedzią na poszukiwanie wyjaśnienia obecnego kryzysu w podstawowych koncepcjach ekonomicznych jest też tzw. szkoła austriacka. Twierdzi ona, że przyczyną kryzysu są zbyt duże inwestycje. Początkowo oczywiście nakręcają one koniunkturę, ale dają też złudne poczucie bezpieczeństwa podejmowanych kroków. Inwestujemy coraz więcej, na rynku jest dużo pieniądza, więc stopy procentowe spadają. Niski poziom stóp procentowych jest też, zdaniem Friedricha von Hayeka, konsekwencją niewłaściwej polityki banków centralnych, które za główny cel stawiają sobie walkę z inflacją. Hayek twierdził, że „dążenie do osiągnięcia stabilności cen w gospodarce jest destabilizujące". Jego zdaniem, ceny spadają samodzielnie, w wyniku wzrostu produktywności spowodowanego postępem technologicznym.[39] Jeśli dodamy do tego antyinflacyjną politykę banków centralnych, stopy procentowe utrzymywane są w konsekwencji na zbyt niskim poziomie. Na kolejne inwestycje pożyczamy w związku z tym coraz więcej taniego pieniądza. Instytucje finansowe, zdaniem Hayeka, coraz chętniej (czyli coraz mniej ostrożnie) pożyczają pieniądze, dopuszczając do finansowania podmioty i projekty, które finansowane być nie powinny, ze względu na zbyt duże ryzyko. Rosnąca liczba tego typu przedsięwzięć doprowadza w końcu do kryzysu – bańka pęka. Austriacy rekomendują, by konsumpcję ograniczać, kiedy koniunktura jest dobra. Ale działania takie byłyby bardzo niepopularne i niezrozumiałe. Jeśli już do kryzysu dojdzie, Hayek podkreśla oczyszczającą rolę bankructw. Opinię tę przejął od innego przedstawiciela tzw. szkoły

[39] Podkreśla się rozróżnienie i istnienie tzw. złej deflacji i dobrej deflacji. Ta druga wyraźnie widoczna jest np. na rynku telekomunikacyjnym (spadek cen rozmów telefonicznych czy dostępu do internetu), lotów pasażerskich czy artykułów RTV i AGD.

austriackiej – Ludwiga von Misesa. W jego opinii wszelkie działania mające na celu powstrzymanie pęknięcia bańki, poprzez dopuszczanie do gospodarki w stanie kryzysu pieniądza (czy to przez jego dodruk, czy przez inwestycje rządowe, czy poprzez nadzwyczajne łagodzenie polityki pieniężnej) jedynie wydłużają równię pochyłą, po której skażone gospodarki i tak gnają do krachu. Ponadto przyszły – opóźniony – krach może być jeszcze bardziej bolesny, gdyż przez dopuszczenie na rynek jeszcze większych ilości pieniądza generuje się powstawanie kolejnych baniek spekulacyjnych.[40]

Zaprezentowane powyżej trzy koncepcje, które, zdaniem autora, dość dobrze wyjaśniają przyczyny obecnego kryzysu, mają jeden wspólny mianownik – jako jego źródło podają niewłaściwy sposób finansowania gospodarki. W nawiązaniu do powyższych teorii za bezpośrednie przyczyny obecnego kryzysu mogą być uznane rosnące nierównowagi makroekonomiczne spowodowane zjawiskami mikroekonomicznymi, między innymi: rosnącym zadłużeniem sektora prywatnego, bańką spekulacyjną na rynku nieruchomości, spekulacjami i fałszywą oceną ryzyka.

Rozdział 2. Wpływ kryzysu na kraje i regiony UE

Kryzys bezpośrednio oddziałuje też na sytuację regionów. Uderzając w gospodarki krajów, konsekwencje nie rozkładają się równomiernie pomiędzy regiony. Oczywiście, różne gospodarki w różnym stopniu ucierpiały w kryzysie. Duże znaczenie ma wyjściowa sytuacja gospodarki,

[40] The Destabilizing Stability of the Greenspan Era, <http://www.authorstream.com/Presentation/Baverly_gal-61509-EdwardChancellorSpee-ch-Destabilizing-Stability-Greenspan-Era-reflation-Concerns-Three-arguments-against-Fe-edward chancello-Education-ppt-powerpoint/>.

którą dotyka kryzys, zwłaszcza jej sytuacja budżetowa. Co zrozumiałe, ogromne znaczenia na przebieg kryzysu ma także otwartość gospodarki. Te bardziej otwarte, które w większym stopniu bazowały na wymianie międzynarodowej, bardziej były narażone na negatywne konsekwencje niż te, których PKB w dużej mierze bazuje na popycie wewnętrznym. Także struktura produkcji i udział poszczególnych sektorów gospodarki w tworzeniu PKB mają niebagatelny wpływ na skalę, przebieg i radzenie sobie z konsekwencjami kryzysu.

Liczne badania wskazują na znaczną przestrzenną heterogeniczność konsekwencji kryzysu, zarówno w ujęciu narodowym,[41] jak i regionalnym.[42]

Omówiony w rozdziale 1. kryzys spowodował liczne zmiany w gospodarkach regionów, państw członkowskich, a także w całej Unii Europejskiej.

2.1. Konsekwencje dla bezrobocia w krajach UE

Wraz z licznymi upadkami banków i innych przedsiębiorstw gospodarki realnej w UE znacząco wzrosło bezrobocie. O ile w roku 2008 wynosiło ono 7,1% (dla całego ugrupowania), to w 2009 r. było to już 9%. Kolejne lata przyniosły dalszy wzrost do 9,7% (2010 i 2011). Oznacza to, że w 2011 r. w UE bez pracy pozostawało 23,2 mln osób. Kryzys na rynku pracy nie rozwijał się jednakowo we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej. Pierwsze wzrosty bezrobocia

---

41 Por. S. CLAESSENS, G. DELL'ARICCIA, D. IGAN, L. LAEVEN, *Global linkages and global policies*, *Economic Policy*, April 2010, pp. 267–293; P. LANE, G.M. MILESI-FERRETTI, *The cross-country incidence of the global crisis*, CEPR Discussion Paper, No. 7954, London: CEPR 2010; A.K. ROSE, M.M. SPIEGEL, *Cross-country causes and consequences of the crisis: an update*, CEPR Discussion Paper, No. 7901, London: CEPR 2010.

42 Por. S.P.T. GROOT, J. MÖHLMANN, H. GARRETSEN, H.L.F. DE GROOT, *The Crisis Sensitivity of European Countries and Regions: Stylized Facts and Spatial Heterogeneity*, Tinbergen Institute Discussion Paper, 2011.

zanotowano już w maju 2007 r. (w Hiszpanii i we Włoszech). W kolejnych miesiącach roku 2007 bezrobocie wrosło także na Litwie, Łotwie, w Irlandii i Luksemburgu. Następne miesiące przynosiły wzrost bezrobocia w kolejnych państwach członkowskich UE. W 2008 r. zanotowano zwiększenie liczby bezrobotnych w 10 państwach członkowskich UE, a porównując lata 2008 i 2009, żadne z państw nie uniknęło wzrostu bezrobocia.

Najsilniej dotknięte zostały gospodarki państw bałtyckich i Hiszpanii. Bezrobocie latach 2007–2010 na Łotwie wzrosło z 6,5% do 19,8%, na Litwie z 4,3% do 17,8%, w Estonii z 4,6% do 13,9%, a w Hiszpanii z 8,3% do 20,1%. Bardzo złe wyniki z tego ostatniego kraju mają duży i bezpośredni wpływ na statystyki dotyczące całej UE, a w szczególności strefy euro. Hiszpania, jako duży kraj, odpowiada za 29% całego bezrobocia strefy euro i 20% w całej UE.

Najmniej ucierpiały rynki pracy Niemiec, Luksemburga, Austrii i Malty. Porównując lata 2008 i 2010, dwa pierwsze kraje zanotowały spadek stopy bezrobocia o 0,4 pkt% i 0,3 pkt%, dwa kolejne miały wzrost na poziomie 0,6 pkt% i 0,9 pkt%.

Dla porównania, w USA w 2009 r. stopa bezrobocia wyniosła 9,3%, ale już w 2011 r. kraj ten zanotował spadek bezrobocia do poziomu 8,9%, tak więc amerykański rynek pracy znacznie lepiej poradził sobie z kryzysem niż rynek pracy Unii Europejskiej.[43] Tradycyjnie, także w Japonii poziom bezrobocia utrzymuje się na poziomie znacząco niższym niż w Unii Europejskiej.

[43] HANNAH KIIVER, REMKO HIJMAN, „Population and social conditions Statistics in focus 20/2010", Eurostat, Luxembourg 2010.

Tab. 1. Bezrobocie w wybranych krajach w latach 2001–2011

	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
EU-27	8,6	8,9	9,1	9,3	9,0	8,3	7,2	7,1	9,0	9,7	9,7
Euro area	8,1	8,5	9,0	9,3	9,2	8,5	7,6	7,6	9,6	10,1	10,1
Belgium (1)	6,6	7,5	8,2	8,4	8,5	8,3	7,5	7,0	7,9	8,3	7,2
Bulgaria	19,5	18,2	13,7	12,1	10,1	9,0	6,9	5,6	6,8	10,3	11,3
Czech Republic	8,0	7,3	7,8	8,3	7,9	7,1	5,3	4,4	6,7	7,3	6,7
Denmark	4,5	4,6	5,4	5,5	4,8	3,9	3,8	3,4	6,0	7,5	7,6
Germany	7,9	8,7	9,8	10,5	11,3	10,3	8,7	7,5	7,8	7,1	5,9
Estonia	12,6	10,3	10,0	9,7	7,9	5,9	4,7	5,5	13,8	16,9	12,5
Ireland	3,9	4,5	4,6	4,5	4,4	4,5	4,6	6,3	11,9	13,7	14,4
Greece	10,7	10,3	9,7	10,5	9,9	8,9	8,3	7,7	9,5	12,6	17,7
Spain	10,5	11,4	11,4	10,9	9,2	8,5	8,3	11,3	18,0	20,1	21,7
France	8,2	8,3	8,9	9,3	9,3	9,2	8,4	7,8	9,5	9,7	9,6
Italy	9,0	8,5	8,4	8,0	7,7	6,8	6,1	6,7	7,8	8,4	8,4
Cyprus	4,0	3,6	4,2	4,7	5,5	4,7	4,1	3,8	5,5	6,4	7,9
Latvia	12,9	12,8	11,3	11,2	9,6	7,3	6,5	8,0	18,2	19,8	16,2
Lithuania	17,4	13,8	12,4	11,4	8,3	5,6	4,3	5,8	13,7	17,8	15,4
Luxembourg	1,9	2,6	3,8	5,0	4,6	4,6	4,2	4,9	5,1	4,6	4,9
Hungary	5,6	5,6	5,8	6,1	7,2	7,5	7,4	7,8	10,0	11,2	10,9
Malta	7,6	7,4	7,7	7,2	7,3	6,9	6,5	6,0	6,9	6,9	6,5
Netherlands	2,5	3,1	4,2	5,1	5,3	4,4	3,6	3,1	3,7	4,5	4,4
Austria	3,6	4,2	4,3	4,9	5,2	4,8	4,4	3,8	4,8	4,4	4,2
Poland	18,3	20,0	19,7	19,0	17,8	13,9	9,6	7,1	8,2	9,6	9,7
Portugal	4,6	5,7	7,1	7,5	8,6	8,6	8,9	8,5	10,6	12,0	12,9
Romania	6,6	7,5	6,8	8,0	7,2	7,3	6,4	5,8	6,9	7,3	7,4
Slovenia	6,2	6,3	6,7	6,3	6,5	6,0	4,9	4,4	5,9	7,3	8,2
Slovakia	19,5	18,8	17,7	18,4	16,4	13,5	11,2	9,6	12,1	14,5	13,6
Finland	9,1	9,1	9,0	8,8	8,4	7,7	6,9	6,4	8,2	8,4	7,8

	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Sweden	5,8	6,0	6,6	7,4	7,7	7,1	6,1	6,2	8,3	8,4	7,5
United Kingdom	5,0	5,1	5,0	4,7	4,8	5,4	5,3	5,6	7,6	7,8	8,0
Iceland	:	:	3,3	3,1	2,6	2,9	2,3	3,0	7,2	7,6	7,1
Norway (2)	3,4	3,7	4,2	4,3	4,5	3,4	2,5	2,5	3,2	3,6	3,3
Croatia	:	14,8	14,2	13,7	12,7	11,2	9,0	8,4	9,1	11,8	13,5
Turkey (3)	:	:	:	:	9,2	8,7	8,8	9,7	12,5	10,7	8,8
Japan (1)	5,0	5,4	5,3	4,7	4,4	4,1	3,9	4,0	5,1	5,1	4,6
United States	4,8	5,8	6,0	5,5	5,1	4,6	4,6	5,8	9,3	9,6	8,9

(1) Break in series, 2011.
(2) Break in series, 2006.
(3) Break in series, 2007.

Źródło: Eurostat (online data code: une_rt_a).

2.2. Konsekwencje dla bezrobocia w regionach UE

Znaczące zróżnicowanie w konsekwencjach kryzysu dla rynku pracy zauważyć można także na szczeblu regionalnym. W roku 2010 regionem o najwyższym poziomie bezrobocia był francuski Reunion (28,9%) i Wyspy Kanaryjskie (28,7%), najniższą zaś stopę bezrobocia (2,7%) zanotowano w prowincji autonomicznej Bolzano (2,7%) i w Zeelandii. Ogromne były także zróżnicowania w tym zakresie między regionami wewnątrz krajów. W Wielkiej Brytanii najniższa stopa bezrobocia wynosiła 3,5% (North Eastern Scotland), a najwyższa 10,1% (Merseyside), w Austrii od 2,8% (Tyrol) do 7,3% (Wiedeń), w Rumunii od 4,6% (Bukareszt) do 10,5% (Centru) czy na Słowacji – od 6,2% (Bratislavsky Kraj) do 18,5% (Vychodne Slovensko). Najwyższa stopa bezrobocia notowana była w krajach bałtyckich oraz w południowych regionach Hiszpanii i Włoch, a także w regionach greckich, w Irlandii i na Słowacji. Rys. 1 pokazuje, w jaki sposób stopa bezrobocia zmieniała się w regionach w latach 2007–2010.

Rys. 1. Zmiany w stopie bezrobocia w regionach UE (NUTS 3) w latach 2007–2010

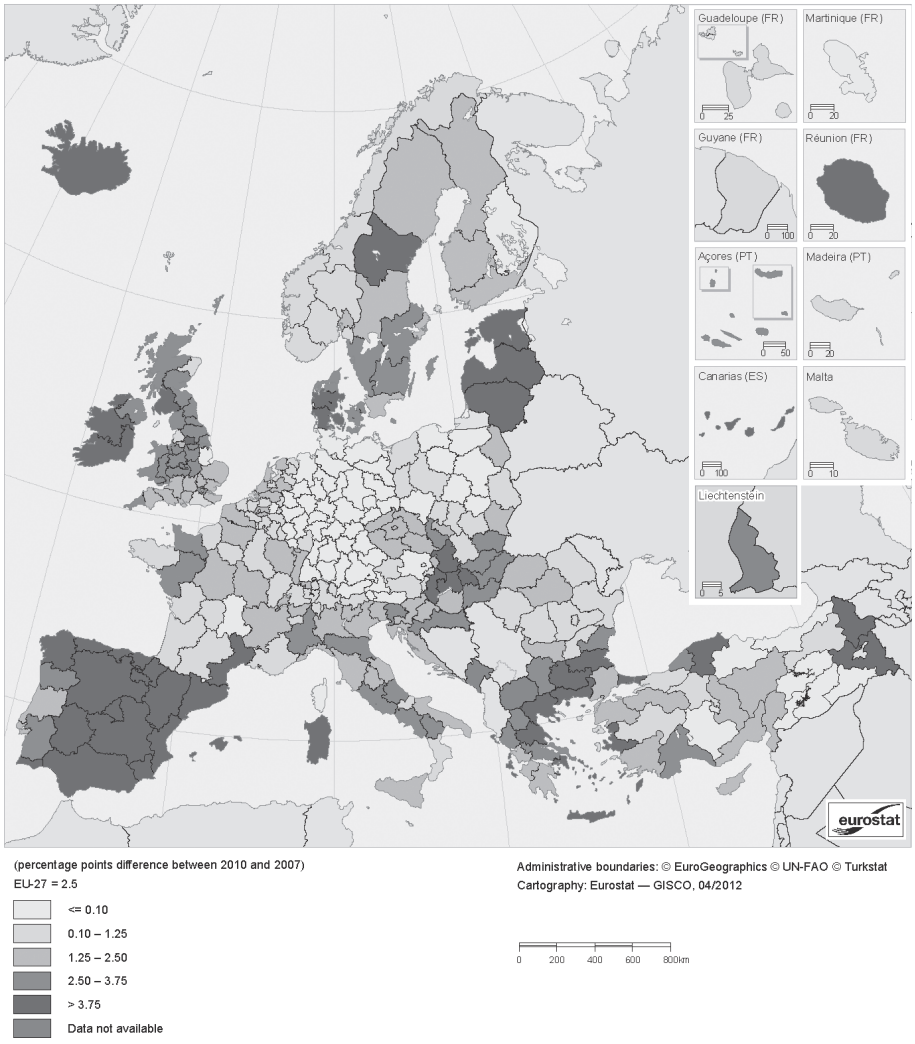

Źródło: Eurostat (online data code: lfst_r_lfu3rt).

Rys. 2. Stopa bezrobocia w regionach UE (NUTS 3) w 2010 r.

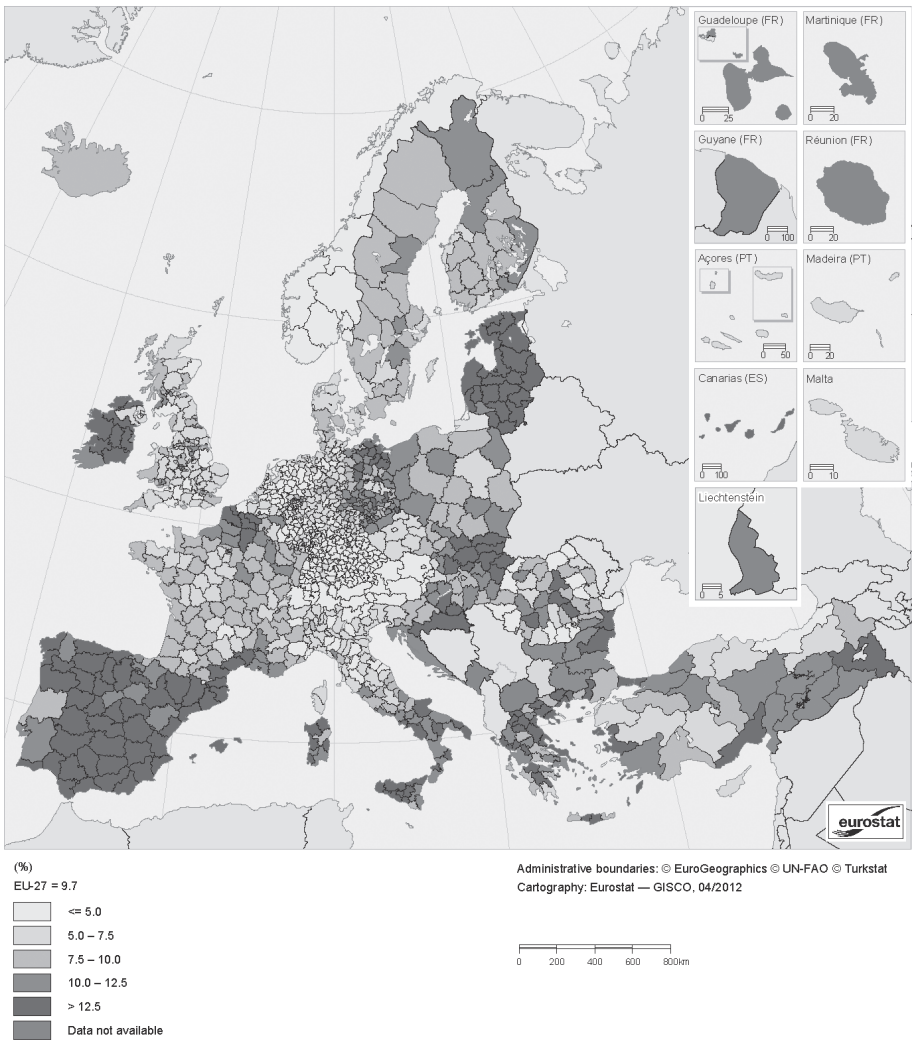

Źródło: Eurostat (online data code: lfst_r_lfu3rt).

Wyraźnie widoczny jest nierówny rozkład skutków kryzysu na regionalny rynek pracy. Współczynnik zmienności stopy bezrobocia między regionami UE (na poziomie NUTS 2) wzrósł w latach 2007–2010 o 6,7 pkt proc. W tym samym okresie współczynnik ten, liczony na poziomie krajowym, zmniejszył się, nawet biorąc pod uwagę wzrosty poziomu bezrobocia. Najmniej zróżnicowane pod tym względem regionalne rynki pracy miały Dania, Grecja, Szwecja i Holandia, a najmniej homogeniczne w tym zakresie były regiony Niemiec, Włoch i Austrii.

W czasie kryzysu (lata 2007–2010) na poziomie NUTS 2 stopa bezrobocia wzrosła w 215 regionach, w 49 spadła, a w 7 pozostała bez zmian. Największy wzrost bezrobocia (o ponad 10 pkt proc.) zanotowano w państwach bałtyckich i w regionach hiszpańskich. W tym czasie w wielu regionach Niemiec i Polski zanotowano spadki stopy bezrobocia.

2.3. Konsekwencje dla krajowej dynamiki PKB

Jeśli za początek kryzysu przyjmiemy rok 2007, to pierwsze jego konsekwencje są widoczne w danych za rok 2008. Wtedy PKB spadło w siedmiu państwach członkowskich UE. Spadek najbardziej odczuwalny był w Estonii (–5,1%) i na Litwie (–4,2%). Polska odnotowała wtedy wzrost na poziomie 5,1% w stosunku do roku 2007 i tylko cztery inne kraje (Bułgaria, Malta, Rumunia, Słowacja) miały pod tym względem lepszy wynik niż Polska. W kolejnym roku kryzys spowodował spadek PKB aż w 26 państwach UE. Chlubnym wyjątkiem była tu Polska, która jako jedyny członek UE odnotowała 1,6% wzrostu PKB w stosunku do roku 2008. W tym roku, podobnie jak rok wcześniej, także państwa bałtyckie ucierpiały najbardziej – PKB Litwy spadło o 18%, Łotwy o 14,7% i Estonii o 13,9%. Pod względem zmian w PKB był to rok, w którym najbardziej zauważalne były konsekwencje kryzysu. Rok 2010 był pod tym względem znacznie bardziej korzystny. PKB spadało nadal w pięciu państwach UE (w Irlandii, Grecji, Hiszpanii, Rumunii i na Litwie).

Pod względem tempa wzrostu PKB w tym roku Polska była trzecim krajem UE, ze wzrostem na poziomie 3,8%. Większy wzrost miały Szwecja (5,7%) i Słowacja (4%).

Tab. 2. Dynamika PKB w wybranych krajach w latach 2001–2010

	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	Average 2001–10
EU-27	2,0	1,2	1,3	2,5	2,0	3,3	3,0	0,5	−4,3	1,8	1,3
Euro area	1,9	0,9	0,8	2,2	1,7	3,1	2,8	0,4	−4,2	1,8	1,1
Belgium	0,8	1,4	0,8	3,2	1,7	2,7	2,9	1,0	−2,8	2,2	1,4
Bulgaria	4,2	4,7	5,5	6,7	6,4	6,5	6,4	6,2	−5,5	0,2	4,1
Czech Republic	2,5	1,9	3,6	4,5	6,3	6,8	6,1	2,5	−4,1	2,3	3,2
Denmark	0,7	0,5	0,4	2,3	2,4	3,4	1,6	−1,1	−5,2	1,7	0,7
Germany	1,2	0,0	−0,2	1,2	0,8	3,4	2,7	1,0	−4,7	3,6	0,9
Estonia	7,5	7,9	7,6	7,2	9,4	10,6	6,9	−5,1	−13,9	3,1	4,1
Ireland	4,8	5,9	4,2	4,5	5,3	5,3	5,2	−3,0	−7,0	−0,4	2,5
Greece	4,2	3,4	5,9	4,4	2,3	5,2	4,3	1,0	−2,0	−4,5	2,4
Spain	3,6	2,7	3,1	3,3	3,6	4,0	3,6	0,9	−3,7	−0,1	2,1
France	1,8	0,9	0,9	2,5	1,8	2,5	2,3	−0,1	−2,7	1,5	1,1
Italy	1,8	0,5	0,0	1,5	0,7	2,0	1,5	−1,3	−5,2	1,3	0,3
Cyprus	4,0	2,1	1,9	4,2	3,9	4,1	5,1	3,6	−1,7	1,0	2,8
Latvia	8,0	6,5	7,2	8,7	10,6	12,2	10,0	−4,2	−18,0	−0,3	4,1
Lithuania	6,7	6,9	10,2	7,4	7,8	7,8	9,8	2,9	−14,7	1,3	4,6
Luxembourg	2,5	4,1	1,5	4,4	5,4	5,0	6,6	1,4	−3,6	3,5	3,1
Hungary	3,8	4,1	4,0	4,5	3,2	3,6	0,8	0,8	−6,7	1,2	1,9
Malta	−1,6	2,6	−0,3	1,8	4,2	1,9	4,6	5,4	−3,3	3,2	1,9
Netherlands	1,9	0,1	0,3	2,2	2,0	3,4	3,9	1,9	−3,9	1,8	1,4
Austria	0,5	1,6	0,8	2,5	2,5	3,6	3,7	2,2	−3,9	2,1	1,6

	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	Average 2001–10
Poland	1,2	1,4	3,9	5,3	3,6	6,2	6,8	5,1	1,6	3,8	3,9
Portugal	2,0	0,7	–0,9	1,6	0,8	1,4	2,4	0,0	–2,5	1,3	0,7
Romania	5,7	5,1	5,2	8,5	4,2	7,9	6,3	7,3	–7,1	–1,3	4,2
Slovenia	2,9	3,8	2,9	4,4	4,0	5,8	6,8	3,7	–8,1	1,2	2,7
Slovakia	3,5	4,6	4,8	5,1	6,7	8,5	10,5	5,8	–4,8	4,0	4,9
Finland	2,3	1,8	2,0	4,1	2,9	4,4	5,3	1,0	–8,2	3,6	1,9
Sweden	1,3	2,5	2,3	4,2	3,2	4,3	3,3	–0,6	–5,3	5,7	2,1
United Kingdom	2,5	2,1	2,8	3,0	2,2	2,8	2,7	–0,1	–4,9	1,4	1,5
Iceland	3,9	0,1	2,4	7,7	7,5	4,6	6,0	1,4	–6,9	–3,5	2,3
Norway	2,0	1,5	1,0	3,9	2,7	2,3	2,7	0,7	–1,7	0,3	1,5
Switzerland	1,2	0,4	–0,2	2,5	2,6	3,6	3,6	2,1	–1,9	2,6	1,7
Montenegro	1,1	1,9	2,4	4,4	14,7	8,6	10,6	6,9	–5,7	2,5	4,7
Croatia	3,7	4,9	5,4	4,1	4,3	4,9	5,1	2,2	–6,0	–1,2	2,7
FYR of Macedonia	–4,5	0,9	2,8	4,6	4,4	5,0	6,1	5,0	–0,9	0,7	2,4
Turkey	–5,7	6,6	4,9	9,4	8,4	6,9	4,7	0,4	–4,5	8,9	4,0
Japan	0,2	0,3	1,4	2,7	1,9	2,0	2,4	–1,2	–6,3	4,0	0,7
United States	1,1	1,8	2,5	3,5	3,1	2,7	1,9	–0,3	–3,5	3,0	1,6

Źródło: Eurostat.

Biorąc pod uwagę PKB w przeliczeniu na osobę (co daje lepszy obraz rzeczywistości niż PKB w wartościach absolutnych), kraje UE w wyniku kryzysu zanotowały znaczące obniżenie tego wskaźnika (–4,7% w 2009). Według danych Banku Światowego, w roku 2009 Łotwa zanotowała aż 17,5% zmniejszenia PKB *per capita*, Litwa 14,2%, Słowacja 8,8% i Finlandia 8,7%. Pozostałe kraje także zanotowały zmniejszenie PKB na osobę, jedynie Polska zanotowała wzrost na poziomie 1,55%.

Tab. 3. Dynamika PKB *per capita* w wybranych krajach w latach 2005–2011

	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Euro area	1,06	2,68	2,40	–0,13	–4,79	1,72	1,21
European Union	1,48	2,87	2,72	–0,18	–4,73	1,90	1,24
Austria	1,70	3,15	3,30	0,95	–4,13	2,01	2,74
Belgium	1,20	2,04	2,16	0,17	–3,57	1,30	0,88
Bulgaria	6,92	7,12	6,94	6,70	–5,02	1,07	2,49
Cyprus	1,43	2,13	3,59	2,43	–2,51	0,66	0,32
Czech Republic	6,54	6,67	5,06	2,20	–5,26	2,42	1,40
Denmark	2,16	3,05	1,13	–1,36	–6,33	0,84	0,52
Estonia	9,11	10,30	7,64	–3,59	–14,23	2,27	7,64
Finland	2,56	4,01	4,88	–0,17	–8,79	3,25	2,40
France	1,06	1,75	1,65	–0,63	–3,67	1,10	1,13
Germany	0,74	3,81	3,40	1,27	–4,88	3,84	3,05
Greece	1,89	5,12	2,58	–0,55	–3,64	–3,79	–6,81
Hungary	4,17	4,05	0,26	1,07	–6,65	1,48	1,98
Italy	0,18	1,61	0,94	–1,91	–6,06	1,31	–0,04
Ireland	3,06	2,82	2,85	–4,47	–7,68	–0,77	–0,97
Latvia	11,19	12,84	10,55	–3,82	–17,54	0,36	6,37
Lithuania	8,47	8,48	10,44	3,46	–14,26	2,95	8,64
Luxembourg	3,82	3,31	5,00	–1,03	–7,03	0,82	–0,42
Malta	3,00	1,57	3,60	3,62	–3,13	2,21	1,36
Netherlands	1,80	3,22	3,69	1,40	–4,03	1,16	0,68
Poland	3,66	6,29	6,84	5,11	1,55	3,81	4,26
Portugal	0,32	1,11	2,13	–0,14	–3,00	1,35	–1,60

	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Romania	4,41	8,13	6,20	9,59	–8,35	1,14	–0,14
Slovak Republic	6,56	8,25	10,37	5,56	–5,14	3,96	3,16
Slovenia	3,82	5,51	6,27	3,42	–8,83	0,93	–0,34
Spain	1,89	2,38	1,72	–0,61	–4,48	–0,42	0,35
Sweden	2,74	3,71	2,55	–1,38	–5,83	5,25	3,09
United Kingdom	1,48	1,97	2,80	–1,75	–5,01	1,40	0,00

Źródło: Bank Światowy.

2.4. Konsekwencje dla regionalnej dynamiki PKB

Niestety, w czasie realizacji niniejszych badań literaturowych nadal nie były dostępne szczegółowe statystyki dotyczące dynamiki PKB *per capita* na poziomie NUTS 2. Z dostępnych danych dotyczących zmian w PKB *per capita* w roku 2009 w porównaniu do roku 2000 wynika, że zmiany w regionalnym PKB na osobę nie były homogeniczne wewnątrz krajów. Przedstawione poniżej rysunki przedstawiają zmiany w regionalnym PKB *per capita* w latach 2000–2009, w porównaniu do średniej UE, mierzone parytetem siły nabywczej (PPP). W zestawieniu tym bardzo dobre wskaźniki uzyskują nowe kraje członkowskie. Polska, Bułgaria, Czechy, Rumunia, Słowacja i Słowenia, a także składające się z jednego regionu Cypr, Luksemburg, Litwa, Łotwa i Estonia to kraje, w których we wszystkich regionach stopa wzrostu PKB na mieszkańca była wyższa od średniej UE.

Odwrotna sytuacja miała miejsce w Danii, Irlandii, we Włoszech, Austrii, Szwecji i na Malcie, gdzie wszystkie regiony wykazywały wzrost PKB *per capita* niższy niż średnia UE. W całej UE PKB na mieszkańca spadło o ponad 10 pkt proc. w 53 regionach, głównie we Francji, Włoszech i w Wielkiej Brytanii.

Wyraźne zróżnicowania omawianego wskaźnika w regionach wewnątrz krajów widoczne były we Włoszech, w Niemczech, we Francji, w Wielkiej Brytanii i Hiszpanii.

W roku 2009 PKB średnie na mieszkańca w wartościach bezwzględnych, wyrażone parytetem siły nabywczej, wynosiło 23 500 PPS, podczas gdy w 2008 r. było to 25 000 PPS. Najsłabsze w tym względzie regiony osiągnęły poziom zaledwie 27% średniego unijnego PKB *per capita*, to jest 6400 PPS (w regionie Sewerozapaden w Bułgarii), a w najlepszym pod tym względem regionie PKB *per capita* wyniosło aż 332% średniego unijnego PKB *per capita*, czyli 78 000 PPS (w regionie Inner London w Wielkiej Brytanii). Kolejne regiony osiągnęły poziom 266% (Luksemburg), 223% (Bruksela) i 188% (Hamburg). Oznacza to, że w 2009 r. różnice w PKB *per capita* między najbiedniejszym i najbogatszym regionem wynosiły 12,2:1. Regiony o najwyższym PKB *per capita* to głównie regiony stołeczne lub bezpośrednio ze stołecznymi sąsiadujące. PKB *per capita* poniżej 75% średniego dla UE (co jest wartością graniczną dla objęcia danego regionu wsparciem w ramach Celu 1 polityki regionalnej w obecnym okresie programowania) zanotowano łącznie w 68 regionach. 48 z nich leży w „nowych" państwach członkowskich, a aż w 22 z nich (zamieszkałych przez 38,5 mln osób, czyli 7,7% ludności UE) PKB *per capita* nie przekroczył 50% średniego PKB dla UE. W Estonii, Litwie, Łotwie, Rumunii, Słowacji, Czechach, Polsce, Bułgarii, Węgrzech, Portugalii i Słowenii wszystkie regiony miały PKB *per capita* poniżej 75% średniej UE. Pozostałe 20 regionów nieprzekraczających progu 75% średniego unijnego PKB *per capita* leży we Włoszech, Francji, Grecji, Portugalii, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii.

Rys. 3. Zmiany w regionalnym PKB *per capita* (NUTS 2) mierzone parytetem siły nabywczej (PPS) w latach 2000–2009

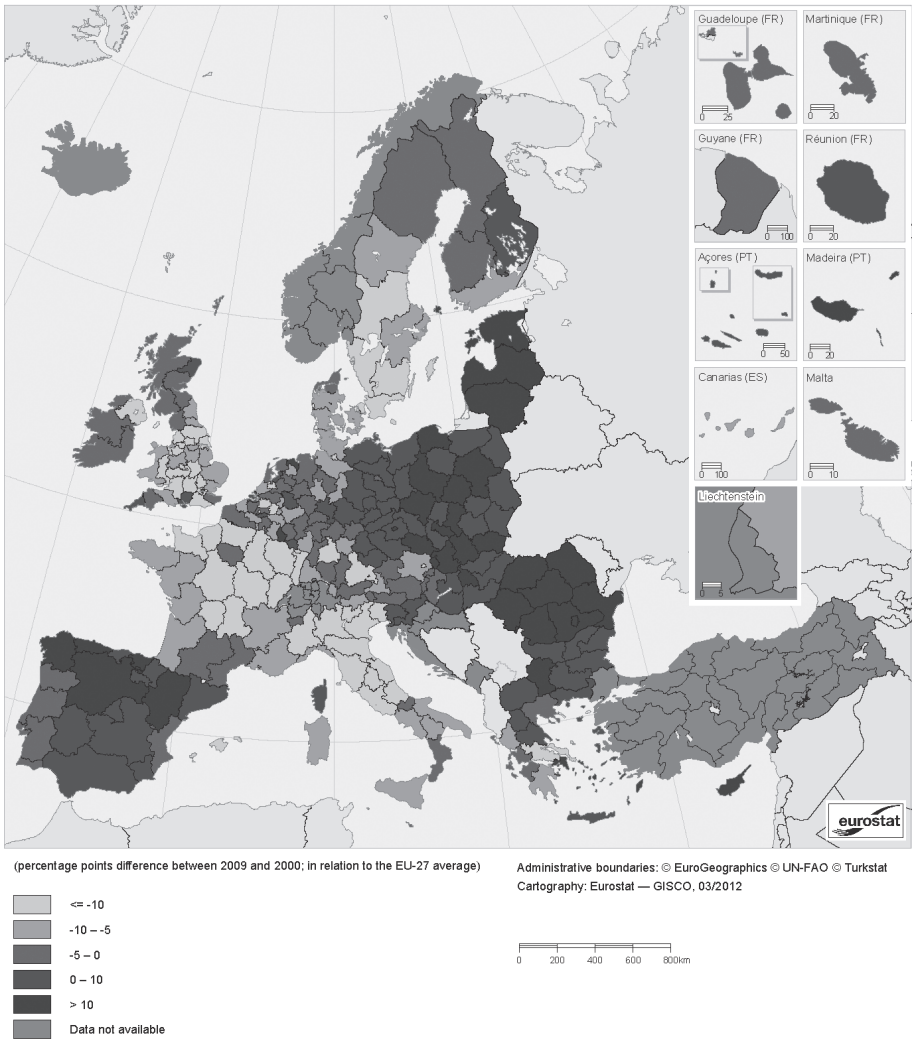

(1) Italy, Hungary and Austria, data for 2000 relate to Eurostat estimates made for the purpose of this publication.

Źródło: Eurostat.

Rys. 4. Regionalny PKB *per capita* (NUTS 2) mierzony parytetem siły nabywczej (PPS) w 2009 r.

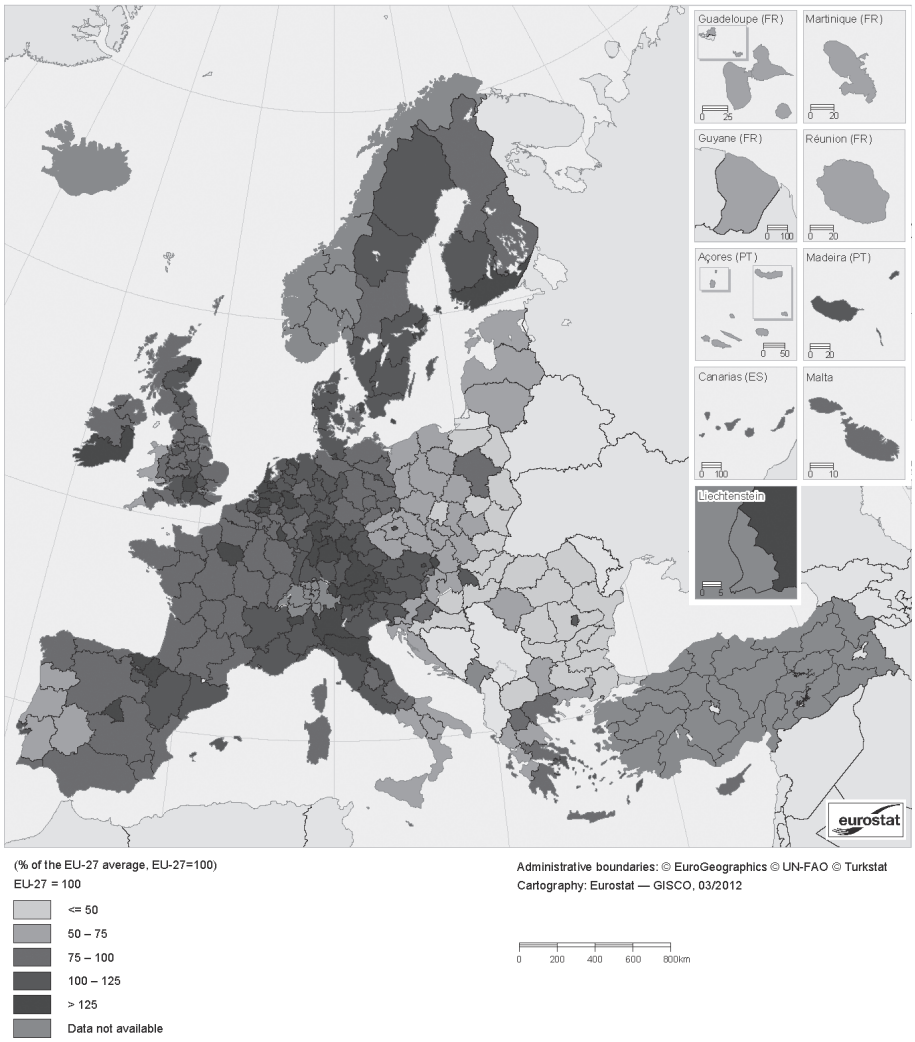

Źródło: Eurostat.

2.5. Konsekwencje dla wybranych sektorów gospodarki

Kryzys bezpośrednio oddziałuje też na sytuację regionów. Uderzając w gospodarki krajów, konsekwencje nie rozkładają się równomiernie między regiony. W raporcie „*Regional Challenges in the Perspective of 2020*"[44] skoncentrowano się na pięciu głównych obszarach, które były zagrożone kryzysem i które mogły się przełożyć na pogłębianie zróżnicowań regionalnych w UE:

- kryzys kapitałowy i sektora dóbr handlowych,
- kryzys na rynku nieruchomości i sektora budowlanego,
- kryzys sektora finansowego,
- kryzys dochodów gospodarstw domowych,
- kryzys rosnących deficytów budżetowych.

Najbardziej narażone na negatywne konsekwencje kryzysu w sektorze produkcyjnym, według autorów raportu, są regiony skandynawskie, brytyjskie i przemysłowe regiony nowych państw członkowskich Europy wschodniej. W nieco mniejszym stopniu, ale także zagrożone kryzysem są tradycyjne regiony przemysłowe w innych krajach członkowskich (dotyczy to m.in. Irlandii, północnych Włoch, Austrii i południowych Niemiec). Za najmniej podatne regiony uznano obszary wiejskie, gdzie dominującą rolę odgrywają rolnictwo i turystyka, a nie przemysł.[45] Regiony uprzemysłowione wykazują dużą zdolność do rozwoju i odbudowy po kryzysie. Wzrost popytu globalnego daje im możliwość ponownego uruchomienia/zwiększenia produkcji i przywrócenia jej poprzedniego poziomu. Wyjątkiem od tej zasady są jednak regiony przemysłowe o znaczących problemach strukturalnych – niewłaściwa struktura produkcji,

[44] „Regional Challenges in the Perspective of 2020 – phase 2: Deepening and Broadening the analysis", Commissioned by European Commission, 2011.

[45] *Ibidem*, s. 17.

przestarzałe technologie, wysokie koszty produkcji itp. Powodują one, że powrót tych regionów na ścieżkę rozwojową jest znacznie utrudniony. Jest to tym bardziej zrozumiałe, gdy uświadomimy sobie, że regiony te często wymagały wsparcia oraz głębokich i kosztownych reform także w czasach przedkryzysowego prosperity.

Jeśli chodzi o sektor budowlany i rynek nieruchomości, najbardziej zagrożone konsekwencjami kryzysu są te regiony, które w latach poprzedzających kryzys przeżywały gwałtowny rozwój rynku nieruchomości, a co za tym idzie – branży budowlanej. Autorzy raportu wskazują, że najbardziej zagrożone są regiony państw bałtyckich, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Irlandii, a także regiony turystyczne nad Morzem Śródziemnym. W mniejszym stopniu, ale także podatne na negatywne skutki kryzysu w tym aspekcie są regiony Austrii, Belgii i Danii. Sektor budowlany jest znacznie mniej wrażliwy na zmianę popytu globalnego niż sektor produkcyjny. Dla jego rozwoju znacznie większe znaczenie mają inwestycje (publiczne i prywatne), kondycja rynku nieruchomości i możliwości finansowania przez sektor bakowy. Z tego powodu ponowny rozwój tego przemysłu nie nastąpi tak szybko i bezboleśnie, jak w przypadku sektora produkcyjnego. Wprawdzie w czasie kryzysu rządy starają się pobudzać gospodarkę poprzez inwestycje, co daje zatrudnienie sektorowi budowlanemu, ale część sektora, zależna od rozwoju rynku nieruchomości i inwestycji prywatnych, przeżywa ogromne kłopoty i jeszcze przez dłuższy czas nie przejdzie do fazy rozwoju.[46]

Najbardziej wrażliwe na negatywne konsekwencje kryzysu w sektorze finansowym są regiony, w których zlokalizowana są wielkie centra finansowe (np. Londyn, Frankfurt, Paryż, Luksemburg) i wiele innych, gdzie zlokalizowane i skoncentrowane są instytucje finansowe, takie jak: banki, firmy ubezpieczeniowe, giełdy i tym podobne. Są to najczęściej duże, wysoko rozwinięte miasta, a także regiony państw, w których

[46] *Ibidem*, s. 17–21.

na rynku nieruchomości miały miejsce bańki spekulacyjne (np. w Hiszpanii). W mniejszym stopniu (ale także) narażone są regiony tych państw, w których sektor bankowy był także podatny na szoki kryzysowe, ale były one niwelowane przez podejmowane znaczne działania ratunkowe (np. Austria, Szwecja, Dania, Włochy). Instytucje finansowe tych krajów są często znacznie zaangażowane w rynki finansowe w nowych państwach członkowskich, które nadspodziewanie dobrze zniosły kryzys.[47] Wynika to głównie z niskiego ich zaangażowania w skomplikowane instrumenty finansowe, które przenosiły szoki między krajami / instytucjami.

Kryzys w sektorach: finansowym, produkcyjnym i budowlanym przekłada się bezpośrednio na sytuację gospodarstw domowych. Oczywiście ogromne znaczenie społeczne miało bezrobocie. Największe wzrosty bezrobocia w początkowych latach kryzysu odnotowano w regionach Danii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Irlandii i Estonii. Tu na skutek kryzysu stopa bezrobocia wzrosła ponaddwukrotnie. W pozostałych regionach wzrosty bezrobocia były mniejsze, ale także wyraźne i znaczne. Jedynie w Luksemburgu i w regionach Niemiec poziom bezrobocia był relatywnie stabilny.

Większą podatność na kryzys wykazują oczywiście kraje i regiony, których gospodarki mają silne powiązania handlowe i finansowe z gospodarką światową. Także znaczna liczba kredytów udzielanych przed kryzysem wpływa zwykle niekorzystnie na jego przebieg. Jest to spowodowane faktem, że najczęściej kredyty te pochodziły z zagranicy.[48]

Wpływ kryzysu na kraje i regiony może być rozumiany wielowymiarowo. Najczęściej mowa jest o wpływie na gospodarkę realną (mierzonym zmianami PKB, i PKB *per capita*, zmianami w wielkości i strukturze bezrobocia oraz zatrudnienia) lub o wpływie na rynki finansowe (mierzonym

[47] *Ibidem*, s. 22.

[48] <http://www.imf.org/external/np/pp/eng/2010/061510.pdf>.

zmianami w indeksach giełdowych czy stosunkiem przepływów kredytowych do PKB itp.).

Wielu ekonomistów podkreśla, że właśnie oderwanie sektora finansów od gospodarki realnej jest jedną z przyczyn ostatniego kryzysu gospodarczego. Sektor finansowy, który niczego bezpośrednio nie wytwarza, rozrósł się znacznie ponad potrzeby gospodarki realnej. Dobitnym dowodem na to, że gospodarka realna jest siłą, która pozwala wyjść z kryzysu, jest przykład Niemiec. Gospodarka tego kraju w znacznej mierze opiera się na produkcji i eksporcie. Dlatego też wraz ze wzrostem popytu światowego gospodarka ta zaczyna dobrze sobie radzić, niezależnie od kondycji sektora finansów. Skrajnie przeciwnym przykładem jest Grecja, która, pomijając fundamentalne przyczyny jej obecnych kłopotów, ma problem z ich przezwyciężeniem właśnie dlatego, że odeszła od gospodarki realnej i skupiła się na sektorze finansowym.

W związku z faktem, że w chwili nadejścia kryzysu sytuacja gospodarcza zarówno w poszczególnych krajach, jak i w regionach była bardzo zróżnicowana, zrozumiałe jest, że te kraje i regiony w sposób bardzo niejednolity zareagowały na szok i w odmienny sposób sobie z nim radzą. Znaczną część krajów (m.in. Wielka Brytania, Francja, Litwa) nadal niełatwo jednoznacznie zakwalifikować do grupy, która już przezwyciężyła kryzys. One nadal starają się o powrót do przedkryzysowego wzrostu, ale wszystko wskazuje na to, że są na właściwej drodze. Obecnie można także wskazać gospodarki (np. Niemcy, Szwecja, Czechy czy Słowacja), co do których wydaje się, że produkcja przemysłowa ponownie weszła na ścieżkę systematycznego wzrostu. Ze względu na strukturę ich gospodarek może to oznaczać faktyczne względnie trwałe przezwyciężenie kryzysu. Równocześnie pewne gospodarki cały czas zmagają się z głębokimi problemami (Grecja, Hiszpania Irlandia). Kraje te walczą teraz z wieloma negatywnymi konsekwencjami kryzysu, które są odczuwalne zarówno w sektorze finansowym, jak i w sferze realnej gospodarki, ale najbardziej palącym problemem pozostaje dla tych krajów poziom długu

publicznego. W powszechnej opinii i w wielu mediach utarło się mówić, że jest to kryzys całej Unii Europejskiej albo przynajmniej całej strefy euro. Jest to twierdzenie dalece nieprawdziwe. Można tu mówić jedynie o kryzysie finansów publicznych w kilku krajach o niewielkim udziale w tworzeniu PKB strefy euro. Obecne kłopoty tych państw spowodowane są prowadzoną przez wiele lat ekspansywną polityką budżetową i obecnym niskim tempem wzrostu gospodarczego, co jest bezpośrednią konsekwencją kryzysu ostatnich lat.

Rozdział 3. Implikacje kryzysu dla polityki regionalnej

W większości opracowań, kryzys i jego konsekwencje analizowane są w ujęciu narodowym. Liczne badania analizują, jak poszczególne kraje radzą sobie z przezwyciężaniem kryzysu. Znacznie trudniej o wyniki tego typu analiz, gdzie przedmiotem badania byłyby jednostki znacznie mniejsze, czyli regiony. A przecież dopiero tego typu analiza pozwala we właściwy sposób spojrzeć na realne konsekwencje kryzysu – nie tylko dla zagregowanych danych dotyczących gospodarek narodowych, ale dla regionów.

Także przyszła polityka strukturalna Unii Europejskiej powinna uwzględnić nową, kryzysową sytuację regionów. Oczywiście, nie można zapominać o innowacjach, nowych technologiach itp., ale niezbędne jest także wsparcie strukturalne dla regionów, które w największym stopniu ucierpiały w kryzysie. Tak jak w Niemczech, gdzie przez lata wspiera się landy wschodnie (traktując lata socjalizmu jak swego rodzaju kryzys, którego konsekwencje są nadal obecne), także w innych krajach UE regiony, w których negatywne konsekwencje kryzysu skumulowały się w największym stopniu, powinny otrzymać specjalne wsparcie w nowym rozdaniu polityki strukturalnej.

W historii unijnej polityki regionalnej każdy kolejny okres programowania łączył się ze wzrostem przeznaczonych na nią funduszy. Obecnie stanowią one około 30% budżetu Unii Europejskiej. Podział między poszczególne kraje jest konsekwencją kondycji regionów w tym państwie. Alokacja odbywa się w ujęciu regionalnym, a nie narodowym, a ostateczna kwota, która przypada na kraj, jest wynikiem alokacji na poszczególne regiony.

Analizując kroki podejmowane przez poszczególne kraje, a także przez organizacje i instytucje międzynarodowe, łatwo dostrzec, że obecnie zaangażowano się w walkę ze skutkami kryzysu i z nim samym, zapominając o jego przyczynach. Wiele z podejmowanych kroków (obniżanie stóp procentowych, druk pieniądza, ratowanie banków) przypomina sytuację sprzed kryzysu, kiedy luzowanie polityki pieniężnej doprowadziło do powstania baniek spekulacyjnych, które kryzys wywołały. Łagodząc skutki kryzysu, zastosowano narzędzia, które Paul Krugmann nazwał „ekonomią depresyjną". Przeprowadzana masowo nacjonalizacja instytucji finansowych oznacza nacjonalizację prywatnych długów. Oczywiście, ochroniło to te instytucje przed upadkami, które miałyby niebagatelny wpływ na gospodarkę, ale przecież działania te i tak nie powstrzymały kryzysu. W wielu wypadkach nacjonalizacja uchroniła przed konsekwencjami osoby odpowiedzialne za prowadzenie tak ryzykownych inwestycji przez te instytucje. Także inwestorzy indywidualni, uchronieni przez nacjonalizację banków, w przyszłości nie będą się zachowywali z należytą ostrożnością, bo zostali przekonani, że w skrajnym przypadku, w ostateczności, z ratunkiem przyjdą rządy. Nieprzeprowadzanie działań naprawczych w fundamentach, które doprowadziły do obecnego kryzysu, może skutkować jeszcze dotkliwszym szokiem w przyszłości. Dlaczego stosowana jest taka taktyka? Jedną z funkcji banków jest kreacja pieniądza. Z każdej jednostki pieniądza w nich ulokowanego mogą one stworzyć kilka jednostek w postaci kredytów. Logika ta powoduje, że pomoc publiczna kierowana jest do instytucji finansowych,

a nie bezpośrednio do konsumentów. Ale to powoduje też powrót do sytuacji sprzed kryzysu.

Polityka prowadzona obecnie przez rządy może prowadzić do kolejnych załamań na rynku. Według Kerna,[49] dzieje się tak dlatego, że instytucje i rynki przywykły do stałego napływu pieniądza. Aby utrzymać ceny, trzeba dostarczać niezmienną ilość pieniądza, aby ceny wzrosły, trzeba dostarczać więcej pieniądza. Przez ostatnie lata wyraźna była korelacja między wzrostem cen a wzrostem zadłużenia. Obecnie istnieje realna obawa, że spirala ta zostanie przerwana – kredytobiorcy przestaną się dalej zadłużać, co może zachwiać systemem, który od lat funkcjonował na tym fundamencie. Zmniejszenie wartości udzielanych pożyczek spowoduje spadki cen na wszystkich rynkach. Spadki cen spowodują, że inwestorzy będą się pozbywać posiadanych aktywów, co będzie skutkowało dalszymi spadkami ich cen. Spadki cen spowodują dalsze ograniczenie zadłużania się. Jak w takim razie walczyć z kryzysem i jego skutkami? Alternatywą może się okazać dobrze zarządzana i dostosowana do nowych wyzwań polityka regionalna UE, która może mieć charakter antykryzysowy.

Debata nad przyszłością polityki strukturalnej została oficjalnie zapoczątkowana przez Komisję Europejską we wrześniu 2007 r., podczas czwartego Forum Spójności. Ta nieformalna część konsultacji społecznych trwała aż do piątego Forum Spójności (na którym zaprezentowano najnowszy „Raport spójności"[50]) zakończonego 9. listopada 2010 r. Pierwsze formalne propozycje dotyczące kształtu przyszłej polityki regionalnej to przedstawione przez Komisję Europejską 29. czerwca 2011 r.

---

[49] Por. ADAM TAGGART, „*Steve Keen: Why 2012 is Shaping Up to be a Particularly Ugly Year?We've run out of borrowers for the ever-growing debts the system depends on*", [<http://www.peakprosperity. com/blog/steve-keen-2012-particularly-ugly-year/76297>, dostęp 06.08.2012].

[50] Investing in Europe's future. Fifth report on economic, social and territorial cohesion, Report from the Commission, Luxembourg: Publications Office of the European Union, November 2010.

propozycje Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2014–2020 (*Budget For Europe 2020 Part I*, *Budget For Europe 2020 Part II*) i przedstawiony 6. października 2011 r. pakiet legislacyjny, składający się z sześciu projektów regulacji, dotyczących funkcjonowania funduszy UE. Tym samym obecnie znane są już projekty podstawowych aktów prawnych, które będą podstawą dla funkcjonowania przyszłej polityki strukturalnej. Pozwala to na próbę analizy, której celem jest określenie potencjalnego kształtu polityki strukturalnej UE w latach 2014–2020 i na wskazanie możliwych szans i zagrożeń dla naszego kraju, wynikających z zachodzących zmian.

Opublikowane dotychczas dokumenty, a także wypowiedzi polityków wskazują, że najprawdopodobniej możliwe będzie utrzymanie budżetu przeznaczonego na politykę spójności na dotychczasowym poziomie. Pamiętać przy tym należy, że odmienna będzie orientacja realizowanych działań. Dyskusje nad kształtem zmian zostaną zakończone najprawdopodobniej w 2013 r., a będą one najprawdopodobniej burzliwe i pełne napięć, wynikających głównie z kosztów związanych z kryzysem gospodarczym.

3.1. Priorytety i oczekiwania

W polskim interesie jest utrzymanie zasad funkcjonowania polityki strukturalnej Unii Europejskiej bez zasadniczych zmian. Obecnie Polska jest największym beneficjentem tej polityki (otrzymujemy 19,3% dostępnych środków, czyli 67 mld EUR). Przekłada się to na 1,7% wzrostu PKB, wynikającego bezpośrednio z realizacji projektów z udziałem środków funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności. Środki te są niezbędne do zmniejszania zróżnicowań społecznych, gospodarczych i terytorialnych między regionami. Teoretycznie, biorąc pod uwagę proponowany przez Komisję budżet, Polska mogłaby w następnym okresie programowania dostać 80 mld EUR (z całkowitej kwoty 376 mld EUR

przeznaczonych na politykę spójności). Komisja proponuje, co prawda, wprowadzenie mechanizmu ograniczającego maksymalny poziom wsparcia do 2,5% DNB (obecnie jest to 4%), ale dzięki wzrostowi gospodarczemu w Polsce w ostatnich latach ta zmiana nie powinna ograniczyć dostępnych dla Polski środków.[51]

W interesie naszego kraju jest, aby wprowadzane w obliczu kryzysu pakiety oszczędnościowe, mimo nacisków ze strony krajów – płatników netto, nie miały wpływu na ograniczenie polityki strukturalnej UE. Fundusze strukturalne UE są przecież instrumentem, który może pomóc państwom członkowskim przezwyciężyć skutki kryzysu. W tym wymiarze na fundusze europejskie należy spojrzeć przynajmniej dwutorowo. Po pierwsze, wszelkie środki z funduszy europejskich (niezależnie od ich „twardego" lub „miękkiego" charakteru) przekładają się na wzrost inwestycji, co stymuluje gospodarkę poprzez wzrost popytu wewnętrznego. Jest to szczególnie ważne, biorąc pod uwagę fakt, że jednym z najważniejszych skutków kryzysu jest ograniczenie dostępności kapitału. Fundusze strukturalne mogą w znacznym stopniu zwiększyć dostęp sektorów prywatnego i publicznego do kapitału.[52] Po drugie, w nowych programach operacyjnych, realizowanych w latach 2014–2020, powinny zostać zapisane działania mające na celu wprost zmniejszanie gospodarczych i społecznych konsekwencji kryzysu. Należy mieć to na uwadze, podczas przyszłych prac nad nimi. Jeśli chodzi o konsekwencje społeczne, to w programach tych powinny się znaleźć zapisy pozwalające na aktywizację zawodową osób bezrobotnych, szkolenia i inne aktywne metody wpływania na pokryzysowy rynek pracy. Bezsprzecznie bezrobocie jest przecież w odbiorze społecznym jedną z najbardziej dotkliwych konsekwencji kryzysu. Jeśli chodzi o aspekt spójności gospodarczej i terytorialnej – w programach operacyjnych powinny się znaleźć zapisy,

[51] Fifth Report on Economic, Social and Territorial Cohesion, 2010.

[52] A. STĘPNIAK, M. KRZEMIŃSKI, „Fundusze europejskie źródłem wsparcia rozwoju", [w:] „Czas na fundusze i Polskę marzeń", Gdańsk 2009, NSZZ Solidarność, s. 7.

uwzględniające potrzeby regionalne – specyfikę szans rozwojowych i komplikacji wywołanych kryzysem, które są różne w poszczególnych regionach. Wsparcie, oferowane przez instrumenty polityki strukturalnej UE, powinno być dobrze dostosowane do potrzeb regionów dotkniętych kryzysem. To może tylko zapewnić realizowanie tej polityki w duchu zasady subsydiarności.[53] W konsekwencji odpowiednich zapisów i stojących za nimi środków finansowych polityka spójności w latach 2014–2020 powinna ułatwiać regionom słabiej rozwiniętym przezwyciężanie konsekwencji kryzysu.

3.2. Otoczenie i jego wpływ na postawy negocjacyjne

Wielu badaczy już na samym początku tworzenia Unii Gospodarczej i Walutowej podkreślało, że znaczną część kosztów liberalizacji mogą ponieść regiony i kraje najbiedniejsze.[54] Jako remedium na to podawano konieczność wprowadzenia silnego bodźca rozwojowego – silnej polityki regionalnej UE. Dokładnie ten sam mechanizm, który miał przenosić

[53] Zasada subsydiarności, inaczej zasada pomocniczości, zapisana została w art. 5 ust. 3 Traktatu UE. Zakłada ona, że Unia podejmuje działania tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim cele zamierzonego działania nie mogą zostać osiągnięte w sposób wystarczający przez państwa członkowskie, zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym oraz lokalnym, i jeśli ze względu na rozmiary lub skutki proponowanego działania możliwe jest lepsze ich osiągnięcie na poziomie Unii. W odniesieniu do polityki strukturalnej oznacza to, że UE możliwie wiele decyzji, między innymi dotyczących sposobu wykorzystania środków, powinna przekazać na szczebel regionalny. Pozwoli to na lepsze dostosowanie podejmowanych interwencji do regionalnej bądź lokalnej specyfiki.

[54] Por. M.F. DOYLE, *Regional policy and European economic integration*, [w:] *1.Report on economic and monetary union in the European Community 2.Collection of papers submitted to the Committee for the Study of Economic and Monetary Union*, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg 1989, s. 71–74; J. DELORS, *Regional implications of economic and monetary integration*, [w:] *1.Report on economic and monetary union in the European Community 2.Collection of papers submitted to the Committee for the Study of Economic and Monetary Union*, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg 1989.

koszty integracji na regiony najsłabiej rozwinięte, działa w przypadku skutków kryzysu gospodarczego. Stąd też konieczne jest stymulowanie tych regionów poprzez politykę regionalną, tak aby stały się one bardziej konkurencyjne.

Zarówno kryzys, jak i wynikające z niego problemy gospodarcze państw UE będą miały wielki wpływ na negocjacje dotyczące przyszłej polityki strukturalnej. Państwa będące płatnikami netto będą dążyły do ograniczenia wydatków związanych z unijną polityką strukturalną, i do przeznaczenia zaoszczędzonych na tym środków na wewnętrzne działania antykryzysowe. Należy pamiętać, że mowa tu o tych samych krajach, które w głównej mierze finansują pakiety ratunkowe dla strefy euro, a ich zaangażowanie w liczne, kosztowne działania niezwiązane z polityką strukturalną z pewnością będzie miało wpływ na ich postawę podczas negocjacji nad budżetem na lata 2014–2020.

Jeśli płatnikom netto podczas negocjacji nie uda się ograniczyć budżetu na politykę spójności, będą oni dążyli do takiego przeorientowania działań polityki strukturalnej, aby sami w możliwie dużym stopniu mogli się stać jej beneficjentami. Przy zachowaniu całkowitej alokacji na tę politykę na dotychczasowym poziomie będzie to oznaczać realne zmniejszenie interwencji w regionach dotychczas objętych wsparciem.

W trakcie rozmów można się spodziewać przedstawiania przez wspomniane kraje dwóch głównych typów argumentów, które mają uzasadniać ich propozycje: argumentów związanych z niską efektywnością polityki strukturalnej realizowanej w dotychczasowym kształcie oraz argumentów związanych z koniecznością poprawy międzynarodowej konkurencyjności UE jako całości, a nie jedynie jej najbiedniejszych regionów.

3.2.1. Niska konkurencyjność i innowacyjność UE

Przygotowując się do odparcia argumentów związanych z niską oceną efektywności dotychczas realizowanej polityki strukturalnej, należy mieć na uwadze wyniki realizowanych w tym obszarze badań. Punktem wyjścia powinny być publikowane regularnie przez Komisję Europejską tzw. raporty spójności[55] czy inne badania, które często wskazują na niewielki wpływ funduszy strukturalnych na konwergencję regionalną w UE.[56] Inne badania wskazują na fakt, że polityka strukturalna w dotychczasowym kształcie koncentrowała się głównie na infrastrukturze podstawowej, co w niewielkim stopniu wpłynęło na poprawę innowacyjności tych obszarów.[57]

W związku z powyższym najprawdopodobniej w nowej perspektywie budżetowej silny nacisk zostanie położony na rozwój projektów innowacyjnych. Komisja zapowiada 46-proc. wzrost wydatków na badania i innowacje. Czy taka zmiana będzie korzystna dla Polski? Czy będziemy mieli zdolności do ich wykorzystania, nawet jeśli wielkość środków, dostępnych dla naszego kraju w ramach polityki spójności, pozostanie na poziomie zbliżonym do tego z obecnej perspektywy budżetowej? Efektywna absorpcja tych środków jedynie na poziomie przedsiębiorstw najprawdopodobniej będzie trudna. Wskazują na to

---

[55] Np. Fifth Report on Economic, Social and Territorial Cohesion 2010.

[56] Por. A. CAPPLEN, F. CASTELLACCI, J. FAGERBERG, B. VERSPAGEN, *The Impact of EU Regional upport on Growth and Convergence in the European Union*, JCMS Volume 41. Number 4., 2003, s. 621–644; M. FELDKIRCHER, *Regional Convergence within the EU-25: A Spatial Econometric Analysis*; Proceedings of OeNB Workshops, New Regional Economics in Central European Economies: The Future of CENTROPE, March 30 to 31, 2006 Workshops 9/2006, s. 101–116; S. DALL'ERBA, J. LE GALLO, *Regional Convergence and the Impact of European Structural Funds Over 1989–1999: a Spatial Econometric Analysis*, Regional Economics Applications Laboratory, University of Illinois at Urbana-Champaign (USA),2003, s. 1–40.

[57] P.C. PADOAN, F. MARIANI, *Growth and Finance*, *European Integration and the Lisbon Strategy*, Journal of Common Market Studies, Vol. 44, No. 1, s. 77–112, 2006.

doświadczenia przy dotychczasowym wykorzystania środków, między innymi z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Aby zwiększyć zdolności absorpcyjne w tym zakresie, konieczna będzie współpraca przedsiębiorstw z sektorem badawczo-rozwojowym i z nauką. Tutaj bardzo przydatna może się okazać forma partnerstwa publiczno-prywatnego,[58] która powinna mieć także odzwierciedlenie w zapisach dotyczących typów beneficjentów przyszłych programów operacyjnych.

Należy pamiętać, że w naszym kraju nadal jest wiele regionów, w których brakuje infrastruktury podstawowej. Z tego względu konieczna jest dyskusja, czy i w jakim stopniu polityka strukturalna na lata 2014–2020 będzie finansowała tego typu inwestycje. Jak już wspomniano, liczne badania, a także postawa państw-płatników netto mogą wskazywać, że proponowany będzie model, który skupi się na innowacjach, pozostawiając infrastrukturę podstawową w gestii narodowej. Oczywiście, Polska, jak i inne kraje na podobnym poziomie rozwoju, powinna walczyć o zachowanie możliwości finansowania infrastruktury podstawowej ze środków UE. Nie ma przecież możliwości tworzenia konkurencyjnych i innowacyjnych gospodarek regionalnych bez dobrze rozwiniętej infrastruktury technicznej i społecznej (np. sieci transportowe, infrastruktura społeczna itp.). Ukierunkowanie pomocy regionalnej UE wyłącznie na projekty innowacyjne może utrwalić stagnację i słaby rozwój gospodarczy niektórych regionów – poprzez odcięcie od możliwości finansowania ich specyficznych, często podstawowych potrzeb.

3.2.2. Główny dokument strategiczny

Negocjacje nad kształtem każdej polityki UE odbywają się na podstawie licznych dokumentów strategicznnych – zarówno unijnych,

[58] M. KRZEMIŃSKI, *Unijna zasada partnerstwa w praktyce woj. pomorskiego*, [w:] D. RUCIŃSKA (red.), *Wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej w woj. pomorskim*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Oddział w Gdańsku, Gdańsk 2006.

jak i narodowych. Należy pamiętać, że w Traktacie z Lizbony spójność gospodarcza, społeczna i terytorialna znalazła się wśród zagadnień, w których Unia dzieli kompetencje z państwami członkowskimi (wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej, 2010, art.4 pkt 2 lit.c). Oznacza to, że zarówno UE, jak i państwa członkowskie zobowiązane są do zaangażowania się w politykę spójności, przy czym podział kompetencji i odpowiedzialności między kraje członkowskie i UE musi być określony w późniejszych dokumentach. W dyskusji nad powyższym powinny być brane pod uwagę najważniejsze dokumenty strategiczne, w tym „Strategia Europa 2020" (*EUROPE 2020 A strategy for smart*, *sustainable and inclusive growth*). W dokumencie tym postawiono pięć celów:

- wzrost zatrudnienia (75% osób w wieku 20–64 l. powinno mieć zatrudnienie), walka ze zmianami klimatu (ograniczenie emisji CO_2 o 20% w porównianiu do roku 1990, wzrost konsumpcji energii ze źródeł odnawialnych o 20% i 20% wzrostu wydajności energetycznej),
- edukacja (zmniejszenie liczby osób przedwcześnie przerywających naukę do 10%, przy jednoczesnym wzroście liczby osób w wieku lat 30–34, które mają wykształcenie wyższe do 40%),
- walka z ubóstwem (minimum 20 mln osób powinno być chronione przed ubóstwem i wykluczeniem),
- promocja innowacji (3% PKB UE powinno być przeznaczone na rozwój innowacji i badań).

Przyjmując ten dokument jako podstawę podczas negocjacji nad przyszłą polityką strukturalną (a tak być powinno, bo to obecnie najważniejszy dokument strategiczny UE i wszystkie polityki powinny być podporządkowane jego realizacji), argumenty na rzecz całkowitej reorientacji priorytetów w kierunku działań innowacyjnych wydają się chybione. Tylko jeden z pięciu celów strategii wprost dotyczy innowacji. Ponadto z pozostałych celów łatwo można wywnioskować konieczność

inwestowania w infrastrukturę podstawową (zwłaszcza cel dotyczący zmian klimatycznych). Pozostałe cele – walka z ubóstwem, promocja zatrudnienia i edukacji – są uzasadnieniem kontynuowania w polityce strukturalnej „miękkich" działań. Oczywiście, wszystkie realizowane działania mogą, a nawet powinny iść w parze z działaniami proinnowacyjnymi. One się wzajemnie nie wykluczają. Obecna polityka strukturalna wspiera między innymi: badania i rozwój, poprawę dostępu do Internetu, dostępność transportową, infrastrukturę energetyczną, efektywność energetyczną i odnawialne źródła energii, rozwój przedsiębiorczości i kompetencji kadr, poprawę jakości edukacji i inne. Kontynuacja wsparcia dla takich działań leży w interesie Polski. Ubiegając się o utrzymanie dostępności środków na działania „miękkie", warto argumentować przykładem byłych Niemiec wschodnich, gdzie obecnie największą słabością jest brak wykwalifikowanych kadr. Dostępne środki na rozwój infrastruktury podstawowej zostały wykorzystane, a w landach wschodnich RFN istnieje znaczy potencjał techniczny, ale brakuje kapitału ludzkiego.

3.3. Dotychczasowe propozycje

Konkluzje z najnowszego „Raportu spójności" (*Fifth Report on Economic, Social and Territorial Cohesion 2010*; Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego… 2010) są także zgodne z oczekiwaniami wynikającymi z osiągania celów strategii „Europa 2020". Poniżej zaprezentowana zostanie analiza głównych postulatów.

Według propozycji Komisji, kraje i regiony będą miały wdrażać kilka kluczowych dla ich rozwoju priorytetów. Im więcej środków otrzyma dany region, tym więcej priorytetów będzie możliwych do realizacji, ale w przypadku niewystarczających środków konieczna będzie identyfikacja najważniejszych i koncentracja na ograniczonej liczbie realizowanych priorytetów. Komisja proponuje, by pewne priorytety były obowiązkowe, a pewne dowolnie wybierane z listy przez regiony. Ta propozycja

wydaje się być korzystna – realizacja bardzo wielu celów przy ograniczonych zasobach finansowych nie daje szans na ich osiągnięcie.

Punktem, gdzie Polska ma liczne, nierozwiane dotąd obawy, jest proponowany system zachęt i kar, uzależniający dostęp do środków z polityki strukturalnej od spełniania warunków Paktu Stabilności i Wzrostu. Jest to ewidentny przykład na to, że interesy największych gospodarek UE mają rolę dominującą w nadawaniu kształtu propozycjom prezentowanym jako oficjalne stanowisko Komisji. Propozycja ta padła z ust Angeli Merkel[59]), która wydaje się zapominać, że wcześniej to właśnie Niemcy zabiegali o złagodzenie zasad tego paktu.[60] Oczywiście, konieczność sankcjonowania realizacji postanowień Paktu jest zrozumiała, ale proponowana metoda będzie karała regiony wymagające pomocy. To rozwiązanie polega na karaniu regionów i przedsiębiorstw, które przecież nie są wprost odpowiedzialne za sytuację finansów publicznych. Znacznie bardziej sprawiedliwe byłoby narzędzie karzące władze centralne, a nie regiony zapóźnione w rozwoju.

O ile dyskusyjny jest system kar, o tyle pozytywnie należy ocenić proponowane zachęty. Regiony, które podczas ewaluacji „*mid-term*" wykażą najwyższy poziom realizacji celów strategii „Europa 2020", mogą otrzymać dodatkowe środki z planowanej na ten cel tzw. rezerwy na wykonanie.

W omawianym dokumencie Komisja proponuje wspieranie korzystania z nowych instrumentów finansowych. Niestety, propozycje te są mało konkretne i szczegółowe, dlatego na obecnym etapie trudno o ich jednoznaczną ocenę. Jeśli propozycje pójdą w kierunku zastąpienia dotacji bezzwrotnych systemem pożyczek, to oczywiście rozwiązanie takie

---

[59] *Franco-German show of unity ahead of eurozone summit* (2010) [on-line <http://www.euractiv.com/euro/franco-german-show-of-unity-ahead-of-eurozone-summit-news-493868>, 7.05.2010].

[60] CH. REIERMANN, K. WIEGREFE, *Chancellor Schröder's Legacy Germany's Leading Role in Weakening the Euro*, Der Spiegel nr 29/2012, 16.07.2012.

nie jest korzystne dla naszego kraju. Jeśli jednak promowane miałyby być różne formy finansowania, jak między innymi partnerstwa publiczno-prywatne, finansowanie inicjatyw klastrowych, inżynieria finansowa ułatwiająca łączenie w jednym projekcie wielu źródeł finansowania czy w końcu wspomniane pożyczki, ale nie zmniejszające dostępności wsparcia bezzwrotnego – to wtedy wszelkie tego typu propozycje należy ocenić pozytywnie.

Pozytywnie należy się także odnieść do planowanej dalszej decentralizacji i zwiększonej elastyczności. Patrząc przez pryzmat naszych doświadczeń ze ZPORR (2004–06) i RPO (2007–13), wnioski z „Raportu spójności" idą we właściwym kierunku. Regiony mają mieć możliwość tworzenia programów operacyjnych nie tylko na poziomach narodowym i regionalnym, ale także na szczeblu grupy regionów. Na tej podstawie rozpoczęto już wstępne prace nad Programem Operacyjnym Polski Zachodniej.

Komisja Europejska proponuje, by zobligować kraje członkowskie do przeznaczenia 5% środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na rozwój obszarów zurbanizowanych.[61] Rozwój tych obszarów ma być także finansowany przez zintegrowane programy inwestycyjne, finansowane zarówno przez EFRR, jak i przez EFS. Propozycja Komisji zakłada także stworzenie platform współpracy miast europejskich; w budżecie na te działania przewidziano 400 mln EUR. Jest to propozycja korzystna dla naszego kraju. Motorem rozwoju regionów są miasta i aglomeracje, które generują efekty zewnętrzne, wpływające na całe regiony. Finansowanie tych „motorów" może się przyczynić do rozwoju regionalnego, ale przy realizacji tak zaprogramowanej polityki trzeba pamiętać także o proporcjonalnym zaangażowaniu środków w rozwój obszarów niezurbanizowanych.

---

[61] Proposal for a „Regulation of the European Parliament and of the Council" laying down common provisions.

Projekt budżetu na lata 2014–2020 zawiera propozycję stworzenia funduszu infrastruktury energetycznej, transportowej i telekomunikacyjnej (pod nazwą Narzędzie Łączące Europę – *Connecting Europe Facility*, CEF).[62] Utworzenie tego instrumentu jest zgodne z polskimi oczekiwaniami, zastrzeżenia budzi jedynie planowany sposób jego wdrażania. Fundusz o łącznej wartości 50 mld EUR (40 mld plus 10 mld z Funduszu Spójności) ma zastąpić dotychczasowe 8 mld EUR przeznaczone na tworzenie Transeuropejskich Sieci Transportowych. W tej nowej propozycji finansowej na ten cel ma być zarezerwowane 31,7 mld EUR, ale nadal nie są znane żadne szczegóły, poza tym, że instrumentem tym ma zarządzać Bruksela. To, co już teraz jest niepokojące dla naszego kraju, to fakt, że w obecnym okresie programowania wykorzystaliśmy 5 mld EUR z Funduszu Spójności na sieci transeuropejskie i nie ma gwarancji, że podobna kwota będzie dla nas osiągalna w nowym instrumencie.

Opinia naszego rządu na temat przyszłości polityki spójności po roku 2013 słusznie opiera się na konieczności realizacji strategii „Europa 2020". Przy podejmowaniu decyzji na temat poziomów alokacji poszczególnych funduszy i obszarów tematycznych powinny być brane pod uwagę różne punkty wyjścia poszczególnych regionów i krajów. Najważniejsze z kryteriów wydaje się być niezmienne – wsparcie otrzymają regiony z PKB *per capita* poniżej 75% średniej unijnej. Utrzymanie tego kryterium oznaczać będzie, że 15 z 16 regionów w naszym kraju będzie kwalifikowało się do wsparcia jako regiony najbardziej potrzebujące. Dla regionów tej kategorii w projekcie budżetu przewidziano łącznie 162,6 mld EUR.

W nawiązaniu do danych z „Raportu spójności" (*Fifth report on economic*, *social and territorial cohesion 2010*) Mazowsze przekroczy wspomniany wyżej próg. Szacowane PKB *per capita* wynosi w tym regionie 86% średniej unijnej. Tym samym Mazowsze utraci możliwość

[62] Budget For Europe 2020 – Part I.

finansowania projektów w ramach dotychczasowego celu 1. polityki strukturalnej. W podobnej sytuacji w całej UE znajdzie się łącznie 51 regionów, które przekroczą 75%, ale nadal będą poniżej 90%. Aby umożliwić im dalsze korzystanie ze wsparcia, Komisja proponuje wprowadzenie kategorii „regionów przejściowych", dla których ma być zarezerwowane 38,9 mld EUR z Funduszu Spójności. Polska, mając na uwadze Mazowsze, powinna poprzeć te propozycje. Dla regionów najbogatszych, które przekroczą 90% średniego unijnego PKB *per capita*, Komisja Europejska proponuje budżet 53 mld EUR. Dla Funduszu Spójności przewidziano 68,7 mld EUR, a Polska także kwalifikuje się do wsparcia.

Zakończenie

Polska jest świadoma i zauważa zarówno silne strony, jak i słabości systemu obowiązującego obecnie w polityce strukturalnej UE. Pewne niedoskonałości tej polityki stały się wyraźnie widoczne w obliczu kryzysu. W związku z tym Polska, w dyskusji nad przyszłym kształtem polityki strukturalnej, powinna zaproponować, aby nie tworzyć zupełnie nowych narzędzi, ale poprawić efektywność tych, które są już znane i sprawdzone. Okres kryzysu i czas tuż po nim nie są dobrym momentem na rewolucyjne zmiany w polityce, której celem jest zapewnienie spójności między regionami państw członkowskich Unii Europejskiej. Ponadto, w opinii rządu, w ocenie i ewaluacji tejże polityki należy się skupić na rezultatach, zwłaszcza tych długofalowych, a mniejszą wagę przykładać do zgodności proceduralnej i poziomu absorpcji, jak często ma to miejsce obecnie.

Podsumowując, przed Polską wiele godzin debat i dyskusji przy negocjacyjnych stołach, tych oficjalnych i kuluarowych. Pamiętać należy,

że nasz punkt widzenia i nasze priorytety nie są odosobnione – powinniśmy szukać sojuszników wśród beneficjentów obecnej polityki strukturalnej. W mojej opinii, sukcesem będzie utrzymanie transferów na dotychczasowym poziomie. Zadanie to nie wydaje się łatwe, zwłaszcza w obliczu kryzysu, ale cel jest realny do osiągnięcia. Ewentualne zmiany w priorytetach – tak, aby promować projekty innowacyjne – także nie są znaczącym zagrożeniem dla naszego kraju, gdyż w tym zakresie mamy duży, niewykorzystany, niestety, potencjał.

Wyciągając wnioski z dotychczasowych negocjacji, rozmów i procesów lobbowania, nie tylko tych dotyczących polityki strukturalnej, ale wszystkich, wyraźnie widoczne jest, że decydujący głos mają największe państwa członkowskie i ich interesy polityczne i gospodarcze. Dlatego tak ważne jest szukanie sojuszników wśród tych krajów, a także przekonanie i udowodnienie im, że polityka strukturalna nie jest dla nich jedynie kosztem, ale że także oni są jej beneficjentami – zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio. Właściwe umocowanie polityczne argumentów ekonomicznych i społecznych jest niezbędne do realizacji polityki strukturalnej UE w oczekiwanym przez Polskę kształcie, tym bardziej że w obliczu kryzysu wpływy polityczne krajów i regionów słabiej rozwiniętych znacznie zmalały. Pamiętać należy także o braku poparcia społecznego dla tego typu wydatków w krajach, które w dużej mierze ponoszą koszty ratowania strefy euro. Dlatego też podczas ustalania nowych zasad polityki regionalnej UE na lata 2014–2020 należy również wziąć pod uwagę zasadę solidarności, jako fundamentu spójności społecznej i gospodarczej w następnej edycji unijnej polityki regionalnej.

Zgodnie z zasadą partnerstwa, nowy system zarządzania polityką strukturalną powinien mieć wielopoziomowy charakter, który uwzględnia horyzontalne i wertykalne partnerstwo. Ma to zapewnić możliwie najlepsze dostosowanie polityki spójności do specyficznych potrzeb różnych grup na etapie jej programowania, a także największą efektywność

podczas fazy wdrażania. Także postępowanie zgodnie z zasadami koncentracji, dodatkowości i programowania powinno pomóc w zaplanowaniu systemu, który pomoże zwiększyć efektywność polityki regionalnej. Chcąc doprowadzić do konwergencji – w ujęciu regionalnym i społecznym, konieczne jest takie zaprogramowanie polityki strukturalnej na lata 2014–2020, aby koncentrowała się ona głównie na trzech elementach: innowacyjności i gospodarce opartej na wiedzy, rozwoju kapitału ludzkiego i infrastrukturze, a to wszystko w ramach realizacji celów i priorytetów strategii Europa 2020.

Cele te muszą być osiągnięte zgodnie z zasadą subsydiarności, która mówi, że decyzje powinny być podejmowane na możliwie najniższym szczeblu, a ich ewentualne przeniesienie na szczebel wyższy powinno mieć miejsce jedynie wtedy, gdy gwarantuje to lepszą ich efektywność. W programowaniu i realizacji polityki regionalnej, zgodnie z zasadami partnerstwa i subsydiarności, uczestniczyć powinny różne instytucje. Począwszy od rządów państw członkowskich i Komisji Europejskiej, poprzez Komitet Regionów, gdzie swoją reprezentacje mają regiony UE, Komitet Ekonomiczno-Społeczny, gdzie swoją reprezentacje mają różne grupy społeczne, organizacje pozarządowe i społeczności lokalne.

Aby zapewnić efektywność realizowanych działań i osiągnięcie celów stawianych przed polityką spójności, konieczne jest zapewnienie właściwego działania w trzech wymiarach. Po pierwsze – wymiar finansowy. Negocjowany budżet powinien być większy niż ramy finansowe lat 2007–2013. Skoro w wyniku kryzysu znacznemu pogorszeniu uległa sytuacja znacznej części społeczeństw i regionów (a więc doszło do dywergencji), konieczne jest zwiększenie wydatków na konwergencję społeczną i gospodarczą. Po drugie – konieczna jest dalsza koordynacja działań zarówno na szczeblu poszczególnych polityk UE, jak i między politykami UE i politykami narodowymi. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której działania którejś z polityk UE (np. polityki

konkurencji) przyczyniają się do pogorszenia sytuacji regionów. Równie niepokojące jest widoczne w wielu krajach spychanie odpowiedzialności za kohezję na poziom unijny. Państwa członkowskie także samodzielnie powinny realizować działania zmierzające do poprawy spójności gospodarczej i społecznej. Po trzecie – konieczne jest silniejsze umocowanie prawne polityki spójności na szczeblu UE, a także dalsze regulacje na poziomie narodowym, mające na celu pobudzenie rozwoju regionów słabiej rozwiniętych. ■

O Autorze

Maciej Krzemiński – dr nauk ekonomicznych, pracownik Ośrodka Badań Integracji Europejskiej Uniwersytetu Gdańskiego. Absolwent Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego, autor i współautor wielu publikacji – specjalizuje się w tematyce zróżnicowań regionalnych, polityki regionalnej i kohezji oraz ekonomii Unii Europejskiej. Współpracuje z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym wiceprzewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Badań Wspólnoty Europejskiej (PECSA).

Literatura

BAKER D., *Recession Looms for the U.S. Economy in 2007*, Center for Economic and Policy Research 2006.

BAKER D., *The Run-up in Home Prices: Is It Real or Is It Another Bubble?*, Center for Economic and Policy Research Briefing Paper, 2002.

BARKER A., *EU ban on 'naked' CDS to become permanent*, Financial Times, 19 october 2011.

Budget For Europe 2020 – Part I – Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions (COM(2011) 500/I final).

Budget For Europe 2020 – Part II – Policy Fiches – Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions (COM(2011) 500/II final).

CAPPLEN A., CASTELLACCI F., FAGERBERG J., VERSPAGEN B. (2003), *The Impact of EU Regional upport on Growth and Convergence in the European Union*, JCMS Volume 41. Number 4. 2003.

CLAESSENS S., DELL'ARICCIA G., IGAN D., LAEVEN L., *Global linkages and global policies*, Economic Policy, April 2010.

Communication form the Commission Europe 2020. A strategy for smart, sustainable and inclusive growth, (2010), COM(2010) 2020 final.

CRESWELL J., BAJAJ V., *$3.2 Billion Move by Bear Stearns to Rescue Fund*, The New York Times, 23 june 2007.

DALL'ERBA S., LE GALLO J. (2003), *Regional Convergence and the Impact of European Structural Funds Over 1989–1999: a Spatial Econometric Analysis*, Regional Economics Applications Laboratory, University of Illinois at Urbana-Champaign (USA), 2003 [dostępny online <http://www-sre.wu-wien.ac.at/ersa/ersaconfs/ersa03/cdrom/ papers/136.pdf>].

Debunking Economics The Naked Emperor of the Social Sciences, Edited by Steven Keen, Pluto Press Australia, Annandale NSW and Zed Books, London and New York, 2001.

DELORS J. (1989), *Regional implications of economic and monetary integration*, [w:] *1.Report on economic and monetary union in the European Community 2.Collection of papers submitted to the Committee for the Study of Economic and Monetary Union*, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg 1989.

DOYLE M.F. (1989), *Regional policy and European economic integration*, [w:] *1.Report on economic and monetary union in the European Community 2.Collection of papers submitted to the Committee for the Study of Economic and Monetary Union*, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg 1989.

EICHENGREEN B., PORTES R., *The anatomy of financial crises*, NBER Working Paper No. 2126, Massachusetts, 1987.

FELDKIRCHER M. (2006), *Regional Convergence within the EU-25: A Spatial Econometric Analysis*; Proceedings of OeNB Workshops, New Regional Economics in Central European Economies: The Future of CENTROPE, March 30 to 31, 2006 Workshops 9/2006.

Fifth report on economic, social and territorial cohesion, (2010) Publications Office of the European Union, Luxembourg, 2010.

Franco-German show of unity ahead of eurozone summit (2010) [on-line <http://www.euractiv.com/euro/franco-german-show-of-unity-ahead-of-eurozone-summ it-news-493868>, 7.05.2010].

GROOT S.P.T., MÖHLMANN J., GARRETSEN H., DE GROOT H.L.F., *The Crisis Sensitivity of European Countries and Regions: Stylized Facts and Spatial Heterogeneity*, Tinbergen Institute Discussion Paper, 2011.

How Did Emerging Markets Cope in the Crisis?, R. BAQIR (red.), Strategy, Policy and Review Department, International Monetary Fund, 2010.

KEEN S., *Finance and economic breakdown: modelling Minsky's Financial Instability Hypothesis*, Journal of Post Keynesian Economics, 1995, Vol. 17, No. 4.

KIIVER H., HIJMAN R., *Population and social conditions Statistics in focus 20/2010*, Eurostat, Luxembourg 2010.

KINDLEBERGER CH.P., ALIBER R.Z., „*Maniacs, panics and crashes. A history of financial crises*", Palgrave Macmillan 2011.

KOKOSZCZYŃSKI R., *Międzynarodowa współpraca w dziedzinie stabilizacji systemów bankowych*, [w:] Bankowość na świecie i w Polsce. Stan obecny i tendencje rozwojowe, LEOKADIA ORĘZIAK, BOGUSŁAW PIETRZAK, Instytut Naukowo-Wydawniczy Olympus Centrum Edukacji i Rozwoju Biznesu, 2000.

Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów oraz Europejskiego Banku Inwestycyjnego – Wnioski z piątego sprawozdania w sprawie spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej: przyszłość polityki spójności, (2010), Komisja Europejska, Bruksela, COM(2010) 642/3.

KOSZTOWNIAK A., *Stabilizacja i nadzór międzynarodowego systemu finansowego a kryzysy finansowe*, [w:] *Rynki finansowe w warunkach kryzysu*, M. KALINOWSKI (red.), CeDeWu, WSB w Gdańsku, Warszawa 2009.

KRUGMAN P., *A Model of Balance-of-Payments Crises*, Journal of Money, Credit and Banking, Vol. 11, No. 3. (Aug., 1979).

KRZEMIŃSKI M. (2006), *Unijna zasada partnerstwa w praktyce woj. pomorskiego*, [w:] RUCIŃSKA D. (red.), *Wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej w woj. pomorskim*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Oddział w Gdańsku, Gdańsk 2006.

KWELLA E., *Teoria makroekonomii*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1998.

LANE P., MILESI-FERRETTI G.M., *The cross-country incidence of the global crisis*, CEPR Discussion Paper, No. 7954, London: CEPR 2010.

MESJASZ L., *Kryzysy finansowe we współczesnej gospodarce*, [w:] „Międzynarodowe stosunki gospodarcze u progu XXI wieku", STANISŁAW MIKLASZEWSKI (red.), wydanie II, Difin, Warszawa 2006.

MISHKIN F.S., „*Anatomy of a financial crisis*", Journal of Evolutionary Economics 1992/2, Springer Verlag.

MISHKIN F.S., „*Economics of Money, Banking, and Financial Markets*", Pearson Global Edition 2009.

NORDHAUS W.D., *Alternative Approaches to the Political Business Cycle*, [w:] WILLIAM D. NORDHAUS, ALBERTO ALESINA, CHARLES L. SCHULTZE, *Brookings*

Papers on Economic Activity, Vol. 1989, No. 2 (1989), Brookings Institution Press.

NUTTING R., *Recession will be nasty and deep, economist says. Housing is in free fall, pulling the economy down with it, Roubini argues* The Wall Street Journaj Market Watch August 23, 2006, [<http://articles.marketwatch.com/2006-08-23/news/30805733_1_housing-prices-housing-sector-roubini-global-economics>, dostęp 24.07.2012].

PADOAN P.C., MARIANI F. (2006), *Growth and Finance, European Integration and the Lisbon Strategy*. Journal of Common Market Studies, Vol. 44, No. 1, s. 77–112, 2006.

Proposal for a Regulation of the European Parliament and the Council amending Regulation (EC) No 1082/2006 of the European Parliament and of the Council of 5 July 2006 on a European grouping of territorial cooperation (EGTC) as regards the clarification, simplification and improvement of the establishment and implementation of such groupings (2011), COM(2011) 610 final.

Proposal for a Regulation of the European Parliament and the Council laying down common provisions on the European Regional Development Fund, the European Social Fund, the Cohesion Fund, the European Agricultural Fund for Rural Development and the European Maritime and Fisheries Fund covered by the Common Strategic Framework and laying down general provisions on the European Regional Development Fund, the European Social Fund and the Cohesion Fund and repealing Regulation (EC) No 1083/2006, (2011) (COM(2011) 615 final.

Proposal for a Regulation of the European Parliament and the Council on specific provisions concerning the European Regional Development Fund and the Investment for growth and jobs goal and repealing Regulation (EC) No 1080/2006, (2011) COM(2011) 614 final.

Proposal for a Regulation of the European Parliament and the Council on specific provisions for the support from the European Regional Development Fund to the European territorial cooperation goal, (2011) COM(2011) 611 final.

Proposal for a Regulation of the European Parliament and the Council on the Cohesion Fund and repealing Council Regulation (EC) No 1084/2006, (2011), COM(2011) 612 final.

Proposal for a Regulation of the European Parliament and the Council on the European Social Fund and repealing Regulation (EC) No 1081/2006, (2011), COM(2011) 607 final.

Regional Challenges in the Perspective of 2020 – phase 2: Deepening and Broadening the analysis., Commissioned by European Commission, 2011.

REIERMANN CH., WIEGREFE K., *Chancellor Schröder's Legacy Germany's Leading Role in Weakening the Euro*, Der Spiegel nr 29/2012, 16.07.2012.

Rekomendacja P dotycząca systemu monitorowania płynności finansowej banków, Warszawa 2002, Narodowy Bank Polski, Komisja Nadzoru Finansowego, Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego.

ROUBINI N., *Commentary. Why Central Banks Should Burst Bubbles*, International Finance 9:1, 2006.

ROSE A.K., SPIEGEL M.M., *Cross-country causes and consequences of the crisis: an update*, CEPR Discussion Paper, No. 7901, London: CEPR 2010.

SIEW W., AL YOON, *Bear Stearns CDO liquidation sparks contagion fears*, 21 june 2007, Reuters [<http://www.reuters.com/article/2007/06/21/us-usa-credit-bearstearns-cdo-idUSN21364255200706 21>, dostęp 17.07.2012].

SIMKOVIC M., *Secret Liens and the Financial Crisis of 2008*, [w:] American Bankruptcy Law Journal, Vol. 83, s. 254, 2009.

SOROS G., „No Licenses to Kill", Project Syndicate, 16 june 2009 [<http://www.project-syndicate.org/print/no-licenses-to-kill>, dostęp 13.07.2012].

SOROS G., *The New Paradigm for Financial Markets. The credit crisis of 2008 and what it means*, PublicAffairs, New York 2008, s. XVII.

STĘPNIAK A., KRZEMIŃSKI M., *Fundusze europejskie źródłem wspierania rozwoju*, [w:] *Czas na fundusze i Polskę marzeń*, NSZZ Solidarność, Gdańsk 2009.

SUNDARARAJAN V., BALINO T.J.T., *Issues in recent Banking Crises*, [w:] „Banking Crises: Cases and Issues", V. SUNDARARAJAN, TOMAS J.T. BALINO (red.), International Monetary Fund 1998.

TAGGART A., *Steve Keen: Why 2012 is Shaping Up to be a Particularly Ugly Year? We've run out of borrowers for the ever-growing debts the system depends on*, [<http://www.peakprosperity. com/blog/steve-keen-2012-particularly-ugly-year/76297>, dostęp 06.08.2012].

WALASIK M., *Nowa architektura finansowa?*, [w:] Globalne rynki finansowe w dobie kryzysu, BEDNARCZYK J.L., BUKOWSKI S.I., MISALA (red.), CeDeWu, Warszawa 2009.

„Warren Buffett warns on investment 'time bomb'", BBC NEWS 04 march 2003, [<http://newsvote.bbc.co.uk/mpapps/pagetools/ print/news.bbc.co.uk/2/hi/2817995.stm>, dostęp 13.07.2012].

Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej, 2010, Dz. U. Unii Europejskiej z 30.03.2010, nr C 83/47.

The economic crisis as a challenge for the European Union's governance

*An example of the regions and regional policy**

Kryzys gospodarczy jako wyzwanie dla zarządzania Unią Europejską

Przykład regionów i polityki regionalnej

* This text is the result of research carried out in 2012 at the European University Institute in Florence within the framework of the "Summer Research" supported by a grant of the Natolin European Centre.

Introduction

Distribution of wealth in the countries and regions of the European Union is not equal. Originally, this was the result of many factors: historical, geographical location, distribution of natural resources, and others. Integration processes can cause changes in the distribution of wealth, where the effects of the internal market may contribute to reduction of disparities, if economic activity and investments are concentrated in weaker regions, or to narrowing of the gaps if located in better developed areas. Therefore, in order to counter the inequalities, the European Union and the Member States are implementing the cohesion policy, which is designed to lead to a socially acceptable level of balance in the distribution of incomes.

As a result of the recent economic crisis, the poorest regions and social groups need even more support than ever before – they suffered the effect of the economic depression to the greatest extent.

Cohesion policy is one of the most expensive and oldest policies of the European Union. Social cohesion has its basis in the ECSC Treaty (1952), which contained provisions establishing the European Social Fund (ESF); the economic cohesion was addressed only after the Paris Summit of the Council in 1972, and the Treaty provisions on economic cohesion did not emerge until the Single European Act. Therefore, although cohesion policy has a strong legal basis, its implementation is not a direct treaty obligation. Article 174 TFEU states: "In order to promote its overall harmonious development, the Union shall develop and pursue its actions leading to the strengthening of its economic, social and territorial cohesion. In particular, the Union shall aim at reducing disparities

between the levels of development of the various regions and the backwardness of the least favoured regions". But this provision does not prejudge what policy, in what shape and in what form, is to be responsible for it. This could be a potential threat to the existence of regional policy in its current dimension, especially in the face of the outcomes of the crisis and the growing number of questions about its effectiveness.

Therefore, this literature research is an attempt to answer the question of how the economic crisis has affected the European Union and its Member States, how it spread, what impact it had on the social and economic cohesion of the states and regions in the EU, as well as how to manage the regional policy in the forthcoming programming period, in order to mitigate the adverse impact of the crisis upon the cohesion of the EU.

The publication presents statistics and the state of negotiations concerning the future EU budget and policies as of the end of October 2012.

Chapter 1. Economic and financial crisis

1.1. The crisis – a theoretical approach

The beginning of the new millennium was a very intense period of economic growth for the world economy. The crisis, whose consequences are felt to this day, only began in the second half of the decade. The advent of the crisis after years of prosperity is a phenomenon well known and well documented in the market economy. It is completely natural that after a period of dynamic development of the economy, a breakdown comes. Short-term fluctuations of the economic growth around the long-term trend are called a business cycle.

There are many theories describing and explaining the phenomenon. The researchers looked for the causes of fluctuations in both exogenous and endogenous factors. Among the exogenous theories appeared concepts that explain fluctuations of output with changes in government priorities (the political business cycle theory[1]), climatic conditions (agricultural theories), or even sunspot occurrence (W.S. Jovens theory). Others pointed to the endogenous sources of the business cycle fluctuations. Here, due to the slowdown, inter alia, the following were considered: overproduction of goods (the theory of saturation), excessive savings and low demand (demand theories of R.T. Malthus, E.E. Lauderdal, J.A. Hobson, and others), the hoarding of supplies (inventory cycle theory A. Blinndera, L.R. Klein), consumer psychology (the relative income theory, the permanent income theory, the inflation expectations theory).

There is a fairly broad group of monetary theories, which seek reasons for fluctuations in the monetary policies of banks, which erroneously shape interest rates, leading to an imbalance (the theory of J.S. Mill, A. Marshall, and F. Hayek). There are also many investment theories that emphasize the importance of the demand for means of production. This group can include the theories of J.A. Shumpeter, G. Cassel, or one of the most popular theories based on investments – the theory of J.M. Keynes. Keynes explained the presence of the business cycle with many aspects, including the ratio of the marginal productivity of capital to interest rates, consumer psychology and other factors, leading to an imbalance between global supply and global demand.[2]

---

[1] WILLIAM D. NORDHAUS, "Alternative Approaches to the Political Business Cycle", [in:] WILLIAM D. NORDHAUS, ALBERTO ALESINA, CHARLES L. SCHULTZE, *Brookings Papers on Economic Activity*, Vol. 1989, No. 2 (1989), Brookings Institution Press, p. 3.

[2] Cf. ELŻBIETA KWELLA, "Teoria makroekonomii", Wydawnictwo UG, Gdańsk 1998, pp. 119–125.

These theories try to explain the reasons for fluctuations in production. As the above analysis shows, there is a variety of concepts in respect of business cycles, both those that perceive the causes of changes in factors directly affecting production and those in which changes in production are the result of changes in, e.g. the availability of money. In this way, some theories explain the connection between changes in the financial sector with the changes in the real economy.

In the next part, clarifications of the causes of the economic crisis in the major economic concepts (schools) will be presented. The current economic crisis originates from the financial crisis,[3] and therefore the discussion focuses on the financial crisis in the first instance.

What is the financial crisis? On the one hand, this concept is very broad and ambiguous, and at the same time its meaning is universally understood. There are many definitions and interpretations of the causes of this phenomenon. Often, even the same authors form different definitions thereof in various publications. For example, Frederic Mishkin, in one of his publications, recognizes financial crisis to be "a major disruption in financial markets that is characterized by sharp declines in asset prices and the failures of many financial and nonfinancial firms",[4] whereas in an earlier publication he understands it as a "disruption to financial markets in which adverse selection and moral hazard problems become much worse, so that financial markets are unable to efficiently channel funds to those who have the most productive investment

[3] IMF distinguishes four types of crises: the currency crisis, the banking crisis, the debt crisis, the systemic financial crisis. The latter means the collapse of the entire financial system, understood as institutions and markets, which is reflected in the functioning of the economy, including the real zone. Usually it is caused by a large banking crisis, which involves numerous and important entities, leading to a destabilization of the system. Cf. LIDIA MESJASZ, "Kryzysy finansowe we współczesnej gospodarce", [in:] "Międzynarodowe stosunki gospodarcze u progu XXI wieku", STANISŁAW MIKLASZEWSKI (ed.), edition II, Difin, Warsaw 2006, p. 104.

[4] FREDERIC S. MISHKIN, "Economics of Money, Banking, and Financial Markets", Pearson Global Edition 2009.

opportunities".[5] Barry Eichengreen and Richard Portes argue that "a financial crisis is a disturbance to financial markets, associated typically with falling asset prices and insolvency among debtors and intermediaries, which ramifies through the financial system, disrupting the market's capacity to allocate capital within the economy. In an international financial crisis, disturbances spill over national borders, disrupting the market's capacity to allocate capital internationally".[6] V. Sundararajan and Tomas J.T. Balino claim that "financial crisis is defined as a situation in which a significant group of financial institutions have liabilities exceeding the market value of their assets, leading to runs and other portfolio shifts, collapse of some financial firms, and government intervention".[7]

The most frequently cited in the literature causes of the financial sector crisis are a consequence of its great sensitivity, resulting mainly from: dependency and interrelatedness of households and businesses on the one hand with the financial markets on the other; financing long-term investments with short-term debt that must be rolled; refinancing old liabilities with new loans; the development of new, "exotic" financial instruments with a high rate of return; the increased inclination to take risks.[8] All of the said elements result in increased likelihood of disorders that may turn into a financial crisis.

The first theoretical studies on the causes of the financial crisis were conducted by Paul Krugman, who, in the conclusion, wrote that

---

[5] FREDERIC S. MISHKIN, "Anatomy of a financial crisis", Journal of Evolutionary Economics 1992/2, Springer Verlag, pp. 117–118.

[6] BARRY EICHENGREEN, RICHARD PORTES, "The anatomy of financial crises", NBER Working Paper No. 2126, Massachusetts, 1987, pp. 1–2.

[7] V. SUNDARARAJAN, TOMAS J.T. BALINO, "Issues in recent Banking Crises", [in:] "Banking Crises: Cases and Issues", V. SUNDARARAJAN, TOMAS J.T. BALINO (ed.), International Monetary Fund 1998, p. 3.

[8] ANETA KOSZTOWNIAK, "Stabilizacja i nadzór międzynarodowego systemu finansowego a kryzysy finansowe", [in:] *Rynki finansowe w warunkach kryzysu*, M. KALINOWSKI (ed.), CeDeWu, WSB w Gdańsku, Warszawa 2009.

"(…) balance-of-payments crises are a natural outcome of maximizing behaviour by investors. When the government's willingness to use reserves to defend the exchange rate is uncertain, there can be a series of crises in which capital flows out of the country, then returns, before the issue is finally resolved".[9] The mechanism of their formation is as follows: high government expenditures (expansionary monetary / fiscal policy) cause an increase in domestic demand. This translates into large imports and negative balance of trade. Also, there is the budget deficit, which is caused, on the one hand, by an expansionary fiscal policy. The attempts to finance it by issuing money causes inflation, which aggravates the situation of the balance of trade even further. The government, trying to defend the stability of the exchange rate, makes numerous interventions, reducing monetary reserves, which leads to speculative attacks that can break down the currency.[10]

Hyman Minsky argues that the crisis originates from a shock (changes in business outlook, regulations, natural disasters, political events, etc.), which is beneficial for the development of certain sectors of the economy. This new, prospective sector attracts investors, which leads to an investment boom. It is financed by the loans taken by investors. Thus, the supply of money increases, with an increasing number of investors appearing to be speculators betting on price increase in this industry. Behaviours become less and less rational and a "speculative bubble" comes into existence. This mechanism leads to overheating of the business outlook. Some market participants realize this fact, and decide to sell off the assets, which leads to a sudden collapse and price decrease, which in turn causes the bankruptcy of firms in the industry.[11]

---

[9] PAUL KRUGMAN, "A Model of Balance-of-Payments Crises", *Journal of Money, Credit and Banking*, Vol. 11, No. 3. (Aug., 1979), p. 324.

[10] LIDIA MESJASZ, "Kryzysy finansowe" we współczesnej gospodarce", [in:] "Międzynarodowe stosunki gospodarcze u progu XXI wieku", STANISŁAW MIKLASZEWSKI (ed.), Second Edition, Difin, Warsaw 2006, p. 105.

[11] CHARLES P. KINDLEBERGER, ROBERT Z. ALIBER, "Maniacs, panics and crashes. A history of financial crises", Palgrave Macmillan 2011, pp. 26–31.

Frederic Mishkin points to five factors leading to the emergence of the financial crisis and throwing the economy out of balance at a high level of efficiency and downgrading it to the balance at a lower level (because the financial system will not be able to direct resources to the players with the best investment opportunities). These factors include: rise in interest rates, decrease in share prices on the stock market, increase of uncertainty, a banking panic and an unforeseen reduction in the general level of prices.[12]

In general, the causes of financial crises can be divided into two groups – the macroeconomic factors and institutional and regulatory factors. The macroeconomic factors include: high and variable level of inflation, budget deficit, and rapid pace of change of business cycle phases. Due to the generation of change in asset price and prevention of the proper functioning of the mechanism for the optimal allocation of capital, they are a serious threat to financial market institutions. In addition, the crisis is often directly caused by the erroneous actions of the government in the field of macroeconomic policies, i.e. the fiscal or monetary policy.[13] The institutional and regulatory causes include: inappropriate management at the institutional level, the structure of incentives that shape behaviours of managers and owners, improper functioning of banking supervision and prudential standards and the market's ability to fill the disciplinary function.[14]

Causes and methods of the formation of crises were presented above in theoretical aspect. Unfortunately, often crises arising in one country are transferred between countries. There are three channels of transfer of the financial crisis: through business connections,[15] through connections

---

[12] FREDERIC S. MISHKIN, "Anatomy of…", p. 118.

[13] RYSZARD KOKOSZCZYŃSKI, "Międzynarodowa współpraca w dziedzinie stabilizacji systemów bankowych", [in:] Bankowość na świecie i w Polsce. Stan obecny i tendencje rozwojowe, LEOKADIA ORĘZIAK, BOGUSŁAW PIETRZAK, Instytut Naukowo-Wydawniczy Olympus Centrum Edukacji i Rozwoju Biznesu, 2000, pp. 159–160.

[14] *Ibidem*, p. 161.

[15] The bankruptcy of a company in one country results in the fall of contractors in another country.

between the banks and financial institutions, and through the financial market itself.[16]

1.2. The crisis of the twenty-first century

The last global crisis, which we were witnesses and participants of, had its origin in the U.S.; however, in today's globalized economy, this kind of turmoil quickly spreads to other markets. The financial crisis that began in 2007 in the United States, in recent years has affected the economies of many countries. The collapse of Lehman Brothers (15.09.2008) bank is commonly regarded as its symbolic beginning. However, one has to bear in mind that this event was not the cause of the crisis, but its first, spectacular, effect. Worse still, it was the result causing a domino effect. Two weeks after the collapse of the Lehman Brothers, the crisis transfer effect described in section 1.1. started and numerous bankruptcies took place among the European institutions.

1.2.1. Warnings

From today's perspective, it is clear that the symptoms of the crisis were visible well in advance, but the analysts, carried away by the wave of economic growth, seemed not to notice, and those who warned, were in the minority. Among others, already in 1995 Steve Keen wrote: "The chaotic dynamics explored in this paper should warn us against accepting a period of relative tranquillity in a capitalist economy as anything other than a lull before the storm".[17] In 2001, he published

[16] Reactions of investors in one market are transmitted to other markets; investors observe each other and copy each other's behaviors.

[17] STEVE KEEN, "Finance and economic breakdown: modelling Minsky's Financial Instability Hypothesis", Journal of Post Keynesian Economics,1995, Vol. 17, No. 4, p. 634.

the work "Debunking Economics: The Naked Emperor of the Social Sciences",[18] where he points out many weaknesses of the financial system and warns against its collapse. In December 2005, basing his further empirical analysis on the theory described in the article of 1995, he warned against the approaching crisis. From that moment on he constantly undertook many activities to publicize the problem – he published 33 monthly reports "Debt Watch", where he analysed the signs of the approaching crisis, and later on the crisis itself. He also set up a website where he presented his thoughts and analyses. In simple terms, the logic presented by Keen assumes that the aggregate demand is a sum of the nominal GDP and an increase of the private debt. According to Keen, in relation to the overall level of debt, changes in the aggregate demand allow for anticipation of changes in the business cycle. In the U.S., before the crisis, the share of debt in the aggregate demand amounted to 28%, which was the highest rate in the history of the United States.

Dean Baker also warned against the crisis. In the conclusions to the article "The Run-Up in Home Prices: Is It Real or Is It Another Bubble?" he wrote: "(…) a major factor driving housing sales is the expectation that housing prices will be higher in the future. While this process can sustain rising prices for a period of time, it must eventually come to an end. (…) It was poor economic policy to allow these bubbles to develop in the first place, but if we follow the right policies in dealing with the fallout from the collapse of these bubbles, it should still be possible for the United States to escape Japan's fate (…)".[19] Later he still regularly warned in the press against the speculative bubble in the real estate

[18] Debunking Economics. The Naked Emperor of the Social Sciences, Edited by Steven Keen, Pluto Press Australia, Annandale NSW and Zed Books, London and New York, 2001.

[19] DEAN BAKER, "The Run-up in Home Prices: Is It Real or Is It Another Bubble?", Center for Economic and Policy Research Briefing Paper, 2002, p. 18.

market. Just before the crash, in 2007, he published a text, in the introduction to which he wrote: "The result will be a downturn in consumption spending, which together with plunging housing investment, will likely push the economy into recession. The economy will see a substantial net loss of jobs, with nominal wage growth slowing as the labour market weakens over the course of the year".[20]

However, most often the reference is made to Nouriel Roubini's warning. In 2006, on his blog, he wrote about the real estate market in the U.S. that "by itself this slump is enough to trigger a U.S. recession".[21] In the same year he published an article in which he proved that central banks should fight speculative bubbles, because their uncontrolled growth and subsequent crash can be dangerous to economies.[22]

Unfortunately, none of them was listened to, just like the others,[23] who had clearly pointed to the threat several years before the crisis.

1.2.2. The crisis in the U.S.

Certainly, there is no single stimulus that leads to such a great crisis, but certainly the primary cause of the collapse can be attributed to the U.S. real estate market. Real estate prices in the country had been continuously rising since 1997, but there was no real basis for this state of

---

[20] DEAN BAKER, "Recession Looms for the U.S. Economy in 2007", Center for Economic and Policy Research 2006, p. 1.

[21] REX NUTTING, "Recession will be nasty and deep, economist says. Housing is in free fall, pulling the economy down with it, Roubini argues", The Wall Street Journal Market Watch August 23, 2006, [<http://articles.marketwatch.com/2006-08-23/news/30805733_1_housing-prices-housing -sector-roubini-global-economics>, accessed on 24.07.2012].

[22] NOURIEL ROUBINI, "Commentary. Why Central Banks Should Burst Bubbles", International Finance 9:1, 2006, pp. 87–107.

[23] ANN PETTIFOR, JAKOB BRØCHNER MADSEN, GEORGE SOROS, WYNNE GODLEY, MICHAEL HUDSON, ROBERT SHILLER, KURT RICHEBÄCHER, JOSEPH E. STIGLITZ, PAUL KRUGMAN.

affairs, other than speculation.[24] At the same time, the Fed lowered the interest rates (from 6.5% to 3.5% and down to 1% in June 2003). Therefore, with inflation at the level of 2–3% in the years 2001–2004 the real interest rate was negative. Cheap money encouraged people to take loans, which led to a boom in the real estate market.[25]

In the United States, the so-called subprime real estate loans were granted on a large scale. Subprime means that borrowers were less credible than in the case of the so-called prime lenders. Banks decide on such a procedure, believing that any losses resulting from the insolvency of the borrower will be successfully covered by an increase in value of the property, on which the mortgage has been established for the benefit of the bank. Unfortunately, at the beginning of the year 2007 a decline in the real estate market has begun. Part of the subprime mortgages ceased to be repayable, and the value of the property, instead of rising, often proved to be lower than the loan it had secured.[26]

The plunge of the real estate value in the U.S., and a large number of subprime loans granted by the local banks led to the insolvency of many financial institutions in the U.S. The value of the loans granted by them grew faster than the deposits. The resulting shortage of capital meant that the banks have opted for securitization, i.e., the issuing of the securities that are secured by a portfolio of granted mortgage loans (the Mortgage-Backed Securities – MBS). Their sale was a source of new capital, and at the same time a part of the credit risk was transferred to the MBS buyer. Financial institutions have used MBS in numerous (often complex and confusing) financial instruments, such as,

---

[24] Cf. DEAN BAKER, "The Run-up…".

[25] MARZENA WALASIK, "Nowa architektura finansowa?", [in:] Globalne rynki finansowe w dobie kryzysu, JAN L. BEDNARCZYK, SŁAWOMIR I. BUKOWSKI, JÓZEF MISALA (ed.), CeDeWu, Warsaw 2009, p. 139.

[26] MACIEJ KRZEMIŃSKI, ANDRZEJ STĘPNIAK, "Fundusze europejskie źródłem wspierania rozwoju", [in:] "Czas na fundusze i Polskę marzeń", NSZZ Solidarność, Gdańsk, 2009, p. 5.

among others, securitization instruments based on debt (Collateralized Debt Obligations – CDOs) and derivative instruments for the transfer of credit risk (Credit Default Swaps – CDS). They have been often criticized[27] and even *post facto* prohibited,[28] as a means of inducing or at least accelerating the debt crisis. Those tools have allowed financial institutions to raise capital and get rid of the risk; actually, this risk has not disappeared, but has been transferred onto other market actors (buyers of the said securities). This is how George Soros described this mechanism: "Securitization was meant to reduce risks through risk tiering and geographic diversification. As it turned out, they increased the risks by transferring ownership of mortgages from bankers who knew their customers to investors who did not. Instead of a bank or savings and loan approving a credit and retaining it on its books, loans were sourced by brokers; temporarily 'warehoused' by thinly capitalized 'mortgage bankers'; then sold en bloc to investment banks, who manufactured the CDOs, which were rated by ratings agencies and sold off to institutional investors".[29]

In the U.S., the first pronounced difficulties of financial institutions began in February 2007, when the growing problems with mortgage loan payments began to lead to the collapse of the first lenders. The above mentioned financial instruments in June 2007 affected two funds managed by The Bear Stearns Companies bank. As a result of losses incurred in the subprime market, the issuance of bonds in the amount of USD

---

[27] Cf. GEORGE SOROS, "No Licenses to Kill", Project Syndicate, 16 June 2009 [<http://www.project-syndicate.org/print/no-licenses-to-kill>, accessed on 13.07.2012], "Warren Buffett warns on investment 'time bomb'", BBC NEWS 04 March 2003, [<http://newsvote.bbc.co.uk/mpapps/ pagetools/ print/news.bbc.co.uk/2/hi/2817995.stm>, accessed on 13.07.2012].

[28] ALEX BARKER, "EU ban on 'naked' CDS to become permanent", Financial Times, 19 October 2011.

[29] GEORGE SOROS, "The New Paradigm for Financial Markets. The credit crisis of 2008 and what it means", Public Affairs, New York 2008, p. XVII.

3.8 billion was necessary.[30] It sufficed only for a few months – in March 2008, Bear Stearns asked the Fed for funding in the amount of USD 29 billion. Ultimately, the bank was taken over by JPMorgan.

In August 2007, American Home Mortgage Investment Corp. started the process of bankruptcy after it announced its inability to continue financing its liabilities. In early 2008, Citigroup announced the mortgage loans loss in the amount of USD 18 billion. Information on the results of other institutions for the fourth quarter of the previous year was similar. In November, the U.S. government adopted a Citigroup assistance plan.

The lack of liquidity was also faced by two federal mortgage agencies: Fannie Mae and Freddie Mac, which have or guarantee a total of approximately 45% of the mortgage loans in the United States. In July, the U.S. government decided that their bankruptcy could not be allowed; therefore, in October, the U.S. government took over the control over them and each of them received support in the amount of USD 100 billion.

September 2008 was a bleak month for financial institutions in the United States. That month witnessed the bankruptcy that the media symbolically regarded as the beginning of the crisis in the U.S. According to the information presented above, significant financial market turbulences had occurred before, and the specificity of the Lehman Brothers bank consisted in the fact that it was the first institution of such magnitude that has not been saved. The Merrill Lynch bank was luckier, because at the same time when the Lehman Brothers went bankrupt, it was able to survive thanks to the Bank of America,[31] which invested USD

---

[30] Cf. JULIE CRESWELL, VIKAS BAJAJ, "$3.2 Billion Move by Bear Stearns to Rescue Fund", The New York Times, 23 June 2007, WALDEN SIEW, AL YOON "Bear Stearns CDO liquidation sparks contagion fears", 21 June 2007, Reuters [<http://www.reuters.com/article/2007/06/21/us-usa-credit-bearstearns-cdo-idUSN21364255200706 21>, accessed on 17.07.2012].

[31] In January 2009, the very Bank of America required support. The U.S. government took over its shares (preference shares) and secured all of the assets.

50 billion therein. At that time the U.S. government took over the control over the Washington Mutual, whose assets amounted approximately to USD 300 billion. Eventually, it was sold to the JPMorgan Chase Bank.

The problems in the U.S. were not related only to the banks – the crisis also affected the insurance institutions. American International Group (AIG), received a total support in the amount of USD 150 billion; the first intervention, in the amount of USD 85 billion, took place in September 2008.

In response to these events, the U.S. government prepared the so-called Troubled Asset Relief Program[32] worth USD 700 billion, which was designed to remove bad assets from banks' balance sheets. On 29 September, its original version was rejected by the House of Representatives, and after amendments, the Congress approved the plan on 3 October. Quickly it turned out, however, that the budget for this plan was woefully inadequate, and therefore, at the beginning of February 2009, the U.S. authorities presented a new plan to support the financial sector, which contained, among others, the program of public and private investments in the amount of USD 1 trillion to be used for the purchase of "toxic" assets.

Entities from around the world, including Europe, invested in this type of "toxic" instruments, which caused the crisis to spread to other countries. Thus, often the effects of these unpaid loans were suffered not only by the banks that granted them, but also by the investment funds, whose assets were based on this type of mortgage. It is through them that the consequences of the financial crisis are transferred to the world's stock exchanges. Therefore, these troubles of banks are the consequences of the bad loans and panic in the financial markets. In order to prevent this, in December 2007, the central banks of the major currency areas of the world (dollar, euro, pound sterling and the Swiss franc) announced a

[32] Commonly known as the Paulson plan.

large coordinated intervention aimed at supporting financial institutions. At the beginning of 2008, implementing the abovementioned statement, the Swiss National Bank and the Fed began a series of long-term operations to support financial institutions. The purpose of this declaration and the undertaken action was to calm the markets and bring about an increase in confidence. These effects, however, were short-lived. IMF, whose Council of Administration, at the beginning of 2008, decided on capitalizing 403 tons of gold (about USD 11 billion), was also convinced of the upcoming problems and the need to prepare for significant intervention. In September 2008, central banks carried out another coordinated action aimed at increasing the quantity of money in the market.

Numerous bankruptcies and difficulties of financial institutions led to a dramatic loss of confidence in the industry and a significant reduction in new lending. The effects of bankruptcies were particularly strongly felt mainly due to the common use in today's economy of financial leverage, which, in the case of market failure, causes many entities not only to lose their capital, but also to become unable to repay debts, which entails subsequent bankruptcies of creditors.[33] Following this reasoning, this widespread indebting and usage of the financial leverage was one of the reasons for the scale of the crisis being so large.

Another, frequently pointed put cause of the crisis is the mismatch between the structure of assets (including liquid assets) and liabilities (including loans and deposits) in financial institutions. In practice, this means that long-term loans are financed by short-term deposits. Despite numerous legal regulations in this field,[34] the current crisis has shown that this can be the cause of the collapse of financial institutions.

---

[33] MICHAEL SIMKOVIC, "Secret Liens and the Financial Crisis of 2008", [in:] American Bankruptcy Law Journal, Vol. 83, p. 254, 2009.

[34] Cf. "Rekomendacja P dotycząca systemu monitorowania płynności finansowej banków", Warszawa 2002, Narodowy Bank Polski, Komisja Nadzoru Finansowego, Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego.

Unfortunately, as was to be expected, in parallel to the crisis in the financial markets. The symptoms of crisis in the real area of the global economy are becoming increasingly visible. Consumption (PMI) and the labour market indicators published in early 2008 show a significant slowdown in the economy. This information regards one of the largest economies in the world, causing legitimate concern about the growth prospects of the global economy.

In the U.S., on 9.10.2008, shares of General Motors lost 31% on the Wall Street within several hours, reaching the lowest level since 1950. From December 2008 to April 2009, the U.S. government bought the company's shares for USD 20 billion. Despite the support, the enterprise's bankruptcy process begins in June 2009, when the debt amounted to USD 172 billion, with USD 82 billion of assets. The U.S. government invested further USD 30.1 billion, covering a total of 60% of the GM shares. The governments of Canada and the Province of Ontario spent USD 9.5 billion on another 12.5% of the GM shares. The remaining block was still owned by the trade unions and bondholders. Due to the government takeover, recovery from bankruptcy was possible, but it was necessary to close eleven plants, reducing the total employment from 244 thousand people in 2008 to 200 thousand people in 2009.

As a result of the collapse of many financial institutions, and the subsequent decline in confidence, the availability of credit has significantly fallen. It has directly resulted in reduced investment and, consequently, in lowered consumption and production. Consequently, the volume of international trade decreased. The huge scale of the problem is illustrated by the fact that in 2009 the pace of global economic growth declined by 6 percentage points, which was the largest slump of its kind (single and continuous) since the end of the World War II.[35]

---

[35] "*How Did Emerging Markets Cope in the Crisis?*", R. BAQIR (ed.), Strategy, Policy and Review Department, International Monetary Fund, 2010, p. 4.

1.2.3. The crisis in Europe

As early as in August 2007, the owners of the IKB bank (Kreditanstalt für Wiederaufbau) announced the creation of an aid fund in Germany, amounting to EUR 3.5 billion, which would cover the losses of IKB stemming from subprime loans. In August that year, the European Central Bank coordinated many interventions of national central banks on the banking services market.

A month later, in the United Kingdom, being independent from the ECB, the government was forced to guarantee the deposits of the Northern Rock bank. This institution, specialized in home mortgage loans, had lost the confidence of the savers, due to problems with debt collection. This support proved insufficient, and therefore, in February 2008, Northern Rock was nationalized.

However, the first very spectacular victim of the crisis on the old continent was the British bank, HBOS (Halifax Bank of Scotland) – the main mortgage lender in the UK. It was taken over by Lloyds TSB on 17 September 2008. Another institution in Europe with huge problems was Fortis Bank. After a failed attempt to sell it to PNB Paribas and ING, the Benelux countries decided to nationalize the bank to save it from bankruptcy on 5 October 2008.[36] The Dutch government set aside

[36] At that time, the public opinion was appalled by the information about the amount of earnings of the persons managing the falling bank. Jean-Paul Votron (CEO of Fortis since autumn 2004) resigns three months before the nationalization of corporation and receives a bonus of EUR 1.35 million; his successor, Herman Verwilst (acting CEO of Fortis for 78 days, during which the group loses 45% of market capitalization) when leaving, receives a bonus of EUR 800 thousand. Karel de Boeck, CEO of the Fortis Holding since December 2008, when leaving, receives a bonus of EUR 1.2 million. In total, Fortis issued EUR 9.9 million in bonuses since the beginning of 2008, which in itself was not a significant amount for this group, but in the public opinion its legitimacy and fairness was very doubtful in the face of the financial situation of the group. (Le Monde Diplomatique, <http://monde-diplomatique. pl/LMD70 /index. php?id=2_1>, accessed on 03.09.2012).

EUR 16.8 billion for this purpose. The Belgian part of Fortis was later acquired by BNP Paribas.

The UK authorities were forced to bailout the Bradford & Bingley loan union, which specializes in mortgages. Its good assets were sold to the Santander group, and the risky ones remained in the hands of the UK government. A few months later, on 29 November, the British government also took over the control over the Royal Bank of Scotland. This proved to be inadequate, and in January 2009, the British were forced to increase their share (recapitalize again) in the bank.

On 29 September 2008, as a result of losing financial liquidity, state aid for the German Hypo Real Estate Group, specializing in commercial real estate loans proved to be necessary. On the following day, due to the decline in value of shares by 30%, the Franco-Belgian Dexia received government aid. Either half of the amount of € 6.4 billion was brought by the government of France and Belgium. On the same day, six Irish banks received government guarantees for their deposits, and at the beginning of 2009, the Irish government took over the AngloIrish Bank. The following weeks brought a number of similar activities in other EU countries.

In view of the dynamically evolving situation, the coordination of national measures and taking steps at the international level was necessary. Therefore, in October 2009, the central banks of the U.S., Canada, the United Kingdom, Switzerland and the European Central Bank decided to reduce the interest rates and pledged additional financing in the currency markets, and the euro area countries announced the recapitalization of their banking systems. In November 2008, the G-20 states declared that they would tighten their cooperation in order to increase the rate of economic growth and reform of the financial system. Specific solutions were expected following the G20 meeting in London in April 2009, where governments committed themselves to "restore confidence and economic growth"; it was claimed that "the time of banking secrets

has ended"; but, beyond declarations, the only hard fact was the tripling of measures, being at the disposal of the IMF.

As mentioned above, taking into account the fact that the previous IMF activities failed to produce the desired results, the G-20 decision to triple the measures seems puzzling. The more so because the IMF was unable to properly respond to the signals, coming in advance, concerning the impending crisis.[37] No specific recovery mechanisms have been offered. The IMF credited with funds and trusted by the G-20, presented the data on the consequences of the crisis. It was expected that as a result of the crisis, the public debt in Japan in 2014 would amount to 239.2% of GDP (before the crisis it was 187.7% of GDP); in the U.S. it would equal 112% of GDP (against previously projected 63.1% of GDP); public debt in the United Kingdom in 2014 would reach 99.7% of GDP (assuming the pre-crisis level of 44.1% of GDP); the public debt of France would reach 95.8% of GDP in 2014 (the pre-crisis projections pointed to 68% of GDP); and for the entire G-20 the public debt was expected to reach 86.6% of GDP in 2014 (before the crisis it was 62.4% of GDP).

Moreover, in February 2009, the finance ministers and central bank governors of the G-7 countries confirmed their interest in pursuing the actions for economic growth and reinforcement of the financial sector. Also, Fed increased the value of the program concerning the purchase of securities.

The problems and the crisis of the real sector of the economy also affected Europe. Because of the crisis the government of Latvia requested assistance from the IMF. This country's GDP fell by 28.7%, resulting in a reduction of wages, rise of the unemployment and numerous social protests. The recession has also affected other countries, including Romania. In the first quarter of 2009, the GDP of this country shrank by 4.6%. Just as Latvia, Romania has also requested the assistance from the IMF.

[37] See. point 1.2.1.

The IMF conditions the granting of loans by the adoption and implementation of several reforms aimed to cut budgetary spending. As a result, 150 thousand people were laid off in the public sector; the pension system and the wage system in the public sector were reformed.

1.2.4. Theory and the current crisis

How does the history of the crisis, briefly presented above, relate to the explanations given by the major economic schools? Certainly, none of them consistently and completely explains all aspects of the recent events.

Monetarists believe that the crisis is largely synonymous with the decrease in the amount of money on the market. The shock (e.g. the collapse of successive banks) limits the amount of money in the economy, and thus, shrinks the economy. The recipe for the crisis is to be, according to monetarists, preventing the reduction in the money supply. At the same time, monetarists assume that the best way to achieve a state of equilibrium is the lack of interventions and regulations. In the current crisis, the U.S. central bank, i.e. the Federal Reserve (Fed), applies very literally the words of the monetarists about not allowing the reduction in the supply of money; but Fed seems to forget that at the same time they recommend against any intervention. In March 2009, the so called quantitative easing of the monetary policy (QE) was launched, which translated into additional printing of USD 300 billion for the repurchase of bonds. In November 2010, QE2 was launched with supplementary printing of another USD 600 billion, for the redemption of long-term bonds. In September 2012, the decision was made about the third QE in line. A monthly increase in the money supply by about USD 40 billion was announced to be used for purchase of mortgage-backed bonds. Thus, the Fed wants to simultaneously redeem the bonds, which are often backed by subprime loans,

and provide additional money for the economy. QE 3 differs from the previous two by the fact that, it does not specify the maximum level of bond purchase, or the time of its duration. Those have been not the only steps taken by the Fed in line with the views of the monetarists. In order to provide the economy with even more currency, the maintenance of zero interest rates until the end of June 2015 was announced. This certainly revives the U.S. economy, but is bound to make the maintenance of the inflation target more difficult.

Keynesians in turn, see the causes of the crisis in the reduced consumption as people postpone purchases. This results in production slump, and consequently in increased unemployment, even further reducing demand and production. The prices are falling as well, but the decline is not substantial enough to restore the demand to the initial level, as it was not the lack of currency that caused the initial reduction of the consumption. Keynes recommends that the only way out of this spiral is to increase the public spending (investments), which will contribute to employment growth. Many economists[38] consider the current crisis as a typical example of the scenario described by Keynes. They seem to forget, however, about a fundamental difference – the beginning of the crisis was the excessive, loan-financed consumption, rather than its decline caused by savings, as was assumed by Keynes. Nevertheless, it seems that the United States draw from this theory as well, when implementing the crisis economic policy. The whole government plan to rescue the car industry is, after all, nothing more than the implementation of Keynesian assumptions. There have been many such initiatives. This brings the expected results by reducing unemployment and increasing domestic demand, although the dangers of the growing public debt must not be forgotten; after all, government investments have to be financed in some manner.

[38] See Krugman, Manskin, Soros.

So is there, among the major economic schools, any theory that would explain the current crisis without any fundamental differences between the theory and the factual state of affairs in recent years?

Hyman Minsky, considered a post-Keynesist, argued that the state of volatility and instability is natural for the market. Sometimes, however, there are periods when the market maintains stability and prosperity for extended periods of time. This means that the initially cautious institutions, present on the market, begin to take debt more confidently. While in unstable times, when they fall into debt, they do it in a way allowing for the repayment of interest and principal (the so-called hedge type), after a long period of market stabilization they indebt themselves beyond measure, assuming only the debt service (interest payments) from the income from assets, and the repayment of the capital itself is shifted, in the hope that the results will improve in the future (speculative type). Often, in order to service the debt they draw additional loans, which can result in an increasing spiral of debt. This can lead to the formation of the entities of the third type – pyramid schemes, which are not able to support any interest, nor capital, resulting in a continuous increase in debt. While, in the times of instability, they would not afford it, then in the times of prosperity, taught by the experience of the past years, they frequently begin to function in this particular manner. If the period of stability lasts long enough, the market starts to be dominated by the entities financed in such a way. The innovative financial instruments, appearing on a stable market, favour this state of affairs. The problems start, when the market returns to its normal – unstable state. Then, the repayment of liabilities incurred beyond measure ceases to be possible, and due to the domination of the market by the entities indebted beyond measure, this results in an avalanche of bankruptcies. This theory seems to better describe the current crisis than the ones previously quoted.

The answer to the search for explanations of the current crisis in basic economic concepts is also the so-called Austrian school. It claims that

excessive investments are the cause of the crisis. Initially, of course, they are the engine of prosperity, but they also give a false sense of security of the taken measures. We are investing more and more, placing a lot of currency in the market, and, therefore, the interest rates fall. The low level of interest rates is, according to Friedrich von Hayek, the consequence of inadequate policy of central banks, which set for themselves the fight against inflation as the main objective. Hayek argued that "the pursuit of price stability in the economy is a destabilizing process". In his view, the prices fall independently, due to an increase in productivity resulting from to technological progress.[39] If we add the anti-inflationary policy of the central banks, the interest rates are maintained consequently at a too low level. Therefore, we borrow more and more of cheap money for further investments. The financial institutions, according to Hayek, lend money more willingly (or less carefully), allowing for the financing of entities and projects that should not be funded due to excessive risk. The growing number of such projects eventually leads to a crisis – the bubble bursts. The Austrians recommend limiting consumption when the economic situation is good. Such actions, however, would be very unpopular and incomprehensible. In the case when a crisis occurs, Hayek emphasizes the purifying role of bankruptcies. He took over that opinion from another representative of the so-called Austrian School, namely Ludwig von Mises. In his opinion, any actions aimed at stopping the bubble burst, by allowing currency to the economies in a state of crisis (whether by its additional printing, or through government investments, and through exceptional easing of monetary policy), only prolong the downward spiral, down which the contaminated economies are speeding anyway towards a market crash. In addition, the future-delayed -crash can be even more

[39] The distinction and the existence of the so-called good deflation and bad deflation is emphasized. The latter is clearly visible, for example in the telecommunications market (falling prices of telephone calls and Internet access), passenger flights, as well as household appliances and consumer electronics.

painful, because by placing even larger volume of money on the market, further formation of speculative bubbles is generated.[40]

The three concepts presented above, which according to the author explain the reasons for the current crisis reasonably well, have one thing in common – indicate the improper way of financing the economy as the source of the crisis. In reference to the abovementioned theories, the growing macroeconomic imbalances caused by microeconomic phenomena, such as: increasing private debt, a speculative bubble in the property market, speculation, and false risk assessment can be regarded as the direct causes of the current crisis.

Chapter 2. Impact of the crisis on the EU countries and regions

The crisis also directly affects the situation in the regions. While affecting the economies of the states, the consequences are unevenly distributed between the regions. Certainly, different economies were affected by the crisis to varying degrees. The starting position of the economy affected by the crisis, especially its budgetary situation, is of great importance. Understandably, the openness of the economy is of huge importance for the development of the crisis as well. The more open economies, which were based on international trade to a greater extent, were more vulnerable to the negative consequences than those whose GDP is largely based on domestic demand. Also the structure of production and the contribution of individual sectors of the economy in GDP generation

[40] The Destabilizing Stability of the Greenspan Era, <http://www.authorstream.com/Presentation/Baverly _gal-61509-EdwardChancellorSpee-ch-Destabilizing-Stability-Greenspan-Era-reflation-Concerns-Three-arguments-against-Fe-edwardchancello-Education-ppt-powerpoint/>.

have a substantial impact on the scale, course, and coping with the consequences of the crisis.

Numerous studies indicate significant spatial heterogeneity of the consequences of the crisis, both on the national[41] and regional basis.[42]

The crisis discussed in Chapter 1 has led to numerous changes in the economies of the regions, Member States and throughout the European Union.

2.1. The consequences for unemployment in the EU

Along with numerous failures of banks and other enterprises of real economy in the EU, unemployment increased significantly. While in 2008 it amounted to 7.1% (for the whole group), then in 2009 it already reached 9%. The following years brought a further increase up to 9.7% (2010 and 2011). This means that 23.2 million people remained jobless in the EU in 2011. The crisis in the labour market did not develop uniformly in all Member States of the European Union. The first rises in unemployment were recorded as early as in May 2007 (in Spain and Italy). In the following months of 2007, the unemployment rate also increased in Lithuania, Latvia, Ireland and Luxembourg. The following few months brought an increase in unemployment in subsequent EU member states. In 2008, an increase in the number of unemployed persons was recorded in 10 EU Member States, and comparing the years 2008 and 2009, none of the countries escaped the rise in unemployment.

---

[41] Cf. S. CLAESSENS, G. DELL'ARICCIA, D. IGAN, L. LAEVEN, *Global linkages and global policies*, *Economic Policy*, April 2010, pp. 267–293; P. LANE, G.M. MILESI-FERRETTI, *The cross-country incidence of the global crisis*, CEPR Discussion Paper, No. 7954, London: CEPR 2010; A.K. ROSE, M.M. SPIEGEL, *Cross-country causes and consequences of the crisis: an update*, CEPR Discussion Paper, No. 7901, London: CEPR 2010.

[42] Cf. S.P.T. GROOT, J. MÖHLMANN, H. GARRETSEN, H.L.F. DE GROOT, *The Crisis Sensitivity of European Countries and Regions: Stylized Facts and Spatial Heterogeneity*, Tinbergen Institute Discussion Paper, 2011.

The economies of the Baltic States and Spain were affected the most. Unemployment in the years 2007–2010 in Latvia increased from 6.5% to 19.8%, in Lithuania from 4.3% to 17.8%, in Estonia from 4.6% to 13.9% and in Spain from 8, 3% to 20.1%. The very poor performance results of the latter country have a large and direct impact on the statistics concerning the entire EU, in particular in the euro zone. Spain, as a large country, is responsible for 29% of the euro area unemployment and 20% in the entire EU.

The least affected labour markets were Germany, Luxembourg, Austria and Malta. Comparing the years 2008 and 2010, the first two countries experienced a decrease in the unemployment rate by 0.4% and 0.3%, while two further countries recorded an increase of 0.6% points and 0.9% points, respectively.

For the sake of comparison, in 2009 the unemployment rate in the U.S. was at the level of 9.3%, but in 2011 the country recorded a drop in unemployment down to 8.9%, so the U.S. labour market coped much better with the crisis than the labour market of the European Union.[43] Traditionally, in Japan the unemployment rate remains at a significantly lower level than in the European Union as well.

Table 1. Unemployment in selected countries in the years 2001–2011

	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
EU-27	8.6	8.9	9.1	9.3	9.0	8.3	7.2	7.1	9.0	9.7	9.7
Euro area	8.1	8.5	9.0	9.3	9.2	8.5	7.6	7.6	9.6	10.1	10.1
Belgium (1)	6.6	7.5	8.2	8.4	8.5	8.3	7.5	7.0	7.9	8.3	7.2
Bulgaria	19.5	18.2	13.7	12.1	10.1	9.0	6.9	5.6	6.8	10.3	11.3
Czech Republic	8.0	7.3	7.8	8.3	7.9	7.1	5.3	4.4	6.7	7.3	6.7
Denmark	4.5	4.6	5.4	5.5	4.8	3.9	3.8	3.4	6.0	7.5	7.6
Germany	7.9	8.7	9.8	10.5	11.3	10.3	8.7	7.5	7.8	7.1	5.9

[43] HANNAH KIIVER, REMKO HIJMAN, "Population and social conditions. Statistics in focus 20/2010", Eurostat, Luxembourg 2010.

	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Estonia	12.6	10.3	10.0	9.7	7.9	5.9	4.7	5.5	13.8	16.9	12.5
Ireland	3.9	4.5	4.6	4.5	4.4	4.5	4.6	6.3	11.9	13.7	14.4
Greece	10.7	10.3	9.7	10.5	9.9	8.9	8.3	7.7	9.5	12.6	17.7
Spain	10.5	11.4	11.4	10.9	9.2	8.5	8.3	11.3	18.0	20.1	21.7
France	8.2	8.3	8.9	9.3	9.3	9.2	8.4	7.8	9.5	9.7	9.6
Italy	9.0	8.5	8.4	8.0	7.7	6.8	6.1	6.7	7.8	8.4	8.4
Cyprus	4.0	3.6	4.2	4.7	5.5	4.7	4.1	3.8	5.5	6.4	7.9
Latvia	12.9	12.8	11.3	11.2	9.6	7.3	6.5	8.0	18.2	19.8	16.2
Lithuania	17.4	13.8	12.4	11.4	8.3	5.6	4.3	5.8	13.7	17.8	15.4
Luxembourg	1.9	2.6	3.8	5.0	4.6	4.6	4.2	4.9	5.1	4.6	4.9
Hungary	5.6	5.6	5.8	6.1	7.2	7.5	7.4	7.8	10.0	11.2	10.9
Malta	7.6	7.4	7.7	7.2	7.3	6.9	6.5	6.0	6.9	6.9	6.5
Netherlands	2.5	3.1	4.2	5.1	5.3	4.4	3.6	3.1	3.7	4.5	4.4
Austria	3.6	4.2	4.3	4.9	5.2	4.8	4.4	3.8	4.8	4.4	4.2
Poland	18.3	20.0	19.7	19.0	17.8	13.9	9.6	7.1	8.2	9.6	9.7
Portugal	4.6	5.7	7.1	7.5	8.6	8.6	8.9	8.5	10.6	12.0	12.9
Romania	6.6	7.5	6.8	8.0	7.2	7.3	6.4	5.8	6.9	7.3	7.4
Slovenia	6.2	6.3	6.7	6.3	6.5	6.0	4.9	4.4	5.9	7.3	8.2
Slovakia	19.5	18.8	17.7	18.4	16.4	13.5	11.2	9.6	12.1	14.5	13.6
Finland	9.1	9.1	9.0	8.8	8.4	7.7	6.9	6.4	8.2	8.4	7.8
Sweden	5.8	6.0	6.6	7.4	7.7	7.1	6.1	6.2	8.3	8.4	7.5
United Kingdom	5.0	5.1	5.0	4.7	4.8	5.4	5.3	5.6	7.6	7.8	8.0
Iceland	:	:	3.3	3.1	2.6	2.9	2.3	3.0	7.2	7.6	7.1
Norway (2)	3.4	3.7	4.2	4.3	4.5	3.4	2.5	2.5	3.2	3.6	3.3
Croatia	:	14.8	14.2	13.7	12.7	11.2	9.0	8.4	9.1	11.8	13.5
Turkey (3)	:	:	:	:	9.2	8.7	8.8	9.7	12.5	10.7	8.8
Japan (1)	5.0	5.4	5.3	4.7	4.4	4.1	3.9	4.0	5.1	5.1	4.6
United States	4.8	5.8	6.0	5.5	5.1	4.6	4.6	5.8	9.3	9.6	8.9

(1) Break in series, 2011.
(2) Break in series, 2006.
(3) Break in series, 2007.

Source: Eurostat (online data code: une_rt_a).

2.2. Consequences for the unemployment in the EU regions

Significant variations in the consequences of the crisis for the labour market can be observed also at the regional level. In 2010, the region with the highest unemployment rate was the French Reunion (28.9%) and Canary Islands (28.7%), whereas the lowest unemployment rate (2.7%) was recorded in the autonomous province of Bolzano (2.7%), and in Zeeland. The variations in this regard between the regions within each country were also enormous. In the UK, the lowest unemployment rate was 3.5% (North Eastern Scotland) and the highest was 10.1% (Merseyside); in Austria it varied from 2.8% (Tyrol) to 7.3% (Vienna); in Romania from 4.6% (Bucharest) to 10.5% (Centru) and in Slovakia – from 6.2% (Bratislavsky Country) to 18.5% (Vychodne Slovensko). The highest unemployment rate was recorded in the Baltic countries and in the southern regions of Spain and Italy, as well as in the regions of Greece, Ireland and Slovakia. Figure 1 shows how the unemployment rate changed in the regions in the years 2007–2010. The uneven distribution of the effects of the crisis on the regional labour market is clearly visible. The coefficient of variation of the unemployment rate between EU regions (NUTS 2 level) increased in the period 2007 to 2010 by 6.7 percentage points. In the same period, this ratio, calculated at the national level declined, went down, even taking into account the increase in the unemployment rate. Denmark, Greece, Sweden and the Netherlands achieved the least diversification of regional labour markets in this respect, while the regions of Germany, Italy and Austria were the least homogeneous in this regard.

During the crisis (2007–2010) at the NUTS 2 level, the unemployment rate rose in 215 regions, fell in 49, and remained unchanged in seven of them. The largest increase in unemployment (by more than 10 percentage points) was observed in the Baltic countries and Spanish

regions. At that time, in many parts of Germany and Poland, a decrease in the unemployment rate was recorded.

Figure 1. Changes in the unemployment rate in the EU regions (NUTS 3) in the period 2007–2010

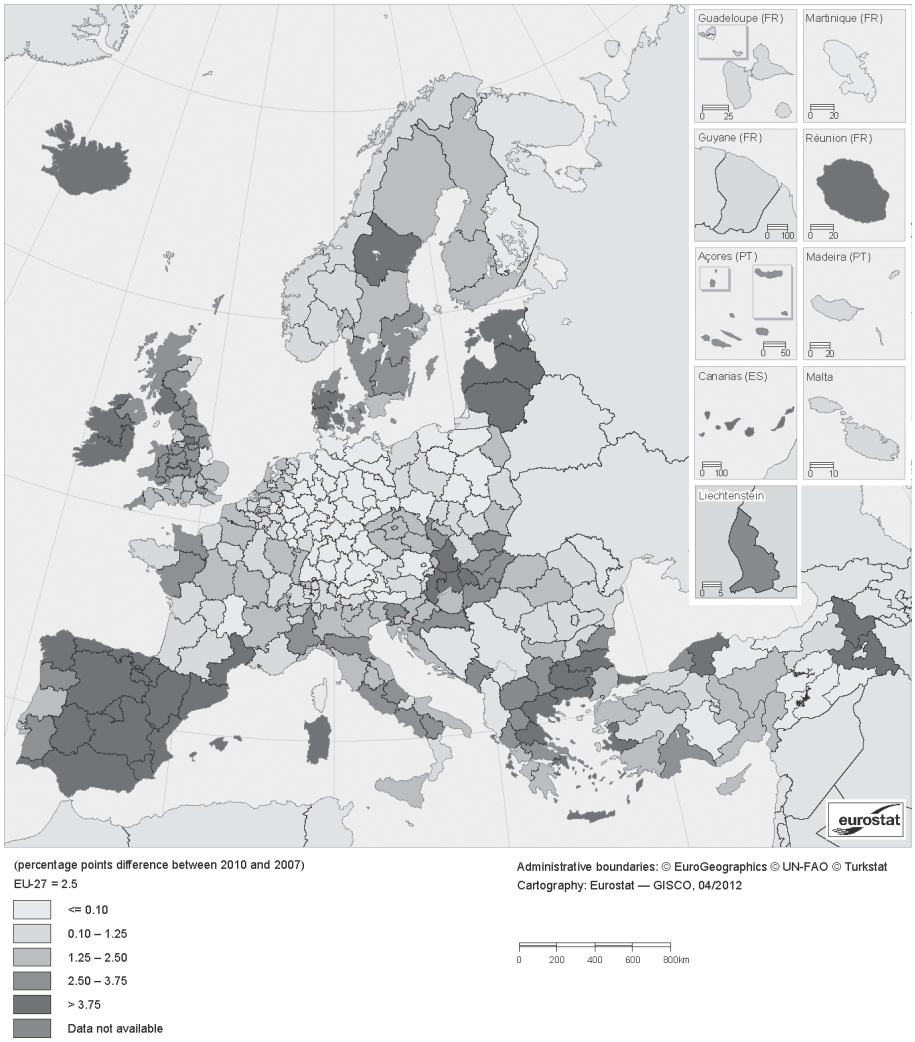

Source: Eurostat (online data code: lfst_r_lfu3rt).

Figure 2. The unemployment rate in the EU regions (NUTS 3) in 2010

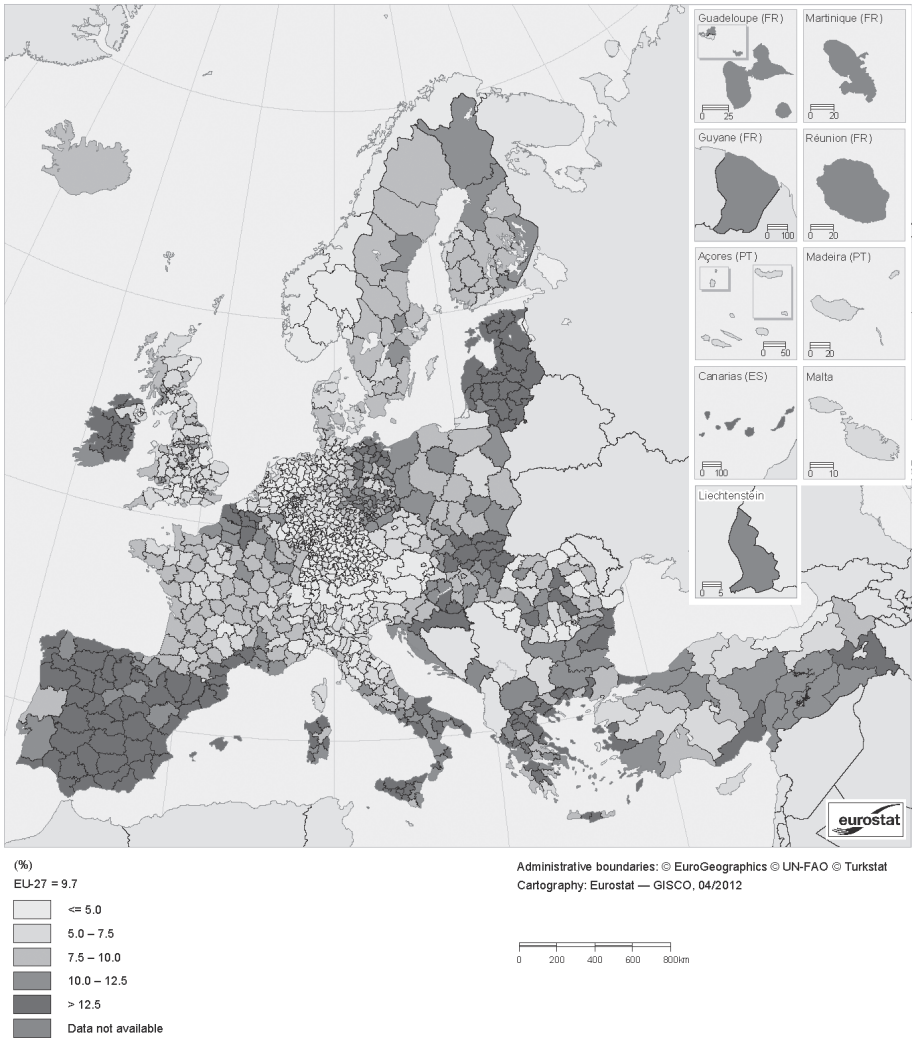

Source: Eurostat (online data code: lfst_r_lfu3rt).

2.3. Implications for the national GDP dynamics

If we assume the year 2007 to be the beginning of the crisis, then the first consequences thereof are evident in the data for the year 2008, when the GDP decreased in seven Member States of the EU. The decrease was most noticeable in Estonia (–5.1%) and Lithuania (–4.2%). In that period, Poland recorded an increase of 5.1% compared to 2007, and only four other countries (Bulgaria, Malta, Romania and Slovakia) achieved better results than Poland in this respect. In the following year, the crisis caused a decline in GDP in as many as 26 EU countries. Poland was a notable exception here, as it was the only EU Member State to record a 1.6% GDP growth in relation to 2008. In that year, just like the year before, also the Baltic States suffered the most – Lithuania's GDP fell by 18%, Latvia's by 14.7% and Estonia's by 13.9%. In terms of changes in GDP it was the year when the consequences of the crisis were the most pronounced. The year 2010 was far more advantageous in this respect. GDP continued to fall in five EU countries (in Ireland Greece, Spain, Romania and Lithuania). In terms of the GDP growth rate in that year, Poland was the third country in the EU, with an increase of 3.8%. Sweden (5.7%) and Slovakia (4%) achieved a greater increase.

Taking into account the GDP per capita (which gives a better picture of reality than GDP in absolute terms), as a result of the crisis EU countries recorded a significant decrease in this index (–4.7% in 2009). According to World Bank data, in 2009, Latvia reported a decrease in GDP per capita as high as 17.5%, Lithuania 14.2%, Slovakia 8.8%, and Finland 8.7%. Other countries also recorded a decrease in GDP per capita; only Poland recorded an increase of 1.55%.

Table 2. The dynamics of the GDP in selected countries in the years 2001–2010

	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	Average 2001–10
EU-27	2.0	1.2	1.3	2.5	2.0	3.3	3.0	0.5	−4.3	1.8	1.3
Euro area	1.9	0.9	0.8	2.2	1.7	3.1	2.8	0.4	−4.2	1.8	1.1
Belgium	0.8	1.4	0.8	3.2	1.7	2.7	2.9	1.0	−2.8	2.2	1.4
Bulgaria	4.2	4.7	5.5	6.7	6.4	6.5	6.4	6.2	−5.5	0.2	4.1
Czech Republic	2.5	1.9	3.6	4.5	6.3	6.8	6.1	2.5	−4.1	2.3	3.2
Denmark	0.7	0.5	0.4	2.3	2.4	3.4	1.6	−1.1	−5.2	1.7	0.7
Germany	1.2	0.0	−0.2	1.2	0.8	3.4	2.7	1.0	−4.7	3.6	0.9
Estonia	7.5	7.9	7.6	7.2	9.4	10.6	6.9	−5.1	−13.9	3.1	4.1
Ireland	4.8	5.9	4.2	4.5	5.3	5.3	5.2	−3.0	−7.0	−0.4	2.5
Greece	4.2	3.4	5.9	4.4	2.3	5.2	4.3	1.0	−2.0	−4.5	2.4
Spain	3.6	2.7	3.1	3.3	3.6	4.0	3.6	0.9	−3.7	−0.1	2.1
France	1.8	0.9	0.9	2.5	1.8	2.5	2.3	−0.1	−2.7	1.5	1.1
Italy	1.8	0.5	0.0	1.5	0.7	2.0	1.5	−1.3	−5.2	1.3	0.3
Cyprus	4.0	2.1	1.9	4.2	3.9	4.1	5.1	3.6	−1.7	1.0	2.8
Latvia	8.0	6.5	7.2	8.7	10.6	12.2	10.0	−4.2	−18.0	−0.3	4.1
Lithuania	6.7	6.9	10.2	7.4	7.8	7.8	9.8	2.9	−14.7	1.3	4.6
Luxembourg	2.5	4.1	1.5	4.4	5.4	5.0	6.6	1.4	−3.6	3.5	3.1
Hungary	3.8	4.1	4.0	4.5	3.2	3.6	0.8	0.8	−6.7	1.2	1.9
Malta	−1.6	2.6	−0.3	1.8	4.2	1.9	4.6	5.4	−3.3	3.2	1.9
Netherlands	1.9	0.1	0.3	2.2	2.0	3.4	3.9	1.9	−3.9	1.8	1.4
Austria	0.5	1.6	0.8	2.5	2.5	3.6	3.7	2.2	−3.9	2.1	1.6
Poland	1.2	1.4	3.9	5.3	3.6	6.2	6.8	5.1	1.6	3.8	3.9
Portugal	2.0	0.7	−0.9	1.6	0.8	1.4	2.4	0.0	−2.5	1.3	0.7
Romania	5.7	5.1	5.2	8.5	4.2	7.9	6.3	7.3	−7.1	−1.3	4.2
Slovenia	2.9	3.8	2.9	4.4	4.0	5.8	6.8	3.7	−8.1	1.2	2.7
Slovakia	3.5	4.6	4.8	5.1	6.7	8.5	10.5	5.8	−4.8	4.0	4.9
Finland	2.3	1.8	2.0	4.1	2.9	4.4	5.3	1.0	−8.2	3.6	1.9

	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	Average 2001–10
Sweden	1.3	2.5	2.3	4.2	3.2	4.3	3.3	−0.6	−5.3	5.7	2.1
United Kingdom	2.5	2.1	2.8	3.0	2.2	2.8	2.7	−0.1	−4.9	1.4	1.5
Iceland	3.9	0.1	2.4	7.7	7.5	4.6	6.0	1.4	−6.9	−3.5	2.3
Norway	2.0	1.5	1.0	3.9	2.7	2.3	2.7	0.7	−1.7	0.3	1.5
Switzerland	1.2	0.4	−0.2	2.5	2.6	3.6	3.6	2.1	−1.9	2.6	1.7
Montenegro	1.1	1.9	2.4	4.4	14.7	8.6	10.6	6.9	−5.7	2.5	4.7
Croatia	3.7	4.9	5.4	4.1	4.3	4.9	5.1	2.2	−6.0	−1.2	2.7
FYR of Macedonia	−4.5	0.9	2.8	4.6	4.4	5.0	6.1	5.0	−0.9	0.7	2.4
Turkey	−5.7	6.6	4.9	9.4	8.4	6.9	4.7	0.4	−4.5	8.9	4.0
Japan	0.2	0.3	1.4	2.7	1.9	2.0	2.4	−1.2	−6.3	4.0	0.7
United States	1.1	1.8	2.5	3.5	3.1	2.7	1.9	−0.3	−3.5	3.0	1.6

Source: Eurostat.

Table 3. The dynamics of the GDP per capita in selected countries in the years 2005–2011

	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Euro area	1.06	2.68	2.40	−0.13	−4.79	1.72	1.21
European Union	1.48	2.87	2.72	−0.18	−4.73	1.90	1.24
Austria	1.70	3.15	3.30	0.95	−4.13	2.01	2.74
Belgium	1.20	2.04	2.16	0.17	−3.57	1.30	0.88
Bulgaria	6.92	7.12	6.94	6.70	−5.02	1.07	2.49
Cyprus	1.43	2.13	3.59	2.43	−2.51	0.66	0.32
Czech Republic	6.54	6.67	5.06	2.20	−5.26	2.42	1.40
Denmark	2.16	3.05	1.13	−1.36	−6.33	0.84	0.52
Estonia	9.11	10.30	7.64	−3.59	−14.23	2.27	7.64
Finland	2.56	4.01	4.88	−0.17	−8.79	3.25	2.40
France	1.06	1.75	1.65	−0.63	−3.67	1.10	1.13
Germany	0.74	3.81	3.40	1.27	−4.88	3.84	3.05

	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Greece	1.89	5.12	2.58	−0.55	−3.64	−3.79	−6.81
Hungary	4.17	4.05	0.26	1.07	−6.65	1.48	1.98
Italy	0.18	1.61	0.94	−1.91	−6.06	1.31	−0.04
Ireland	3.06	2.82	2.85	−4.47	−7.68	−0.77	−0.97
Latvia	11.19	12.84	10.55	−3.82	−17.54	0.36	6.37
Lithuania	8.47	8.48	10.44	3.46	−14.26	2.95	8.64
Luxembourg	3.82	3.31	5.00	−1.03	−7.03	0.82	−0.42
Malta	3.00	1.57	3.60	3.62	−3.13	2.21	1.36
Netherlands	1.80	3.22	3.69	1.40	−4.03	1.16	0.68
Poland	3.66	6.29	6.84	5.11	1.55	3.81	4.26
Portugal	0.32	1.11	2.13	−0.14	−3.00	1.35	−1.60
Romania	4.41	8.13	6.20	9.59	−8.35	1.14	−0.14
Slovak Republic	6.56	8.25	10.37	5.56	−5.14	3.96	3.16
Slovenia	3.82	5.51	6.27	3.42	−8.83	0.93	−0.34
Spain	1.89	2.38	1.72	−0.61	−4.48	−0.42	0.35
Sweden	2.74	3.71	2.55	−1.38	−5.83	5.25	3.09
United Kingdom	1.48	1.97	2.80	−1.75	−5.01	1.40	0.00

Source: World Bank.

2.4. Implications for the regional GDP growth

Unfortunately, during the implementation of these literature studies, the detailed statistics on GDP per capita at NUTS 2 level were still not available. The available data concerning the changes in GDP per capita in 2009, compared to 2000, show that the changes in the regional GDP per capita were not homogeneous within each country. The following figures show the changes in the regional GDP per capita in the period 2000––2009, compared to the EU average, as measured by the purchasing power parity (PPP). In this comparative listing, very good ratings were achieved by the new member states, Poland, Bulgaria, Czech Republic, Romania,

Slovakia and Slovenia, as well as by the countries consisting of a single region, Cyprus, Luxembourg, Lithuania, Latvia, and Estonia; those are the countries where in all the regions the growth rate of GDP per capita was higher than the EU average.

The opposite situation occurred in Denmark, Ireland, Italy, Austria, Sweden, and Malta, where all regions showed growth in GDP per capita below the EU average. Across the EU, GDP per capita fell by over 10 percentage points in 53 regions, mainly in France, Italy and the UK.

Significant variations of the discussed indicator in the regions within each country were visible in Italy, Germany, France, the UK and Spain.

In 2009, the average GDP per capita, in absolute terms, expressed by the purchasing power parity, amounted to 23,500 PPS, while in 2008 it was 25,000 PPS. The weakest regions in this regard reached the level of only 27% of the EU average GDP per capita, that is 6400 PPS (in the Severozapaden region in Bulgaria), and the best region in this respect, the GDP per capita amounted up to 332% of the EU average GDP per capita, that is 78,000 PPS (in the region of Inner London in the United Kingdom). Other regions reached the level of 266% (Luxembourg), 223% (Brussels) and 188% (Hamburg). This means that in 2009, the differences in GDP per capita between the poorest and the richest region amounted to 12.2:1. The regions with the highest GDP per capita are mainly capital regions or those directly neighbouring with the capital ones. GDP per capita below 75% of the value average for the EU (which is the limit value for the coverage of a given region with support under Objective 1 of the regional policy in the current programming period) was recorded in the total of 68 regions. 48 of them belong to the "new" Member States, and in as many as 22 of them (inhabited by 38.5 million people, or 7.7% of the EU population) GDP per capita did not exceed 50% of the average GDP of the EU. In Estonia, Latvia, Lithuania, Romania, Slovakia, the Czech Republic, Poland, Bulgaria, Hungary, Portugal and Slovenia, all regions had GDP per capita below 75% of the EU average. The remaining 20 regions

not exceeding the threshold of 75% of the EU average GDP per capita are located in Italy, France, Greece, Portugal, the UK and Spain.

Figure 3. Changes in the regional GDP per capita (NUTS 2) measured by the purchasing power parity (PPS) in the years 2000–2009

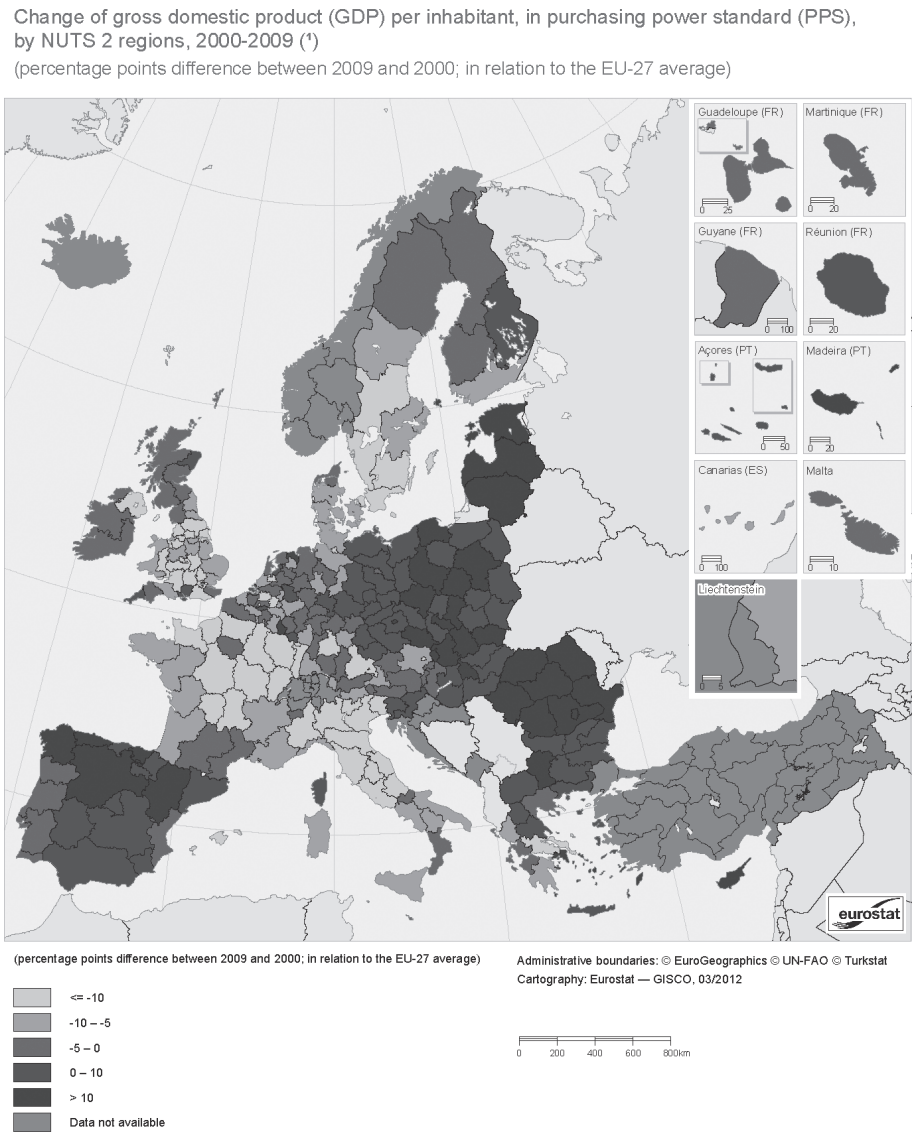

(¹) Italy, Hungary and Austria, data for 2000 relate to Eurostat estimates made for the purpose of this publication.

Source: Eurostat.

Figure 4. Regional GDP per capita (NUTS 2), measured by purchasing power parity (PPS) in 2009

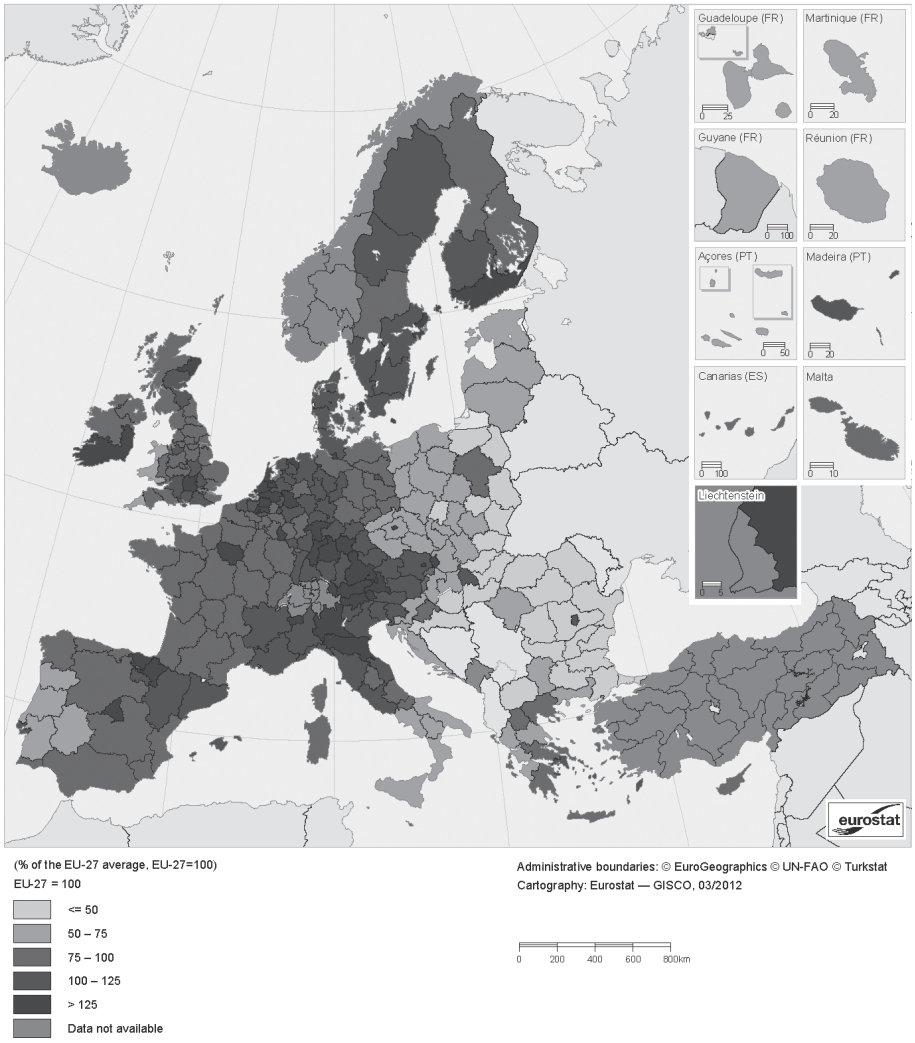

Source: Eurostat.

2.5. Implications for the selected sectors of the economy

The crisis also directly affects the situation in the regions. While affecting the economies of states, the consequences are unevenly distributed across the regions. The report "Regional Challenges in the Perspective of 2020"[44] focuses on five main areas that were threatened by the crisis and that could translate into deepening of the regional disparities in the EU:

- capital crisis and the crisis in the traded goods sector,
- crisis in the real estate market and the construction sector,
- financial sector crisis,
- household income crisis,
- crisis of the rising budget deficits.

According to the report, the Scandinavian, British and industrial regions in the new member states of Eastern Europe are the most vulnerable to the negative consequences of the crisis in the manufacturing sector. The traditional industrial regions in other Member States are also threatened by the crisis, although to a lesser degree (this includes Ireland, Northern Italy, Austria and Southern Germany). The regions that were found least vulnerable were rural areas, where agriculture and tourism, and not the industry, play the dominant role.[45] The industrialized regions have a high capacity for development and reconstruction after the crisis. The increase in the global demand gives them the opportunity to restart / increase production and restore its previous level. The exceptions from this rule, however, are industrial regions with significant structural problems – inadequate structure of production, obsolete technologies,

[44] "Regional Challenges in the Perspective of 2020 – phase 2: Deepening and Broadening the analysis", Commissioned by European Commission, 2011.

[45] *Ibidem*, p. 17.

high production costs, etc. Those factors make the return of these regions to the path of development significantly more difficult. This is all the more understandable when we realize that these regions frequently required support and deep and costly reforms also in the times of the pre-crisis prosperity.

With regard to the construction sector and the real estate market, the consequences of the crisis are the biggest threat to those regions, which in the years preceding the crisis experienced a rapid development of the real estate market and, consequently, of the construction industry. The report shows that the regions of the Baltic States, the United Kingdom, Spain, Ireland, and tourism regions in the Mediterranean are the most vulnerable. To a lesser extent, although also vulnerable to the negative effects of the crisis, in this respect, are the regions of Austria, Belgium and Denmark. The construction sector is significantly less sensitive to the change in the global demand than the manufacturing sector. Investments (public and private), the condition of the real estate market and funding opportunities in the banking sector are of much more importance for its development. For this reason, the redevelopment of this industry will not occur as quickly and painlessly as in the case of the manufacturing sector. Although at the time of crisis the governments strive to stimulate the economy through investments, which increase the employment in the construction sector, the part of the sector, which depends on the real estate market development and private investment, is experiencing enormous difficulties and for a long time will not enter the development phase.[46]

The regions in which major financial centres are located (e.g. London, Frankfurt, Paris, Luxembourg), and many others, where financial institutions, such as banks, insurance companies, stock exchanges and similar institutions are located and concentrated, are the most vulnerable

[46] *Ibidem*, pp. 17–21.

to the negative consequences of the crisis in the financial sector. These are mostly large, highly developed cities, and the regions of the countries where speculative bubble were in place in the real estate market (e.g. Spain). To a lesser extent (but also) exposed are the regions of the countries where the banking sector was also vulnerable to crisis shocks, but the latter were offset by the undertaken substantial rescue measures (e.g. Austria, Sweden, Denmark, Italy). The financial institutions of these countries are often significantly involved in the financial markets in the new Member States, which have coped with the crisis remarkably well.[47] This is mainly due to their low involvement in complex financial instruments that carried shocks across countries / institutions.

The crisis in the following sectors: financial, manufacturing, and construction has a direct bearing on the situation of households. Certainly, unemployment had an enormous social impact. The largest increases in unemployment in the early years of the crisis were recorded in the regions of Denmark, Spain, Great Britain, Ireland, and Estonia. There, as a result of the crisis, the unemployment rate has more than doubled. In the remaining regions, increases in the unemployment were smaller, although also clear and substantial. Only in Luxembourg and parts of Germany the unemployment rate was relatively stable.

Certainly, the countries and regions whose economies have strong commercial and financial ties with the global economy demonstrate greater susceptibility to the crisis. Also, a significant number of loans granted before the crisis, usually adversely affect its course. This is due to the fact that these loans usually originate from abroad.[48]

The impact of the crisis on the countries and regions can be understood multidimensionally. Frequently the impact on the real economy is mentioned (as measured by the changes in GDP and GDP per

---

[47] *Ibidem*, p. 22.

[48] <http://www.imf.org/external/np/pp/eng/2010/061510.pdf>.

capita, changes in the size and structure of unemployment and employment), as well as the impact on the financial markets (as measured by the changes in the stock market indices and the ratio of credit flows to the GDP, etc.).

Many economists emphasize that pulling away of the financial sector from the real economy is one of the causes of the recent economic crisis. The financial sector, which does not produce anything directly, has grown considerably over the needs of the real economy. Germany is a clear proof that real economy is the force that enables recovery from the crisis. The economy of this country is largely based on manufacturing and exports. Therefore, with the increase in the global demand, the economy is starting to do well, regardless of the condition of the financial sector. The extremely opposite example is Greece, which, apart from the fundamental causes of its current problems, has trouble overcoming them precisely because it moved away from the real economy and focused on the financial sector.

Due to the fact that at the time of the onset of the crisis, the economic situation, both in individual countries and regions varied considerably; it is understandable that those countries and regions responded to the shock in a much diversified way and deal with it in different ways as well. There are still many countries (including the United Kingdom, France, and Lithuania) that are not easy to be unambiguously qualified to the group that has already overcome the crisis. They continue to strive to return to the pre-crisis growth, but everything indicates that they are on the right track. Now it is also possible to indicate the economies (e.g. Germany, Sweden, the Czech Republic and Slovakia), in the case of which it seems that the industrial production re-entered the path of steady growth. Due to the structure of their economies, this may signify a factual, relatively lasting overcoming of the crisis. At the same time, certain economies are still struggling with profound problems (Greece, Spain, and Ireland). These countries are currently struggling with many

negative consequences of the crisis, which are felt both in the financial sector and in the area of real economy, but the most pressing problem for these countries is the level of public debt. In the general opinion and in many media it became well established to say that it is a crisis of the whole European Union, or at least of the entire euro area. This assertion is false. One may only talk about the crisis of public finances in several countries with a small share in the generation of GDP of the euro area. The current problems of these countries are caused by the expansionary fiscal policy pursued for many years and the current low rate of economic growth, which is a direct consequence of the crisis of recent years.

Chapter 3. Implications of the crisis for the regional policy

In the majority of publications, the crisis and its consequences are analysed in national terms. Numerous studies analyse the way in which particular countries deal with overcoming the crisis. It is significantly more difficult to obtain the results of analyses, whose subject would be the examination of significantly smaller units, namely the regions. And yet, only this type of analysis allows one to look at the real consequences of the crisis in an appropriate manner – not only for the aggregated data concerning national economies, but for the regions.

Also the future structural policy of the European Union should take into account the new crisis situation in the regions. Certainly, one cannot forget about innovations, new technologies, etc., but the structural support for the regions that have been affected by the crisis most, is also necessary. Just like in the case of Germany, where over the years the eastern Länder have been supported (regarding the years of socialism as a kind of crisis, whose consequences are still present), and also in other

EU countries, the regions where the negative consequences of the crisis culminated to the greatest extent possible, should be given special support in the new revision of the structural policy.

In the history of the EU regional policy, each consecutive period of programming was combined with an increase in the funds allocated thereto. Currently, they account for about 30% of the budget of the European Union. The balance between individual countries is a consequence of the condition of the regions in respective countries. The allocation is done on a regional, rather than national basis, and the final amount committed to a given country is the result of the allocations to individual regions.

Analysing the steps taken by individual countries and by international organizations and institutions, it is easy to see that currently the focus is put on combating the effects of the crisis and the crisis itself, forgetting about the reasons thereof. Many of the practical measures (lowering interest rates, printing money, bailing out banks) are similar to the situation before the crisis, when the loosening of the monetary policy led to the emergence of speculative bubbles that caused the crisis. To mitigate the effects of the crisis, the tools called by Paul Krugmann "depression economics" have been applied. The nationalization of world-wide financial institutions carried out en masse means the nationalization of private debts. Certainly, it protected the institutions against falls, which would have a substantial impact on the economy, but after all, these measures did not stop the crisis anyway. In many cases, the nationalization protected against consequences those responsible for carrying out such risky investments by these institutions. Also the individual investors, protected by the nationalization of banks, will not behave with caution in the future because they have been convinced that in extreme cases, ultimately, the governments will come to their rescue. The failure to carry out corrective measures in the foundations that led to the current crisis may result in an even more severe shock in the future. Why are such tactics used? One of the functions of banks is money creation. With each unit

of currency invested in them, they can create several units in the form of loans. This logic means that the public support is directed at the financial institutions and not directly at the consumers. Nevertheless, this also causes the return to the pre-crisis situation.

The policy currently pursued by the governments can lead to further breakdowns in the market. According to Kern,[49] this is because the institutions and markets have grown accustomed to the constant flow of money. To keep the prices at the same level, it is necessary to provide a constant amount of money; for the prices to increase, it is necessary to provide more currency. In recent years, there has been a clear correlation between the increase in prices and the increase in debt. Currently, there is a real fear that this spiral is interrupted – borrowers will fail to borrow further, which could undermine the system, which for years has been functioning on this foundation. Decrease in the value of granted loans will result in a decrease of prices in all markets. Price declines will make investors get rid of their assets, which will result in further declines in prices. Price declines will further reduce the indebtedness. How, then, should we fight the crisis and its consequences? A properly managed EU regional policy, adapted to the new challenges, which can also have anti-crisis properties, may become an alternative.

The debate on the future of the structural policy was officially launched by the European Commission in September 2007, during the fourth Cohesion Forum. This informal part of the public consultation lasted until the fifth Cohesion Forum (during which the latest "Cohesion Report" was presented[50]), which ended on 9 November 2010. The first

---

[49] Cf. ADAM TAGGART, "*Steve Keen: Why 2012 is Shaping Up to be a Particularly Ugly Year?We've run out of borrowers for the ever-growing debts the system depends on*", [<http://www.peakprosperity. com/blog/steve-keen-2012-particularly-ugly-year/76297>, accessed at 06.08.2012].

[50] Investing in Europe's future. Fifth report on economic, social and territorial cohesion, Report from the Commission, Luxembourg: Publications Office of the European Union, November 2010.

formal proposals concerning the shape of the future regional policy are the proposals for the Multiannual Financial Framework for the period 2014–2020, presented by the European Commission on 29 June 29 2011 ("Budget For Europe 2020 Part I, Budget For Europe 2020 Part II") and the legislative package consisting of six draft regulations concerning the functioning of the EU funds, presented on the 6 October 2011. Thus, the drafts of the basic legal acts that will be the basis for the operation of the future structural policy are already known. This allows us to attempt an analysis, which aims to identify the potential shape of the EU structural policy in the period 2014–2020, and the identification of possible opportunities and threats for our country, resulting from the change.

The documents and statements by politicians, published so far, indicate that most likely it will be possible maintain the budget allocated to the cohesion policy at the current level. It should be remembered that the orientation of the implemented actions will be opposite. The discussions concerning the shape of the changes will most likely be completed in 2013, and they will most likely be turbulent and full of tension, resulting mainly from the costs associated with the economic crisis.

3.1. Priorities and expectations

It is in Poland's interests to maintain the principles of operation of the EU structural policy without substantial changes. Currently, Poland is the biggest beneficiary of this policy (it receives 19.3% of the available funds, that is EUR 67 billion). This translates into a 1.7% GDP growth, resulting directly from the implementation of the projects co-financed from the Structural Funds and the Cohesion Fund. These measures are necessary to reduce the social, economic and territorial disparities between regions. Theoretically, given the budget proposed by the Commission, Poland could be able to receive EUR 80 billion in the next programming period (out of a total amount of EUR 376 billion for the

cohesion policy). It is true, that the Commission proposes to introduce a mechanism limiting the maximum level of support to 2.5% of GNI (currently 4%), but due to the economic growth in Poland in recent years, this change should not limit the funds available to Poland.[51]

It is in the interest of our country for the austerity packages, introduced in the face of the crisis, to have no influence on the reduction of the EU structural policy despite the pressures from the net contributor states. EU structural funds are, after all, an instrument that can help the Member States overcome the crisis. In this respect, the European funds should be analysed at least in two ways. Firstly, all the European funds (regardless of their "hard" or "soft" character) translate into an increase in investment, which stimulates the economy by increasing domestic demand. This is particularly important, considering the fact that one of the most important consequences of the crisis is the reduced availability of capital. The Structural Funds can greatly improve the access of the private and public sectors to capital.[52] Secondly, the actions directly aimed at reducing the economic and social consequences of the crisis should be embedded in the new operational programs, to be carried out in the period 2014–2020. This fact should be kept in mind in the course of the future works on them. As for the social consequences, these programs should include provisions allowing for the professional activation of the unemployed, training and other active methods of influencing the post-crisis labour market. Unquestionably, unemployment is after all, in public perception, one of the most severe consequences of the crisis. With regard to the aspect of economic and territorial cohesion, provisions taking into account the regional needs, i.e. specific development opportunities and complications caused by the crisis, which vary between different regions, should be included in the operational programs. The support offered by the EU structural policy instruments should be well

[51] Fifth Report on Economic, Social and Territorial Cohesion, 2010.

[52] A. STĘPNIAK, M. KRZEMIŃSKI, "Fundusze europejskie źródłem wsparcia rozwoju", [in:] "Czas na fundusze i Polskę marzeń", Gdańsk 2009, NSZZ Solidarność, p. 7.

suited to the needs of the regions affected by the crisis. This can only be ensured by the implementation of this policy in line with the principle of subsidiarity.[53] As a consequence of applicable provisions and their underlying funds, the cohesion policy in the period 2014–2020 should help the less developed regions to overcome the consequences of the crisis.

3.2. Environment and its impact on the negotiation attitudes

From the very beginning of the development of the Economic and Monetary Union, many researchers stressed that a significant portion of the costs of liberalization may be borne by the poorest regions and countries.[54] As a remedy for this problem, the need to introduce a strong development incentive – strong EU regional policy – has been given. Exactly the same mechanism, which was supposed to transfer the integration costs to the least-developed the regions, works in the case of the economic crisis. Therefore, it is necessary to stimulate these regions through regional policy, in order to make them more competitive.

---

[53] The principle of subsidiarity is stipulated in article 5 paragraph 3 of the EU Treaty. It assumes that the Union shall act only if and only to the extent, to which the objectives of the proposed action cannot be sufficiently achieved by the Member States, neither at the central level nor at the regional and local levels, and by reason of the scale or the effects of the proposed action, it is possible to better achieve those objectives at the Union level. With regard to the structural policy, it means that the EU should transfer as many decisions, including those concerning the use of funds, to the regional level. This will allow for better alignment of the undertaken interventions to regional or local characteristics.

[54] Cf. M.F. DOYLE, *Regional policy and European economic integration*, [in:] *1.Report on economic and monetary union in the European Community 2.Collection of papers submitted to the Committee for the Study of Economic and Monetary Union*, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg 1989, pp. 71–74; J. DELORS, *Regional implications of economic and monetary integration*, [in:] *1.Report on economic and monetary union in the European Community 2.Collection of papers submitted to the Committee for the Study of Economic and Monetary Union*, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg 1989.

Both the crisis and the resulting economic problems of the EU countries will have a great impact on the negotiations concerning the future structural policy. The countries that are net contributors will seek to reduce the expenses related to the EU's structural policy, and to allocate the saved funds to the internal anti-crisis measures. Please note that this concerns the same countries that largely finance the bailout packages for the euro area, and their involvement in the numerous, costly activities not connected with the structural policy, certainly will have an impact on their attitude during the negotiations on the budget for the years 2014–2020.

If the net contributors fail to reduce the budget for the cohesion policy during the negotiations, they will strive to reorient the structural policy measures, so that they themselves could become the beneficiaries to the greatest possible extent. While maintaining the total allocation for this policy at the current level, this will translate into a real reduction of interventions in the regions supported so far.

During the discussion, one may expect these countries to present two main types of arguments to justify their proposals: the arguments relating to the low efficiency of the structural policy, as implemented in its present form, as well as the arguments relating to the need to improve the international competitiveness of the EU as a whole, not just its poorest regions.

3.2.1. Low competitiveness and innovation in the EU

Preparing for the rejection of the arguments relating to the low assessment of the efficiency of the structural policy pursued so far, attention must be paid to the results of the research carried out in this area. The starting point should be comprised by the so-called cohesion reports[55] and other studies published regularly by the European Commission,

[55] E.g. Fifth Report on Economic, Social and Territorial Cohesion 2010.

which often show little influence of the Structural Funds on the regional convergence in the EU.[56] Other studies point to the fact that the structural policy in the existing form have focused mainly on the basic infrastructure, which to a small extent led to an improvement of innovation in these areas.[57]

Therefore, most likely, in the new budget perspective, a strong emphasis will be put on the development of innovative projects. The Commission has announced a 46 per cent increase in spending on research and innovation. Will such a change be beneficial for Poland? Will we have the ability to benefit from them, even if the amount of funds, available for our country within the cohesion policy, remains at a level similar to that under the current budgetary perspective? The effective absorption of this funding only at the enterprise level is likely to be difficult. This state of affairs is indicated by the experience with the previous use of funds, including those from the Innovative Economy Operational Program. To increase the absorption capacity in this area, the cooperation of enterprises with the R & D sector and science will be necessary. Here, the public-private partnership format,[58] which should also be reflected in the provisions concerning the types of beneficiaries of the future operational programs, may prove very useful.

---

[56] Cf. A. CAPPLEN, F. CASTELLACCI, J. FAGERBERG, B. VERSPAGEN, *The Impact of EU Regional upport on Growth and Convergence in the European Union*, JCMS Volume 41. Number 4., 2003, pp. 621–644; M. FELDKIRCHER, *Regional Convergence within the EU-25: A Spatial Econometric Analysis*; Proceedings of OeNB Workshops, New Regional Economics in Central European Economies: The Future of CENTROPE, March 30 to 31, 2006 Workshops 9/2006, pp. 101–116; S. DALL'ERBA, J. LE GALLO, *Regional Convergence and the Impact of European Structural Funds Over 1989–1999: a Spatial Econometric Analysis*, Regional Economics Applications Laboratory, University of Illinois at Urbana-Champaign (USA),2003, pp. 1–40.

[57] P.C. PADOAN, F. MARIANI, *Growth and Finance*, *European Integration and the Lisbon Strategy*, Journal of Common Market Studies, Vol. 44, No. 1, pp. 77–112, 2006.

[58] M. KRZEMIŃSKI, *Unijna zasada partnerstwa w praktyce woj. pomorskiego*, [in:] D. RUCIŃSKA (ed.), *Wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej w woj. pomorskim*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Oddział w Gdańsku, Gdańsk 2006.

It should be borne in mind that in our country there are still many regions lacking in basic infrastructure. For this reason, it is necessary to discuss whether and to what extent the structural policy for the period 2014–2020 will finance such investments. As already mentioned, several studies, as well as the attitude of the net contributor states may indicate that the proposed model will focus on innovation, leaving the basic infrastructure at the discretion of the national governments. Certainly, Poland, as well as other countries at similar levels of development, should strive to maintain the opportunity to fund the basic infrastructure from EU funds. After all, it is impossible create competitive and innovative regional economies without a well-developed technical and social infrastructure (e.g. transport networks, social infrastructure, etc.). Focusing the EU regional aid only on innovative projects may perpetuate stagnation and weak economic development of certain regions – by cutting off funding opportunities dependent on their specific, frequently basic needs.

3.2.2. Main strategic document

The negotiations concerning the shape of each of EU policies take place on the basis of numerous strategic documents – both EU and national. It has to be borne in mind that, according to the Treaty of Lisbon, economic, social and territorial cohesion is among those matters where the Union shares its competences with the Member States (consolidated version of the Treaty on the European Union, 2010, Article 4 paragraph 2 c). This means that both the EU and the Member States are obliged to become involved in the cohesion policy, while the division of competences and responsibilities between the Member States and the EU must be specified in subsequent documents. In the discussion on the abovementioned subject, the most important strategic documents, including the "Europe 2020 Strategy" should be considered ("EUROPE

2020 A strategy for smart, sustainable and inclusive growth"). In this document, five goals were established:

- increase in employment (75% of those aged 20–64 years should be employed), the fight against climate change (reduction of CO_2 emissions by 20% in comparison to 1990, the increase in energy consumption from renewable sources by 20% and 20% increase in energy efficiency),
- education (reducing the number of early school leavers to 10%, while increasing the number of people aged 30–34 who have a university degree up to 40%),
- combating poverty (at least 20 million people should be protected against poverty and social exclusion),
- promoting innovation (3% of EU GDP should be spent on the development of innovation and research).

By adopting this document as the basis for the negotiations on the future of the structural policy (as well as it should be, because it is currently the most important policy document of the EU, and all of the policies should be subordinated to its implementation), the arguments in favour of complete reorientation of the priorities towards innovative activities seem to be misplaced. Only one of the five objectives of the strategy directly relates to innovation. In addition, on the basis of other objectives, the need to invest in basic infrastructure can easily be deduced (in particular the objective concerning the climate change). Other objectives – combating poverty, promotion of employment and education – are the reasons to continue the "soft" measures in the structural policy. Certainly, all of the implemented measures can, and even should go hand in hand with pro-innovative measures. They are not mutually exclusive. The present structural policy supports, among other things: research and development, improving access to the Internet, the availability of transport, energy infrastructure, energy efficiency and renewable

energy sources, development of enterprise and competence of staff, improving the quality of education, and others. Continuation of support for such measures is in the interest of Poland. When applying for the maintenance of the availability of the resources for "soft" measures, it is worthwhile to use the example of the former East Germany as an argument, where currently the biggest weakness is the lack of qualified personnel. The available resources for the development of basic infrastructure have already been exhausted, and in the eastern Länder of the Federal Republic of Germany there is significant technical potential, but human capital is lacking.

3.3. Previous proposals

The conclusions of the most recent "Cohesion Report" ("Fifth Report on Economic, Social and Territorial Cohesion 2010; Communication from the Commission to the European Parliament… 2010") are also in line with the expectations resulting from the achievement of the objectives of the 'Europe 2020' strategy. The analysis of the main postulates will be presented below.

According to the Commission's proposal, countries and regions will have to implement some of the key priorities for their development. The more of the funds the eligible region receives, the more priorities will be eligible for implementation, but in the case of insufficient funds, the identification of the most important priorities and focusing on a limited number of priorities will be necessary. The Commission proposes for certain priorities to be mandatory, and some freely chosen from the list by the regions. This proposal seems to be beneficial – the implementation of a high number of objectives with limited resources decreases the chances of their achievement.

The point, where Poland has numerous, so-far unresolved concerns, is the proposed system of incentives and penalties, which makes the

access to the resources from the structural policy dependent on the compliance with the conditions of the Stability and Growth Pact. This is an obvious example of the fact that the interests of the largest economies in the EU have a dominant role in shaping the proposals presented as the official position of the Commission. This suggestion came from Angela Merkel,[59] who seems to have forgotten that previously it was Germany who was pushing for the relaxation in the rules of this pact.[60] Certainly, the need to sanction the implementation of the Pact is understandable, but the proposed method will punish the regions requiring assistance. The solution is based on punishing the regions and businesses which after all are not directly responsible for the situation of public finances. A tool punishing the central government, and not the regions lagging behind in development, would be much more equitable.

While the system of penalties is debatable, the proposed incentives should be positively assessed. The regions, which demonstrate the highest level of the implementation of the objectives of the 'Europe 2020' strategy during the 'mid-term' evaluation, may receive additional funds from the so-called performance reserve planned for this purpose.

In the discussed document, the Commission proposes to promote the use of the new financial instruments. Unfortunately, these proposals are not very specific and detailed, and therefore at this stage it is difficult to assess them unequivocally. If the proposals go towards the replacement of the non-repayable grants with a system of loans, then, of course, the solution is not beneficial for our country. If, however, various forms of funding would be promoted, including public-private partnerships, financing of cluster initiatives, financial engineering

[59] *Franco-German show of unity ahead of eurozone summit* (2010) [on-line <http://www.euractiv.com/euro/franco-german-show-of-unity-ahead-of-eurozone-summit-news-493868>, 7.05.2010].

[60] CH. REIERMANN, K. WIEGREFE, *Chancellor Schröder's Legacy Germany's Leading Role in Weakening the Euro*, Der Spiegel No. 29/2012, 16.07.2012.

facilitating combining a number of sources of funding in a single project and, finally, the abovementioned loans, but not reducing the availability of the non-repayable support – then all such proposals should be assessed positively.

The further decentralization and increased flexibility should also be assessed positively. Looking from the perspective of our experiences with the Integrated Regional Development Program (2004–06) and the Regional Operational Programme (2007–13), the conclusions of the "Cohesion Report" go in the right direction. The regions should have the ability to create operational programs not only at the national and regional levels, but also at the level of groups of regions. Based on this, the preliminary works on the Western Poland Operational Program have already started.

The European Commission proposes to oblige the Member States to allocate 5% of the funds from the European Regional Development Fund for the development of urbanized areas.[61] The development of these areas is also to be funded by the integrated investment programs, financed both from the ERDF and the ESF. The Commission's proposal also provides for the creation of platforms for cooperation of European cities; In the budget, the amount of EUR 400 million has been provided for these measures. This is a beneficial proposal for our country. The driving force behind the development of the regions is comprised by the cities and agglomerations that generate external effects affecting entire regions. The financing of these "engines" can contribute to regional development, but in the implementation of the policy programmed in such a way, it is also important to remember about the proportional commitment of resources into the development of non-urbanized areas.

---

[61] Proposal for a "Regulation of the European Parliament and of the Council" laying down common provisions.

The draft budget for the period 2014–2020 includes the proposal to create an energy, transport and communications infrastructure fund (under the name of Connecting Europe Facility, CEF).[62] The creation of this facility is in line with Polish expectations, only the intended method of its implementation raises concerns. The fund with a total value of EUR 50 billion (40 billion plus 10 billion from the Cohesion Fund) is to replace the existing EUR 8 billion for the creation of the Trans-European Transport Networks. Under this new financial proposal, the amount of EUR 31.7 billion is to be earmarked for this purpose, but still there are no known details, except that this instrument is to be managed in Brussels. What is already worrying for our country is the fact that in the current programming period we have used EUR 5 billion from the Cohesion Fund for trans-European networks and there is no guarantee that a similar amount will be achievable for us under the new instrument.

Our government's opinion on the future of the cohesion policy after 2013 is rightly based on the need to implement the "Europe 2020" strategy. When deciding on the levels of allocation of individual funds and thematic areas, the individual starting points of the various regions and countries should be taken into account. The most important criteria seem to be the same – providing support for the regions with a GDP per capita below 75% of the EU average. Maintaining this criterion would mean that 15 of the 16 regions in our country will be eligible for benefits as the regions most in need. For the regions in this category, a total amount of EUR 162.6 billion has been provided in the draft budget.

In reference to the data from the "Report on Cohesion" ("Fifth report on economic, Social and Territorial cohesion 2010"), Mazovia region will exceed the aforementioned threshold. The estimated GDP *per capita* in this region amounts to 86% of the EU average. Thus, Mazovia

[62] Budget For Europe 2020 – Part I.

will lose the possibility of financing projects under the current objective of the 1st structural policy. The total of 51 regions that exceed 75%, but are still below 90%, will be in a similar situation across the EU. To allow them the continued use of the support, the Commission proposes the introduction of the category "transition regions", for which EUR 38.9 billion is to be reserved from the Cohesion Fund. Taking Mazovia region into account, Poland should support these proposals. For the richest regions, which exceed 90% of the EU average GDP per capita, the European Commission proposes a budget of EUR 53 billion. For the Cohesion Fund, the amount of EUR 68.7 billion has been provided and Poland is eligible for the support as well.

Conclusions

Poland is aware of and sees both the strengths and weaknesses of the existing regime in the EU structural policy. Certain shortcomings of this policy became evident in the face of the crisis. Therefore, in the discussion on the future shape of the structural policy, Poland should propose that instead of creating entirely new tools, we should improve the efficiency of those that are already known and proven. The period of the crisis and the time immediately after it are not a good time for revolutionary changes in the policy, the aim of which is to ensure consistency between the regions of the Member States of the European Union. In addition, in the opinion of the government, in the assessment and evaluation of this policy the focus should be more on the results, especially long-term ones, and less attention should be paid to the procedural compliance and the absorption level, as is often the case today.

To sum up, Poland faces countless hours of debates and discussions at the negotiating tables, both the official and unofficial ones. It should

be remembered that our perspective and our priorities are not isolated – we should look for allies among the beneficiaries of the current structural policy. In my opinion, a success will be to maintain the current level of transfers. This task does not seem easy, especially in the face of the crisis, but attainment of this target is feasible. Any changes in priorities – in order to promote innovative projects – are not a significant threat to our country neither, because in this area we have a large, unfortunately untapped potential.

Drawing on lessons learned from previous negotiations, discussions and lobbying processes, not just those related to structural policies, but all, it is clear that the deciding vote belongs to the largest Member States and their political and economic interests. Therefore, it is important to look for allies among these countries, as well as to convince and prove to them that structural policy is not merely a cost for them, but that they also are the beneficiaries – both directly and indirectly. Proper political legitimacy of economic and social arguments is necessary for the implementation of the EU structural policy in the shape expected by Poland, especially because the crisis has significantly reduced the political influence of less developed countries and regions. It is also important to remember about the lack of public support for this type of expenditure in those countries that largely bear the costs of rescuing the euro zone. Therefore, when setting new rules for the EU regional policy for the period 2014–2020 the principle of solidarity should also be taken into account as the foundation of economic and social cohesion in the next edition of the EU regional policy.

In accordance with the principle of partnership, the new structural policy management system should be multi-layered in nature, which includes horizontal and vertical partnerships. This is to ensure the best possible adaptation of the cohesion policy to the specific needs of different groups at the stage of its programming, as well as maximum efficiency during the implementation phase. Also, following the principles

of concentration, additionality and programming should help in the planning of a system that will help increase the effectiveness of regional policy. In order to lead to convergence – in the regional and social development, it is necessary to program the structural policy for the period 2014–2020 in such a way that it focuses essentially on three factors: innovation and knowledge-based economy, human capital development and infrastructure, all covered in the achievement of the objectives and priorities of the Europe 2020 strategy.

These objectives must be achieved in accordance with the principle of subsidiarity, which states that the decisions should be taken at the lowest possible level, and their possible transfer to a higher level should take place only if it guarantees an improvement of their efficiency. In the programming and implementation of regional policy, in accordance with the principles of partnership and subsidiarity, various institutions should participate. Starting from the governments of the Member States and the European Commission, through the Committee of the Regions, where EU regions have their representation, the European Economic and Social Committee, where different social groups, NGOs, and local communities have their representation.

To ensure the effectiveness of the implemented measures and the achievement of the objectives of the cohesion policy, it is necessary to ensure proper functioning in three dimensions. First, in financial terms. The negotiated budget should be greater than the financial framework 2007–2013. Since, as a result of the crisis, the situation of a significant portion of the communities and regions has deteriorated significantly (and thus there was a divergence), it is necessary to increase spending on social and economic convergence. Second, it is necessary to further co-ordinate the activities, both at the level of EU policies, as well as between EU policies and national policies. It is unacceptable, when the actions of one of the EU policies (e.g. competition policy) contribute to deterioration of the situation of the regions. Pushing the responsibility

for the cohesion to the EU level, evident in many countries, is equally worrying. Member States should also implement the efforts to improve economic and social cohesion on their own. Thirdly, it is necessary to increase the legitimacy of the cohesion policy at the EU level, as well as to adopt further regulations at the national level, aimed at encouraging the development of less developed regions. ■

About the Author

Maciej Krzemiński – Doctor of Economics, employee of the Centre for European Integration Studies at the University of Gdansk. Graduated from the Faculty of Economics at the University of Gdansk, author and co-author of many publications – specializes in regional disparities, regional policy and cohesion, as well as economy of the European Union. Cooperates with the Polish Economic Society, Vice-President of the European Community Studies Association (PECSA).

Literature

BAKER D., *Recession Looms for the U.S. Economy in 2007*, Center for Economic and Policy Research 2006.

BAKER D., *The Run-up in Home Prices: Is It Real or Is It Another Bubble?*, Center for Economic and Policy Research Briefing Paper, 2002.

BARKER A., *EU ban on 'naked' CDS to become permanent*, Financial Times, 19 October 2011.

Budget For Europe 2020 – Part I – Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions (COM(2011) 500/I final).

Budget For Europe 2020 – Part II – Policy Fiches – Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions (COM(2011) 500/II final).

CAPPLEN A., CASTELLACCI F., FAGERBERG J., VERSPAGEN B. (2003), *The Impact of EU Regional Support on Growth and Convergence in the European Union*, JCMS, Volume 41., No. 4, 2003.

CLAESSENS S., DELL'ARICCIA G., IGAN D., LAEVEN L., *Global linkages and global policies*, Economic Policy, April 2010.

Communication from the Commission Europe 2020. A strategy for smart, sustainable and inclusive growth, (2010), COM(2010) 2020 final.

CRESWELL J., BAJAJ V., *$3.2 Billion Move by Bear Stearns to Rescue Fund*, The New York Times, 23 June 2007.

DALL'ERBA S., LE GALLO J. (2003), *Regional Convergence and the Impact of European Structural Funds Over 1989–1999: a Spatial Econometric Analysis*, Regional Economics Applications Laboratory, University of Illinois at Urbana-Champaign (USA), 2003 [available online <http://www-sre.wu-wien.ac.at/ersa/ersaconfs/ersa03/cdrom/ papers/136.pdf>].

Debunking Economics The Naked Emperor of the Social Sciences, Edited by Steven Keen, Pluto Press Australia, Annandale NSW and Zed Books, London and New York, 2001.

DELORS J. (1989), *Regional implications of economic and monetary integration*, [in:] *1.Report on economic and monetary union in the European Community 2.Collection of papers submitted to the Committee for the Study of Economic and Monetary Union*, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg 1989.

DOYLE M.F. (1989), *Regional policy and European economic integration*, [in:] *1.Report on economic and monetary union in the European Community 2.Collection of papers submitted to the Committee for the Study of Economic and Monetary Union*, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg 1989.

EICHENGREEN B., PORTES R., *The anatomy of financial crises*, NBER Working Paper No. 2126, Massachusetts, 1987.

FELDKIRCHER M. (2006), *Regional Convergence within the EU-25: A Spatial Econometric Analysis*; Proceedings of OeNB Workshops, New Regional Economics in Central European Economies: The Future of CENTROPE, March 30 to 31, 2006 Workshops 9/2006.

Fifth report on economic, social and territorial cohesion, (2010) Publications Office of the European Union, Luxembourg, 2010.

Franco-German show of unity ahead of eurozone summit (2010) [on-line <http://www.euractiv.com/euro/franco-german-show-of-unity-ahead-of-eurozone-summit-news-493868>, 7.05.2010].

GROOT S.P.T., MÖHLMANN J., GARRETSEN H., DE GROOT H.L.F., *The Crisis Sensitivity of European Countries and Regions: Stylized Facts and Spatial Heterogeneity*, Tinbergen Institute Discussion Paper, 2011.

How Did Emerging Markets Cope in the Crisis?, R. BAQIR (ed.), Strategy, Policy and Review Department, International Monetary Fund, 2010.

KEEN S., *Finance and economic breakdown: modelling Minsky's Financial Instability Hypothesis*, Journal of Post Keynesian Economics, 1995, Vol. 17, No. 4.

KIIVER H., HIJMAN R., *Population and social conditions Statistics in focus 20/2010*, Eurostat, Luxembourg 2010.

KINDLEBERGER CH.P., ALIBER R.Z., "*Maniacs, panics and crashes. A history of financial crises*", Palgrave Macmillan 2011.

KOKOSZCZYŃSKI R., *Międzynarodowa współpraca w dziedzinie stabilizacji systemów bankowych*, [in:] Bankowość na świecie i w Polsce. Stan obecny i tendencje rozwojowe, LEOKADIA ORĘZIAK, BOGUSŁAW PIETRZAK, Instytut Naukowo-Wydawniczy Olympus Centrum Edukacji i Rozwoju Biznesu, 2000.

Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee, the Committee of the Regions and the European Investment Bank – Conclusions of the fifth report on economic, social and territorial cohesion: the future of cohesion policy, (2010), the European Commission, Brussels, COM(2010) 642/3.

KOSZTOWNIAK A., *Stabilizacja i nadzór międzynarodowego systemu finansowego a kryzysy finansowe*, [in:] *Rynki finansowe w warunkach kryzysu*, M. KALINOWSKI (ed.), CeDeWu, WSB w Gdańsku, Warsaw 2009.

KRUGMAN P., *A Model of Balance-of-Payments Crises*, Journal of Money, Credit and Banking, Vol. 11, No. 3. (Aug., 1979).

KRZEMIŃSKI M. (2006), *Unijna zasada partnerstwa w praktyce woj. pomorskiego*, [in:] RUCIŃSKA D. (ed.), *Wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej w woj. pomorskim*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Oddział w Gdańsku, Gdańsk 2006.

KWELLA E., *Teoria makroekonomii*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1998.

LANE P., MILESI-FERRETTI G.M., *The cross-country incidence of the global crisis*, CEPR Discussion Paper, No. 7954, London: CEPR 2010.

MESJASZ L., *Kryzysy finansowe we współczesnej gospodarce*, [in:] *Międzynarodowe stosunki gospodarcze u progu XXI wieku*, STANISŁAW MIKLASZEWSKI (ed.), Edition II, Difin, Warsaw 2006.

MISHKIN F.S., "*Anatomy of a financial crisis*", Journal of Evolutionary Economics 1992/2, Springer Verlag.

MISHKIN F.S., "*Economics of Money, Banking, and Financial Markets*", Pearson Global Edition 2009.

NORDHAUS W.D., *Alternative Approaches to the Political Business Cycle*, [in:] WILLIAM D. NORDHAUS, ALBERTO ALESINA, CHARLES L. SCHULTZE, *Brookings*

Papers on Economic Activity, Vol. 1989, No. 2 (1989), Brookings Institution Press.

NUTTING R., *Recession will be nasty and deep, economist says. Housing is in free fall, pulling the economy down with it, Roubini argues*, The Wall Street Journal Market Watch August 23, 2006 [<http://articles.marketwatch.com /2006-08-23/news/30805733_1_housing-prices-housing-sector-roubini-global-economics>, accessed on 24.07.2012].

PADOAN P.C., MARIANI F. (2006), *Growth and Finance, European Integration and the Lisbon Strategy*. Journal of Common Market Studies, Vol. 44, No. 1, pp. 77–112, 2006.

Proposal for a Regulation of the European Parliament and the Council amending Regulation (EC) No 1082/2006 of the European Parliament and of the Council of 5 July 2006 on a European grouping of territorial cooperation (EGTC) as regards the clarification, simplification and improvement of the establishment and implementation of such groupings (2011), COM(2011) 610 final.

Proposal for a Regulation of the European Parliament and the Council laying down common provisions on the European Regional Development Fund, the European Social Fund, the Cohesion Fund, the European Agricultural Fund for Rural Development and the European Maritime and Fisheries Fund covered by the Common Strategic Framework and laying down general provisions on the European Regional Development Fund, the European Social Fund and the Cohesion Fund and repealing Regulation (EC) No. 1083/2006, (2011) (COM(2011) 615 final.

Proposal for a Regulation of the European Parliament and the Council on specific provisions concerning the European Regional Development Fund and the Investment for growth and jobs goal and repealing Regulation (EC) No. 1080/2006, (2011) COM(2011) 614 final.

Proposal for a Regulation of the European Parliament and the Council on specific provisions for the support from the European Regional Development Fund to the European territorial cooperation goal, (2011) COM(2011) 611 final.

Proposal for a Regulation of the European Parliament and the Council on the Cohesion Fund and repealing Council Regulation (EC) No. 1084/2006, (2011), COM(2011) 612 final.

Proposal for a Regulation of the European Parliament and the Council on the European Social Fund and repealing Regulation (EC) No. 1081/2006, (2011), COM(2011) 607 final.

Regional Challenges in the Perspective of 2020 – phase 2: Deepening and Broadening the analysis., Commissioned by European Commission, 2011.

REIERMANN CH., WIEGREFE K., *Chancellor Schröder's Legacy Germany's Leading Role in Weakening the Euro*, Der Spiegel No. 29/2012, 16.07.2012.

Rekomendacja P dotycząca systemu monitorowania płynności finansowej banków, Warsaw 2002, Narodowy Bank Polski, Komisja Nadzoru Finansowego, Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego.

ROUBINI N., *Commentary. Why Central Banks Should Burst Bubbles*, International Finance 9:1, 2006.

ROSE A.K., SPIEGEL M.M., *Cross-country causes and consequences of the crisis: an update*, CEPR Discussion Paper, No. 7901, London: CEPR 2010.

SIEW W., AL YOON, *Bear Stearns CDO liquidation sparks contagion fears*, 21 June 2007,Reuters[<http://www.reuters.com/article/2007/06/21/us-usa-credit-bearstearns-cdo-idUSN21364255200706 21>, accessed on 17.07.2012].

SIMKOVIC M., *Secret Liens and the Financial Crisis of 2008*, [in:] American Bankruptcy Law Journal, Vol. 83, p. 254, 2009.

SOROS G., "No Licenses to Kill", Project Syndicate, 16 June 2009 [<http://www.project-syndicate.org/print/no-licenses-to-kill>, accessed on 13.07.2012].

SOROS G., *The New Paradigm for Financial Markets. The credit crisis of 2008 and what it means*, PublicAffairs, New York 2008, p. XVII.

STĘPNIAK A., KRZEMIŃSKI M., *Fundusze europejskie źródłem wspierania rozwoju*, [in:] *Czas na fundusze i Polskę marzeń*, NSZZ Solidarność, Gdańsk 2009.

SUNDARARAJAN V., BALINO T.J.T., *Issues in recent Banking Crises*, [in:] "Banking Crises: Cases and Issues", V. SUNDARARAJAN, TOMAS J.T. BALINO (ed.) International Monetary Fund 1998.

TAGGART A., *Steve Keen: Why 2012 is Shaping Up to be a Particularly Ugly Year? We've run out of borrowers for the ever-growing debts the system depends on*, [<http://www.peakprosperity. com/blog/steve-keen-2012-particularly-ugly-year/76297>, accessed on 06.08.2012].

WALASIK M., *Nowa architektura finansowa?*, [in:] Globalne rynki finansowe w dobie kryzysu, BEDNARCZYK J.L., BUKOWSKI S.I., MISALA (ed.), CeDeWu, Warszawa 2009.

"Warren Buffett warns on investment 'time bomb'", BBC NEWS 04 March 2003, [<http://newsvote.bbc.co.uk/mpapps/pagetools/print/news. bbc.co.uk/2/hi/2817995.stm>, accessed on 13.07.2012].

Consolidated Version of the Treaty on the European Union, 2010, the European Union OJ of 30.03.2010, No. C 83/47.